

Business Traveller Poland

CENA: 9,60 zł (w tym 7% VAT)

NR 6/10 CZERWIEC 2010

pages
78-81
English summary

Wywiad BT

Alicja Kornasiewicz
Prezes Pekao SA

WAGA WAGI

PRZEPISY
BAGAŻOWE
PRZESTAŁY
BYĆ PROSTE

INDEKS 256765



Szczecin • Tunezja • Bruksela • Łódzie Frauscher • Audi A5 • Warszawa



AGENCJA
MIENIA WOJSKOWEGO

ATRAKCYJNE NIERUCHOMOŚCI NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

- działki pod zabudowę usługowo-mieszkaniową
- ośrodki wypoczynkowe
- magazyny



www.amw.com.pl



62



58



50



60



66

4 EDYTORIAL

6 NA TOPIE

Wiadomości z hoteli i linii lotniczych

14 TRIED&TESTED

Warszawa – Szczecin, PLL LOT, klasa ekonomiczna; Warszawa – Rzym, Alitalia, klasa ekonomiczna; Warszawa – Wiedeń, Austrian, klasa ekonomiczna; Radisson Blu Szczecin; Novotel Malta Poznań; Marriott Warszawa; Adam&Eve Belek; Europcar Rent a Car Szczecin

■■■ RAPORTY

30 WAGA WAGI

Jak i dlaczego zmieniły się limity bagażowe w liniach lotniczych

32 SMAKI ŚWIATA

Angielska herbata w środku Warszawy – wizyta w restauracji Amber Room

34 PLL LOT

Międzynarodowa konferencja panelowa „W stronę czystego nieba”

36 MALEV

Węgierskie lekarstwo na kryzys

38 ORBIS

Oferta wakacyjna największej polskiej sieci hotelowej

40 PRZEWODNIK

Wizytujemy szczecińskie lotnisko w Goleniowie

44 BRUSSELS AIRLINES

Belgijskie linie podbijają afrykańskie kierunki

46 WIZJER

AirFrance/KLM i oferta specjalna

48 MAMAISON

Apartamenty Diana

50 WIZJER

Oferta Agencji Mienia Wojskowego

52 IBERIA

Niebo w rytmie flamenco

■■■ KIERUNKI

54 TUNEZJA

Perta Afryki dla biznesu

54 WINO

Tajemnice Tokaja

■■■ KONFERENCJE/ WYJAZDY MOTYWACYJNE

58 BUDAPESZT

Stolica Węgier ma bogatą ofertę incentives



■■■ LIFESTYLE

60 FRAUSCHER

Łodzie motorowe jak wyścigowe auta

62 REJS

Magia norweskich fiordów

66 WŁOCHY

Club Med u podnóża Wezuwiusza

70 WYWIAD BT

Na pytania odpowiada Alicja Kornasiewicz, prezes Pekao SA

72 TECHNO

Kompaktowe aparaty fotograficzne

75 BUSINESS MOTO

Nowe Audi A5

76 BRUKSELA

Cztery godziny w stolicy Belgii

78 BT POLAND IN ENGLISH

82 ZAPYTAJ PIOTRA

Odpowiedzi na wszelkie pytania, związane z podróżowaniem

Kiedy mówimy o biznesowej podróży, to z reguły mamy na myśli krótki, najwyżej dwu lub trzydniowy, wypad służbowy. Na tego rodzaju wyjazd nie potrzebujemy nazbyt wielu rzeczy. Jest inaczej, kiedy podróż zajmuje więcej czasu. Wówczas przypominamy sobie o niezwykle istotnym elemencie lotu: o limicie bagażowym. Kiedyś zasady określające, ile mogą ważyć walizki, były bardzo proste, dzisiaj rzecz nieco się skomplikowała, o czym mogą Państwo przeczytać w naszym artykule okładkowym.

Im więcej wiemy, tym lepiej dla nas. Bardzo wielu innych, praktycznych wskazówek (a przy okazji nasze wrażenia) mogą Państwo poznać z materiałów zamieszczonych w dziale Tried & Tested, w którym opisujemy podróże lotnicze do Szczecina, Rzymu oraz Wiednia. Zapraszamy także do odwiedzenia kilku hoteli: szczecińskiego Radissona Blu, poznańskiego Novotelu czy warszawskiego Marriotta. Hotele to dzisiaj nie tylko pokoje do wynajęcia, jak świadczy przykład Rezydencji Diana, coraz większym powodzeniem cieszą się długoterminowe apartamenty mieszkalne.

Kryzys dał się branży lotniczej we znaki, ale linie lotnicze, które w porę nań zareagowały, radzą sobie z nim całkiem nieźle. Tak wynika niezbitnie z materiałów poświęconych Malewowi, Iberii, Air France KLM oraz belgijskiemu przewoźnikowi Brussels Airlines. Z podróży dalszych i bliższych polecamy Węgry i Tunezję.

Oba te kierunki okazują się być doskonałym miejscem na zorganizowanie podróży biznesowej. Moc wrażeń i odpoczynek zapewni wyprawa statkiem Celebrity Constellation do norweskich fiordów, czy też wakacje w jednym z włoskich ośrodków Club Medu.

Na deser: rzut oka na nowości techniczne wśród aparatów fotograficznych, przejażdżka nowym Audi A5 Sportback, a także coś zupełnie wyjątkowego – podnosząca do granic możliwości adrenalinę jazda sportową łodzią motorową marki Frauscher. To po prostu trzeba przeżyć. A co najmniej o tym przeczytać.



Robert Grzybowski
Wydawca BT Poland



Więcej informacji znajdziesz na stronie businessstraveller.pl

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 14, +fax +48 22 455 38 13
www.businessstraveller.pl

Redaktor naczelny Wojciech Chelchowski
wojtekc@businessstraveller.pl

Zastępca red. naczelnego/sekretarz redakcji
Andrzej Czuba
andrzejc@businessstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Dejan Gospodarek
dejan@dwb.pl

Skład/łamanie studio CARRY

Wydawnictwo R & S Media Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33, fax+ 48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businessstraveller.pl

Koordynator Wojciech Tymiński
wojtekt@businessstraveller.pl

Reklama, sponsoring

Wydawnictwo G+J Gruner+Jahr Polska
Sp. z o.o. & Co. Sp. Komandytowa

Agnieszka Wierzbicka-Baxter
Dyrektor Sprzedaży i Rozwoju
Biznesu/Dyrektor Projektu
baxter.a@gjpoland.com.pl

Elżbieta Holubka
Dyrektor Biura Reklamy G+J
holubka.e@gjpoland.com.pl

Małgorzata Pawłowska-Babut
Dyrektor Reklamy Business Traveller Poland
pawlowska.m@gjpoland.com.pl

Małgorzata Antoniewicz
antoniewicz.m@gjpoland.com.pl

Sylvia Stochmialek-Osekowska
osekowska.s@gjpoland.com.pl

Dystrybucja, prenumerata

TM Media, Al. Jana Pawła II, 61/lok 239
tel.+48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk

Drukarnia TINTA

Business Traveller

Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London, W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businessstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd –
a subsidiary of Panacea Publishing
International Ltd, United Kingdom



BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group specjalizuje się w indywidualnych ubezpieczeniach na życie oraz ubezpieczeniach powiązanych z usługami bankowymi.



BENEFIA 
VIENNA INSURANCE GROUP

Stawia sobie za cel oferowanie swoim Klientom najwyższej jakości produktów i usług ubezpieczeniowych.

VIENNA 
INSURANCE GROUP

Właścicielem Towarzystwa jest **VIENNA INSURANCE GROUP** wiodąca austriacka grupa ubezpieczeniowa w Europie Środkowo – Wschodniej ze 180-letnią tradycją.

Wysoki kapitał akcyjny dodatkowo wzmacnia wiarygodność finansową Towarzystwa, jest to jeden z najwyższych kapitałów akcyjnych wśród firm ubezpieczeniowych. Jest gwarancją siły i stabilności Towarzystwa, a z drugiej strony stanowi o potencjale inwestycyjnym firmy i zainteresowaniu akcjonariuszy szybkim rozwojem spółki.



BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group
ul. Rydygiera 21, 01-793 Warszawa, tel.: 22 525 11 01, Infolinia 801 106 106, biuro@benefia.pl



Lodówka LAN-a

Południowoamerykańska linia LAN Cargo uruchomiła największą w USA chłodnię, przeznaczoną dla towarów importowanych oraz eksportowanych. Chłodnia znajduje się w Miami, wysokość inwestycji sięgnęła 4 mln USD. Firma podwoiła w ten sposób, do 43 tys. m², objętość magazynów, przeznaczonych dla towarów, które wymagają składowania w warunkach chłodniczych. Chłodnia wyposażona jest w zaawansowany technologicznie system kontroli temperatury, a także system obsługi magazynów.

Finnair przeciw rekompensatom

W kwietniu, z powodu zamknięcia przestrzeni powietrznej na skutek chmury pyłu wulkanicznego z Islandii, linie Finnair były zmuszone do odwołania ponad 1700 lotów, komplikując plany podróży ponad 140 tysiącom pasażerów. W wyniku wstrzymania ruchu lotniczego oraz procesu jego wznowienia, spółka poniesie stratę około 20 milionów EUR. Mimo to Finnair sprzeciwia się rekompensacie strat liniom lotniczym w postaci dopłat z Unii Europejskiej. „Przedsiębiorstwa o gorszej kondycji domagają się pomocy. Masowe dopłaty wypaczyłyby konkurencję, ponieważ istniałoby ryzyko wykorzystywania tego systemu przez linie lotnicze do otrzymywania wsparcia w szerszym zakresie. Już teraz możemy obserwować udzielanie wsparcia, które narusza zasady pomocy publicznej” – mówi Mika Vehviläinen, CEO linii lotniczych Finnair.

LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT

Do Bratysławy...

Po sześcioletniej przerwie PLL LOT wraca na trasę do Bratysławy. Dzięki nowemu połączeniu można dostać się z Warszawy do stolicy Słowacji, w nieco ponad półtorej godziny. Rejsy obsługiwane będą przez samoloty ATR sześć razy w tygodniu (za wyjątkiem sobót). Wylot z Warszawy do Bratysławy będzie się odbywał o godzinie 11:40, zaś z Bratysławy do Warszawy o godzinie 13:45.

Lot Warszawa-Bratysława jest drugim nowym połączeniem uruchomionym w tym roku przez LOT. W planach rozwoju siatki na 2010 rok przewidziano jeszcze połączenia do Kaliningradu, Bejrutu, Erewania i Goeteborga.

...do Estonii...

Dziesiątego maja LOT wznowił loty z Warszawy do Tallina. Trwająca niecałe dwie godziny podróż (1:45) obsługiwana będzie przez Embraery 145 i 170. Stolica Estonii, Tallin, to jedno z najpiękniejszych miast nad Bałtykiem. Starówka figuruje na liście UNESCO, a samo miasto w 2011 roku będzie Europejską Stolicą Kultury. Loty z i do Tallina będą się odbywały codziennie: z Warszawy o 11:10, natomiast z Tallina o 14:40.

...i do Katowic

Od 1 czerwca PLL LOT zwiększając częstotliwość lotów na trasie pomiędzy Warszawą a Katowicami. Do tej pory przewoźnik obsługiwał to połączenie raz w tygodniu. Od początku czerwca, ze stolicy do Katowic będzie można latać już trzy razy dziennie.



Wyróżnienie dla Sheratona

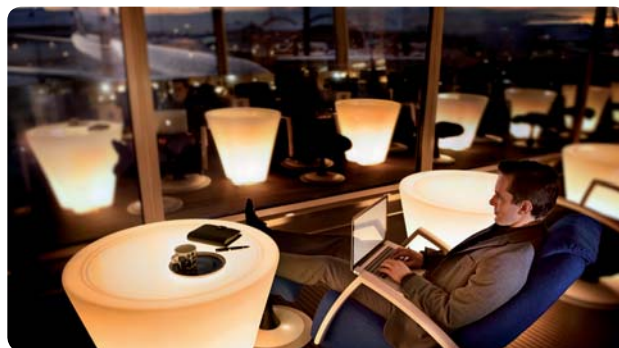
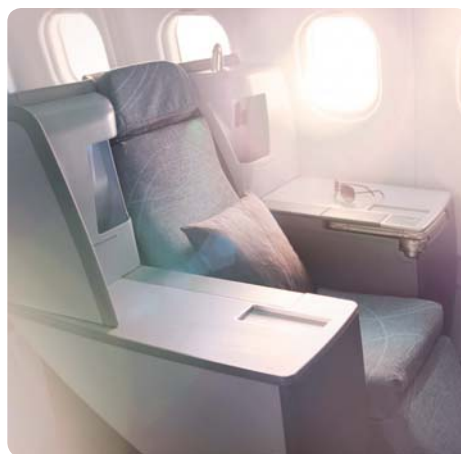
Hotel Sheraton Sopot Hotel Conference Center & Spa otrzymał nagrodę specjalną w konkursie „Najlepsza Promocja Turystyki Województwa Pomorskiego 2009”. Została ona przyznana podczas 13. Gdańskich Targów Turystycznych, organizowanych przez Międzynarodowe Targi Gdańskie. „Wielkim wyróżnieniem dla nas jest uznanie Sheraton Sopot Hotel Conference Center & Spa najlepszą inwestycją turystyczną roku 2009. Dzięki pracy wielu ludzi staramy się stworzyć miejsce wyjątkowe, w którym goście będąc daleko od domu czują się jak w domu” – powiedziała Iwa Trifonov, Dyrektor Generalna Hotelu Sheraton w Sopocie.

Pięciogwiazdkowy Sheraton Sopot Hotel Conference Center & Spa ma 189 pokoi, w tym 7 luksusowych apartamentów. Zyskał uznanie jako największe Centrum Konferencyjne na Pomorzu, znane są również jego eleganckie restauracje: Wave, InAzia, a także Bar Rotunda. Atrakcją wyróżniającą hotel jest tutaj spa.





PRZEZNACZONE DO BIZNESU



Zdobądź przewagę konkurencyjną lecąc naszą szybszą i krótszą północną trasą do Azji. Dzięki optymalnie zaplanowanym harmonogramom lotów, nagradzanej klasie business oraz w pełni płaskim fotelom dolećsz na miejsce wypoczęty i gotów do prowadzenia interesów. Najmłodsza flota powietrzna w Europie gwarantuje Ci podróż wygodną i w dobrym stylu.

LEPSZA PODRÓŻ, LEPSZE INTERESY.
WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE WWW.FINNAIR.COM

fcpl@finnair.com

FINNAIR 

THE FAST AIRLINE BETWEEN POLAND AND ASIA

POKOJE EXECUTIVE W HOTELU NOVOTEL KATOWICE CENTRUM

Jedenastopiętrowy, czterogwiazdkowy Novotel w Katowicach to miejsce o zdecydowanie biznesowym charakterze, największy ruch panuje tutaj między poniedziałkiem a piątkiem. Wyposażenie hotelu i jego oferta są dostosowane do osób, które przyjeżdżają do aglomeracji śląskiej w sprawach służbowych. Są tu wszelkie wygody, jakich może oczekiwać biznesmen w podróży, a od niedawna także nowość na polskim rynku – pokoje typu Executive.

Novotel Katowice Centrum oferuje gościom 300 pokoi, podzielonych na standardowe, o podwyższonym standardzie typu Superior oraz dziesięć pokoi typu Executive. Pokoje o podwyższonym standardzie (w tym Executive) zajmują trzy piętra z jedenastu – pierwsze, drugie oraz ósme. Są w nich telewizory LCD, oprócz przewodowego Internetu również WiFi, sejf, sofa, szlafrok i kapcie, a także kotary, którymi da się całkowicie zaciemnić pomieszczenie. Pokoje typu Executive mają dodatkowo stację dokującą do iPod'a i iPhone'a z funkcją budzika i radiem, większy sejf, który pomieści dowolnych rozmiarów laptopa, a w cenie lokalne rozmowy telefoniczne, programy Pay TV oraz ekspres do kawy Essenza z dużym wyborem wysokiej jakości kawy w kapsułkach. Oprócz ekspresów do dyspozycji gości są standardowe zestawy do przygotowania ciepłych napojów, a w barku można znaleźć bezpłatną wodę



mineralną. Bardzo dobrym rozwiązaniem są umieszczone w łazienkach podgrzewane lustra, dzięki którym nie ma mowy o parze, osiadającej na ich tafli. W łazience na gości czekają także szlafroki i wygodne kapcie oraz eko-przyjazne kosmetyki z serii „N”. Te ostatnie, stworzone specjalnie dla marki Novotel, posiadają certyfikaty Ecocert i Ecolabel. Powstają na bazie składników naturalnych, nie zawierają parabenów ani substancji modyfikowanych genetycznie i nie są testowane na zwierzętach. W pokojach Executive można cieszyć się rozszerzoną gamą tych produktów: oprócz mydła i szamponu jest mleczko do ciała, pilling czy sól do kąpieli.

Hotel znalazł wygodny sposób na miejsce do pracy – biurko ma z jednej strony umieszczone kółka, dzięki czemu da się przesuwać i ustawiać zgodnie z życzeniem gościa. Pokój można połączyć w spore studio z sąsiednim, dzięki wewnętrznym, podwójnym drzwiom.

Novotel Katowice Centrum jest położony półtora kilometra od dworca PKP i trzydzieści kilometrów od portu lotniczego w Pyrzowicach. Przy hotelu znajdziemy płatne parkingi na 258 aut – do wyboru: strzeżony lub niestrzeżony.

Novotel Katowice Centrum, al. Różdzieskiego 16, 40 – 202 Katowice, tel. +48 32 2004444, H3377@accor.com

InterContinental nagrodzony



Hotel InterContinental Warszawa, który należy do jednej z największych grup hotelowych na świecie InterContinental Hotels Group (IHG), otrzymał prestiżową nagrodę BPCC Business Awards, w kategorii Hotel Roku 2010. InterContinental Warszawa to pięciogwiazdkowy nowoczesny hotel położony w samym centrum stolicy Polski. Mieści się w jednym z największych budynków w mieście. Jest tam 326 pokoi gościnnych oraz 75 luksusowo wyposażonych apartamentów mieszkalnych Residence Suites. Goście hotelu mogą delektować się daniami kuchni polskiej i światowej w restauracjach znajdujących się w hotelu m.in. Frida, +One Bar, Downtown. Na 43 i 44 piętrze mieści się Riverview Wellness Centre z najwyższym położonym basenem w stolicy, siłownią, sauną oraz łaźnią parową.



ZMIANY W WIZZ AIR

Firma Wizz Air ogłosiła, że z końcem maja zaprzestaje rejsów na linii Turku – Warszawa. Jednocześnie postanowiła uruchomić w połowie czerwca nowe połączenie między Gdańskiem a Tampere. Loty z Turku do Gdańska będą kontynuowane.

SINGAPORE AIRLINES Nowa BUSINESS CLASS

najbardziej przestronna jaką widział świat



Nasza nowa Business Class – najbardziej obszerna w swojej kategorii, zapewnia luksus wypoczynku w czasie lotu. Wyjątkowy fotel rozkłada się w największe, idealnie płaskie łóżko, na którym możesz wyciągnąć się swobodnie.

- Boeing 777-300ER: z Frankfurtu, Londynu, Mediolanu do Singapuru i dalej
- Airbus 380: dwa razy dziennie z Londynu, codziennie z Paryża, Zurichu do Singapuru i dalej

Od 29 marca 2010 – B777-300ER pięć razy w tygodniu z Monachium do Singapuru i dalej


**SINGAPORE
AIRLINES**
A great way to fly

A STAR ALLIANCE MEMBER



singaporeair.com

PIERWSZY A380 DLA LUFTHANSY



Niemiecka Lufthansa odebrała pierwszy z 15 zamówionych samolotów A380. Kolejne trzy maszyny Airbus przekaze liniom do końca roku. Nowy samolot w barwach Lufthansy będzie obsługiwał trasy do Tokio, Pekinu i Johannesburga. Lufthansa jest piątym przewoźnikiem na świecie, który wprowadza do obsługi połączeń samolot A380. Jest to już 28. samolot przekazany przez firmę Airbus do obsługi globalnej sieci

połączeń. Obecna flota samolotów A380 lata na 21 trasach pomiędzy 5 kontynentami i odwiedza regularnie 17 portów lotniczych na świecie. Podczas uroczystości przekazania maszyny, Lufthansa zaprezentowała nową, ekskluzywną kabinę pierwszej klasy z ośmioma fotelami, mieszczącą się na górnym pokładzie. Na tym samym pokładzie jest także 98 miejsc w klasie business.

Błogi spokój w rezydencji ProHarmonia

Lądek Zdrój jest uzdrowiskiem o olbrzymiej tradycji. Zjeżdżano tam już siedem wieków temu. Tam właśnie w 1906 roku pobył willa Barbara, która obecnie, po gruntownej modernizacji, funkcjonuje jako ProHarmonia Rezydencja Wellness.

Miejsce nastawione jest na wymagających klientów, doskonale spełnia się jako kilkudniowy azyl regenerujący siły. Rezydencja oferuje 20 przestronnych pokoi, z których każdy urządzone jest w innym klimacie – z wielką dbałością



o detale i wygodę gości. Jest więc i pokój Bourbonów z oryginalnym XVIII-wiecznym łóżem, i Faraonów z motywami antycznego imperium, Karen Blixen, gdzie wyeksponowano klimat Afryki oraz apartament Gotycki – ten z kolei zatopiony w średniowiecznej ascetycznej atmosferze.

W rezydencji można także korzystać z zabiegów Spa i Wellness oraz delektować podniebnie doskonałą kuchnią. Dodatkowym atrybutem tego miejsca jest Projektownia – kino liczące zaledwie 9 miejsc. Szczegóły znajdziecie na proharmonia.pl.



TAM i tu

Brazylijskie linie lotnicze TAM dołączyły do sojuszu Star Alliance. Największy w Brazylii przewoźnik oferuje 40 połączeń lotniczych w kraju oraz 10 na terenie Ameryki Południowej – teraz staną się one częścią sieci największego porozumienia linii lotniczych na świecie, które poszerzy się do ponad 21 tysięcy lotów dziennie oraz niemal 1200 kierunków w 180 krajach. TAM został wprowadzony do sieci przez skandynawskie linie SAS, jako jednego z fundatorów Star Alliance, które powstało w 1997 roku.

Kinowe Intercity



Od 1 lipca pociągi relacji Trójiasto – Kraków (pospieszny Monciak – Krupówki oraz ekspres Tetmajer), będą miały dołączony do składu wagon kinowy. Umieszczono w nim dwa ekrany o przekątnej 26 cali oraz zestaw 16 głośników. Podróźni będą mogli oglądać filmy przez całą podróż – mieszczący 66 osób wagon nie będzie objęty rezerwacją.



Każde spotkanie i impreza organizowana z nami jest przedsięwzięciem zrównoważonym ekologicznie.



Bierzemy odpowiedzialność za nasze środowisko

Wprowadzony w 2001 roku program odpowiedzialności w biznesie podkreśla nasze zaangażowanie w sprawy otoczenia naturalnego i społecznego. Każdy z naszych hoteli stworzył indywidualny plan działania w zakresie odpowiedzialności społecznej, ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa i zadowolenia pracowników. Nasz program zarządzania odpowiedzialnością za środowisko został nagrodzony już wielokrotnie w wielu krajach.

Warszawa • Kraków • Szczecin • Gdańsk • Wrocław

Warszawa: +48 22 321 88 88 Gdańsk: +48 58 325 44 11
Kraków: +48 12 618 88 87 Wrocław: +48 71 375 00 00
Szczecin: +48 91 35 95 595

radissonblu.com

Radisson **BLU**

HOTELS THAT LOVE TO SAY YES!

SAS DODAJE

Skandynawskie linie lotnicze SAS dodają do oferty połączenia w Afryce i USA, objęte wspólną rezerwacją miejsc. To efekt umów zawartych z Continental Airlines oraz Ethiopian Airlines. Dzięki tym porozumieniom, SAS może zaoferować swoim klientom kolejnych 14 połączeń, objętych wspólną rezerwacją miejsc w USA; będą one obsługiwane przez Continental z lotniska przesiadkowego w Nowym Jorku. Porozumienie z Ethiopian Airlines wchodzi w życie ze skutkiem natychmiastowym i obejmuje wspólną rezerwację miejsc na lot realizowany przez Ethiopian Airlines na trasie Sztokholm-Rzym-Addis Abeba. Z kolei dzięki nowej umowie z Continental Airlines linie SAS zaoferują kolejne 19 połączeń objętych wspólną rezerwacją miejsc w USA, Kanadzie i Ameryce Łacińskiej, np. do Fort Lauderdale, Miami i Orlando.



World Golfers Poland Championship i Diners Trophy



Turniej w Wejherowie

Prawie dziewięćdziesięciu graczy spotkało się na polu golfowym w Wejherowie, na którym 22 maja rozegrali czwartą rundę eliminacji World Golfers Poland Championship 2010 oraz Diners Club Trophy. Golfistów gościł Sierra Golf Club, który może pochwalić się do-

skonałym przygotowaniem pola, a także świetnie wyposażonym zapleczem klubowym. Turniej rozgrywany był w sobotni poranek, zakończył się około godziny 18:00. Wszystkie wyniki, a także emocjonujący opis turnieju, znajdują się na stronie www.golfpgc.pl.



Harmonogram turniejów eliminacyjnych:

Szczecin, Binowo Park GC – 12 czerwca 2010
 Kraków, Kraków Valley G&CC – 19 czerwca 2010
 Częstochowa, Rosa GC – 3 lipca 2010
 Olsztyn, Mazury Golf & CC – 24 lipca 2010
 Choszczno, Modry Las Golf Club – 15 sierpnia 2010
 Szczecin, Binowo Park GC, finał – 27-29 sierpnia
 Tajlandia, Ha-Am, 30 paźdź. – 05 list. 2010 (WGPC)
 Mauritius, Anahita, 8-12 listopada 2010 (DC Trophy)

Grupa Hotelowa Rezidor obchodzi właśnie swoje pięćdziesięciolecie. Pierwszy hotel sieci, SAS Royal Hotel w Kopenhadze, otworzono 1 lipca 1960 roku. Wówczas było to niewielkie skandynawskie przedsiębiorstwo – dziś wyrosło na potentata, dysponującego pięcioma markami (Radisson Blu, Regent, Country Inn, Park Inn, Missoni) oraz ponad czterystoma hotelami w 62 krajach na całym świecie. W Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce Rezidor zawiaduje 86 300 pokojami.

Kopenhaski SAS Royal był pierwszym hotelem designerskim. Projekt stworzył Arne Jacobsen, a linie SAS postanowiły pobrać kompleks w najlepszym skandynawskim stylu w samym sercu miasta.

Najmłodszym brandem grupy jest sieć Missoni, powstała dzięki umowie ze znanym włoskim domem mody. W Polsce Rezidor zawiaduje hotelami Radisson Blu w Warszawie, Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu, Krakowie i Poznaniu oraz Park Inn w Krakowie.

50 lat Rezidora



WORLD GOLFERS POLAND CHAMPIONSHIP 2010



World Golfers' Championship
Poland

>> SPONSORZY:



WARSZAWA-PULAWSKA



>> PATRON:

Polski Związek Golfu
Polish Golf Union



>> PATRONI MEDIALNI:



www.golfpgc.pl

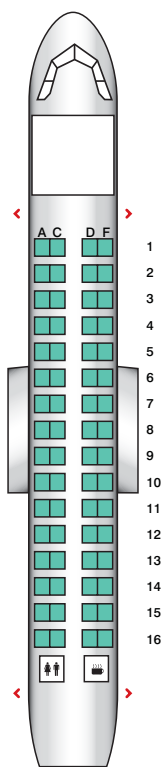
TRIED & TESTED



DEJAN GOSPODAREK

W SAMOLOCIE: WARSZAWA – SZCZECIN

PLL LOT ATR 72



INFO Ze stolicy do Szczecina można się dostać trzykrotnie w ciągu dnia. Pierwszy rejs jest już o godzinie 6:45, kolejny o 13:40 (w czwartki o 13:20), zaś ostatni o 18:40 (w niedziele o 17:15).

ODPRAWA Na warszawskim lotnisku zjawiłem się kilka minut przed godziną 13:00, bowiem wybrałem środkowy lot do Szczecina, numer LO 3933. Z biletem w dłoni – a tym razem byłem na liście oczekujących – udałem się do punktu odprawy dla pasażerów jedynie z bagażem podręcznym. Jest tam, tak dla pewności, specjalny stojak z informacją o wymiarach dozwolonego bagażu oraz stelaż, w który można włożyć swój dobytek i sprawdzić, czy tenże kwalifikuje się jako kabinowy.

Krótką niepewność, czy w samolocie są wolne miejsca i z listy oczekujących awansuję na pełnoprawnego pasażera, szybko została rozwiana. Dostałem kartę pokładową z przydzielonym miejscem 14C – przy przejściu.

Po chwili stałem w długiej kolejce do kontroli bagażu. Dla podróżnych klasy ekonomicznej są cztery stanowiska ze skanerami, jednak jeszcze nigdy nie widziałem, by pracowały w komplecie. Tym razem otwarte było zaledwie jedno, na szczęście po kilku chwilach pojawiła się obsługa drugiego stanowiska i kontrola nabrała tempa.

WEJŚCIE NA POKŁAD Miałem niewiele czasu, bowiem na tablicy informującej o odlotach, przy wyjściu B42 groźnie mrugał napis „Final call”. Przyspieszyłem kroku – jednak już niemal na finiszu, gdy sięgałem po kartę pokla-

dową i dowód osobisty, usłyszałem swoje nazwisko i wezwanie do pilnego stawienia się do odprawy.

Na dole czekał autobus z niespełna trzydziestoma osobami. Na szczęście nie byłem jedynym spóźnialskim, więc nie dostało mi się zbyt wielu wymownych spojrzeń. Po kilku chwilach ruszyliśmy po płycie lotniska, by dotrzeć do ATR 72 w barwach Eurolotu.

Położyłem torbę na wózku, z którego obsługa zabierała bagaże do luku. Trafiły tam także dwa dziecięce wózki, bowiem mieliśmy na pokładzie dwójkę bardzo małych pasażerów.

MIEJSCE Pomny tego, że kilka tygodni wcześniej zasiadłem w ATR 72 na miejscu w 6 rzędzie i hałas silników zamroził mi myśli, zająłem miejsce w rzędzie 14, trzecim od końca samolotu. Większy z ATR-ów ma miejsca w konfiguracji 2+2, pokryte niebieskim skajem fotele są w miarę wygodne, tym bardziej, że krajowe loty nie trwają długo.

Ten do Szczecina miał zająć godzinę i piętnaście minut – to jedno z najdłuższych krajowych połączeń z Warszawy. Poinformował o tym kapitan jeszcze na płycie lotniska, gdy czekaliśmy w kolejce do startu. Przy okazji przedstawił całą załogę i obsługę lotu.

LOT Wystartowaliśmy parę chwil po planowym czasie. Wszystko odbyło się bez najmniejszych kłopotów, hałas silników nie był dokuczliwy. Prędkość i wysokość przelotową osiągnęliśmy po kilku minutach. Wówczas zgasły lampki sygnalizacyjne „zapiąć pasy” i pojawiła się informacja o rychłym roz-

poczęciu serwisu. Dwuosobowa obsługa rejsu rozdała pasażerom czekoladowe batoniki i zaproponowała wodę, sok jabłkowy, kawę lub herbatę. Słońce ponad chmurami operowało tego dnia wyjątkowo intensywnie, samolot był pełen światła. Z trudem mogłem dojrzeć coś na ekranie laptopa – a okien w ATR zasłonić się nie da.

PRZYLOT Kapitan posadził maszynę na lotnisku w Goleniowie w zgodzie z rozkładem. Czekala nas jeszcze krótka przechadzka po płycie do terminala przylotów. Z podręcznym bagażem w dłoni, w ciągu kilku minut, byłem przy stanowisku wypożyczalni samochodów Europcar. Mogłem ruszać w ponad czterdziestokilometrową drogę do centrum Szczecina.

OCENA Bezproblemowe połączenie z Warszawy do Szczecina – zajmuje niewiele ponad godzinę, dość długi dojazd z lotniska do miasta także nie jest kłopotem.

Wojciech Chelchowski

FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 2+2

ODLEGŁOŚĆ MIĘDZY OPARCAMI 75 cm

SZEROKOŚĆ FOTEŁA 43 cm

KOSZT Bilet z Warszawy do Szczecina, zarezerwowany w ostatnim tygodniu maja, na stronie internetowej PLL LOT, można było kupić już za 120 złotych.

KONTAKT lot.com

od **290** PLN

Wyskocz na wakacje z LOT Charters!

Saloniki, Rodos, Pafos, Teneryfa...

Więcej szczegółów na www.lot.com

www.lot.com

LOT
Charters

A STAR ALLIANCE MEMBER

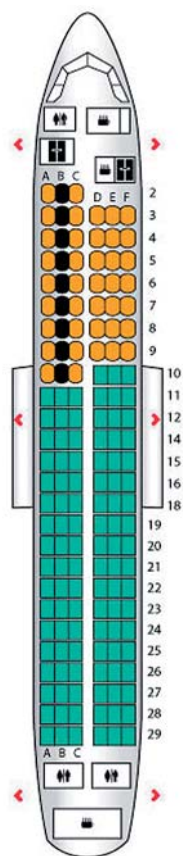




W SAMOLOCIE: WARSZAWA – RZYM

Alitalia

Airbus A320 klasa ekonomiczna



BUSINESS CLASS

ECONOMY CLASS

Toaleta

Kuchnia

Szafka

INFO Włoski przewoźnik zapewnia codzienne połączenie pomiędzy Warszawą i stolicą Włoch o godzinie 13:00.

ODPRAWA Godzinę i dziesięć minut przed planowanym lotem AZ 491 byłem już na terenie warszawskiego lotniska. Miałem przy sobie tylko bagaż podręczny, bo moja wizyta w Rzymie była czysto biznesowa i miała potrwać zaledwie kilka godzin, dlatego szybko odprawiłem się przy stanowiskach Alitalii i z kartą pokładową w dłoni powędrowałem do kontroli bezpieczeństwa.

WEJŚCIE NA POKŁAD Kolejka nie była tym razem nazbyt długa, choć oczywiście pracowały zaledwie dwa z czterech stanowisk kontroli. Przed wejściem do labiryntu, wyznaczonego z taśm na stojakach, pokazałem pracownikowi lotniska kartę pokładową i dowód tożsamości. Już sądziłem, że tym razem kontrola przebiegnie w olimpijskim tempie, gdy nagle wszystko stanęło. Powód był prosty – jedna z pasażerek miała na sobie chustkę. Podejrzaną, jak się okazało. Chustka została więc poddana gruntownemu przeszłuchaniu, pasażerka, z delikatnymi wypiekami na twarzy czekała na rozstrzygnięcie. Trwało to zaledwie kilka minut, ale wprowadziło dość nieprzyjemną atmosferę. Co gorsza, było to jedynie preludium do przygód, jakie dane mi były do przeżycia tego dnia.

Gdy ogłoszono boarding mojego lotu z wyjścia B40, byłem tam od kilku minut przeglądając poranną gazetę. Ustawiłem się w ogonku oczekujących, jednak sprawdzanie kart pokładowych i dowodów tożsamości było bardzo sprawne.

Airbus A320, jakim Alitalia obsługuje połączenie z Warszawy, podstawiony był do rękawa, więc wędrowka zajęła kilkadziesiąt sekund.

MIEJSCE A320 to nowoczesny i wygodny samolot. Mieści w obu klasach, biznesowej i ekonomicznej, 153 pasażerów – siedzenia rozmieszczone są w konfiguracji 3+3. Na pokładzie było tego dnia nieco wolnych miejsc, zająłem więc, po szybkiej konsultacji z obsługą, fotel w 14 rzędzie – miałem do dyspozycji wszystkie miejsca. Torbę umieściłem pod fotelem z przodu, by w powietrzu mieć łatwiejszy dostęp do laptopa. Fotele mają szerokość ponad 46 centymetrów – to więcej niż standard, więc można poczuć się komfortowo. Tym bardziej, że odległość pomiędzy oparciami kolejnych foteli ma niemal 80 centymetrów, więc przestrzeni dla nóg jest sporo – a podczas lotu zajmującego niewiele ponad dwie godziny, jest to sytuacja jak najbardziej pozytywna. Zapiąłem pasy i czekałem na start. Push back odbył się zgodnie z rozkładem, kołowanie zajęło około 10 minut. Gdy stanęliśmy na pasie, samolot ruszył z wielkim impetem, by po kilku sekundach nagle zacząć hamować. Pasażerami nieco szarpnęło, w oczach niektórych pojawił się cień niepewności i zaniepokojenia. Zaczęliśmy kołować z powrotem na płytę postojową – poinformowano nas, że pilot zaniepokoił się wskaźnikami mocy silnika i niezbędna jest dodatkowa procedura sprawdzająca.

LOT Trwało to około 50 minut. Po tym czasie ogłoszono, że wszystko jest w porządku i możemy startować. Powtórny

start odbył się niemal dokładnie o godzinie 14:00. Tym razem przebiegł bez najmniejszych problemów. Kilka minut później wyłączono sygnalizację „zapiąć pasy” i ciężka atmosfera z wolna została rozwiązana. W głośnikach odezwał się kapitan lotu – wyjaśnił wszelkie wątpliwości i poinformował o trasie naszego przelotu – przez Czechy, Austrię i Włochy na lotnisko Fumicino.

Wkrótce rozpoczęto także rozdawanie posiłków i napoi. W klasie ekonomicznej dostaliśmy chipsy oraz soki, kawę lub herbatę. Można było też poprosić o włoskie czerwone albo białe wino.

PRZYLÓT Zegarek wskazywał godzinę 16:16 gdy pilot sprawnie posadził maszynę na pasie rzymskiego lotniska. Transfer autobusem do terminala przylotów zajął dodatkowych kilka minut.

OCENA Choć z przygodami, to szybko i sprawnie dotarłem do stolicy Włoch. Dla podróży biznesowej to zdecydowanie dobra oferta.

Jakub Olgiewicz

FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 3+3

ODLEGŁOŚĆ

MIĘDZY OPARCAMI 78,7 cm

SZEROKOŚĆ FOTELA 46,3 cm

KOSZT Bilet z Warszawy do Rzymu, rezerwowany pod koniec maja przez stronę internetową przewoźnika, można było kupić za 783 złote.

KONTAKT alitalia.pl

**PRZYJEMNOŚĆ
LATANIA
“MADE IN ITALY”.**



Odkryj całe Włochy z Alitalia – dzięki lotom do 28 włoskich miast zabierzemy Cię tam gdzie tylko chcesz.



alitalia.pl

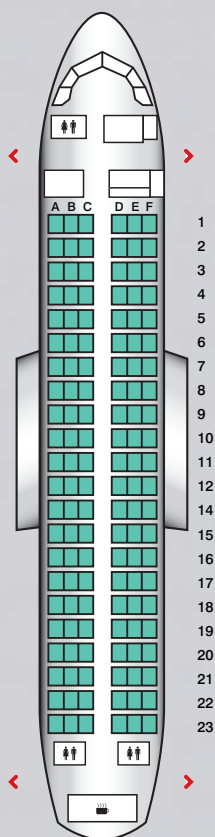
Alitalia SKYTEAM



W SAMOLOCIE: WARSZAWA – WIEN

Austrian Airlines

Airbus A319 klasa ekonomiczna



ECONOMY CLASS

Toaleta
 Kuchnia

INFO Połączenie z Warszawy do Wiednia dostępne jest pięciokrotnie w ciągu dnia. Pierwszy rejs startuje o 7:55, kolejne są o 11:20, 15:20, 17:25 zaś ostatni o 19:50.

ODPRAWA Warszawskie lotnisko tuż po godzinie 10:00 wygląda jak mrowisko. Niby w końcu przypomina porty lotnicze z cywilizowanej części Europy, ale sam nie wiem, czy to powód do strachu, czy radości. Naprawdę sporo się dzieje, ludzi mnóstwo, a komunikaty o odprawach czy poszukiwaniu spóźnionych pasażerów pojawiają się jeden za drugim. Gdy znalazłem się w tym tyglu, z numerem rezerwacji lotu do Wiednia OS626 – odszukałem na tablicy informację o stanowiskach odprawy i powędrowałem do trzeciej alei w nowym terminalu. Okazało się po chwili, że dwa stanowiska check in oznaczone logo Austrian świecą pustkami. Stojące na nich tabliczki informowały, że pasażerami zajmie się bratnia ekipa z Lufthansy. Faktycznie, przy dwóch sąsiednich „pulpitach” siedzieli dwaj panowie, którzy nie mieli zupełnie zajęcia. Podałem dowód osobisty i zapytałem, czy mam szukać numeru rezerwacji. Okazało się to zbędne i po chwili miałem w rękę kartę pokładową z miejscem 19F, przy oknie.

WEJŚCIE NA POKŁAD Z przerażeniem spojrzałem na to, co działo się przy stanowiskach kontroli bagażu. Dla maluczkich z biletami klasy ekonomicznej są cztery stanowiska. Tym razem znów pracowały jedynie dwa z nich

a tłum, może koło setki osób, kłębił się wokół. To przestaje być niestety śmieszne. Straż graniczna oczywiście pokazuje w ten sposób, jak bardzo jest ważna i że rządzi w tym rejonie niepodzielnie – ale chyba nie do końca o to chodzi.

Kontrola trwała długo, więc gdy już przez nią przebrnąłem, na tablicy informacyjnej, obok symbolu wyjścia B37 pojawiła się informacja „boarding” i musiałem kłusować przez lotnisko – okazało się, że jestem jednym z maruderów. Po sprawdzeniu dowodu tożsamości i karty pokładowej dotarłem rękawem wprost na pokład Airbasa A319 i szybko zająłem swoje miejsce, w piątym rzędzie od końca.

MIEJSCE Na potrzeby gości klasy biznesowej można wydzielić rzędy, które odgradza się ruchomym przepierzeniem z wejściem zasłanianym kotarami. Tym razem były to trzy rzędy siedzeń. Na pokładzie klasy ekonomicznej było nas niewiele ponad 30 osób.

Muszę przyznać, że miejsca na nogi jest w austriackim A319 dosłownie tyle ile potrzeba, dlatego dłuższa trasa pewnie okupiona zostałaby marudzeniem.

Przed startem witały nas wysuwane z sufitu ekrany z bajecznymi górkami pejzażami i urokliwymi zdjęciami zamków. Towarzyszyła im typowa dla tego kraju muzyka. Prezentacja bezpieczeństwa odbyła się właśnie za pomocą ekranów po niemiecku i angielsku, a polska lektorka odczytywała podstawowe zasady przed wyświetleniem animacji.

LOT Szybko osiągnęliśmy wysokość przelotową. Po kilku chwilach rozpoczął się pokładowy serwis. Obsługa Austrian, która na co dzień występuje w czerwonych strojach, na czas wydawania poczęstunku zwanego na pokładzie „sweet or salty” – czyli albo słodki batonik czekoladowy albo torebka chrupkich, słonych przekąsek – przywdziała gustowne białe fartuszki. Do kompletu serwowano kawę lub herbatę oraz soki i czerwone i białe wino.

Po kilku chwilach odezwał się pierwszy oficer. Padły informacje o kolejnych etapach podróży do Wiednia oraz wiadomość, że sprzyjające warunki sprawiają, że przylot do stolicy Austrii planowany jest około 15 minut przed rozkładowym terminem.

PRZYLÓT Tak też się stało. Szybko pojawiły się stewardesy sprzątające naczynia i nastąpiło lądowanie. Dzięki temu, że miałem tylko bagaż podręczny, byłem przed terminalem przylotów kilka minut później.

OCENA Błyskawiczne połączenie z Warszawy ze stolicą Austrii z kompetentną i miłą obsługą.

Wojciech Chelchowski

FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 3+3

ODLEGŁOŚĆ

MIEDZY OPARCAMI 76,2 cm

SZEROKOŚĆ FOTEŁA 45 cm

KOSZT Bilet z Warszawy do Wiednia, rezerwowany pod koniec maja, w środku tygodnia, na stronie przewoźnika, można było kupić za 501 złotych.

KONTAKT austrian.com

Poczuj magię



**TURKISH
AIRLINES**



A STAR ALLIANCE MEMBER
www.turkishairlines.com

KAPADOCJA



Turcja
fascynuje

www.turcja.org.pl
www.goturkey.com

Biuro Kultury i Informacji Ambasady Turcji ul. Krakowskie Przedmieście 19/1, 00-071 Warszawa

HOTEL: SZCZECIN

Radisson Blu

TRIED & TESTED



WRAŻENIA To jedno z najbardziej znanych miejsc w Szczecinie. Hotel wchodzi w skład kompleksu Pazim, jest tam m.in. najwyższy budynek w mieście.

Po wejściu do lobby przez elektrycznie rozsuwane szklane drzwi, otwiera się spora przestrzeń. Za wejściem kilkanaście brązowych małych foteli. Po lewej korytarz do baru, gdzie od południa mnóstwo się dzieje, tym bardziej, że jest to miejsce, gdzie wolno palić. Za barem mieści się galeria „Za szafą”, z rękodziełem artystycznym, porcelaną, obrazami a nawet pocztówkami. Recepcja jest na wprost wejścia, zajmuje szeroki blat – obsługa (panie) ubrana jest w wyjątkowo gustowne uniformy.

Po prawej stronie mieści się sklep z biżuterią, przede wszystkim bursztynową oraz stanowisko Business Center – komputer z dostępem do Internetu i drukarka. Na ścianie wisi tablica upamiętniająca osobistości, które mieszkały w Radissonie. Pośród nich przedstawiciele polityki: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Władysław Bartoszewski, a także kultury: William Wharton, Suzanne Vega czy grupa Deep Purple.

Olbrzymi podziemny parking ma bezpośrednie połączenie z hotelem, można tam dotrzeć specjalną windą, która jest obok bocznego wejścia do hotelu.

POŁOŻENIE Plac Rodła to centrum Szczecina. Hotel zajmuje 10 pięter (jest ich w sumie 11 ale jedno to pomieszczenia biurowe, niedostępne dla gości). Dworzec kolejowy oddalony jest zaledwie o dwa kilometry, dotarcie zajmuje kilka minut. Lotnisko w Goleniowie to ponad 45 kilometrów, ale dojazd samochodem lub taksówką jest bezproblemowy. Można także skorzystać z komunikacji autobusowej.

WYPOSAŻENIE POKOI Szczeciński Radisson dysponuje 369 pokojami. Część przechodzi właśnie modernizację. Pokoje standardowe mają powierzchnię nieco ponad 20 m². W każdym znaleźć można duże łóżko (lub dwa pojedyncze), sterowaną klimatyzację, telefon, minibar, zestaw do parzenia kawy i herbaty, sejf, TV i bezpłatny dostęp do sieci.

Korytarz ósmego piętra, gdzie dostałem pokój, utrzymany jest w stalowej kolorystyce. To piętro z pokojami Business Class (o powierzchni ponad 23 m²). Goście mają tu dodatkowe przywileje: profesjonalny ekspres ciśnieniowy do kawy Nespresso, szlafrok i pantofle, gazetę dostarczaną do pokoju, wstęp do klubu fitness, darmowy dostęp do płatnej telewizji, śniadanie Super Breakfast Buffet (room service bez opłat) oraz serwis wieczorny – przygotowanie łóżka.

FAKTY

POKOJE Hotel oferuje 369 pokoi, w tym 10 dużych apartamentów.

TIPY Przestronne pokoje, bezpłatny szybki Internet, centrum Baltica Wellness & Spa.

CENA Rezerwowany przez stronę internetową hotelu pokój standardowy można wynająć, z wliczonym w cenę śniadaniem, już za 328 złotych.

KONTAKT radissonblu.com/hotel-szczecin





W pokoju na ścianie znajduje się wielki, malowany ręcznie, słonecznik. Za wejściem (by uruchomić instalację elektryczną trzeba wsunąć kartę hotelową w specjalną kieszeń) po lewej jest system szaf – trzeba przyznać perfekcyjnie rozwiązanych. Mieszczą się tam dwie szafy z wieszakami, szuflady z kompletem do szycia, szcztoką do ubrań, a po drugiej stronie deska do prasowania z żelazkiem oraz prasownica do spodni.

Centralne miejsce zajmuje duże, bardzo wygodne łóżko, pod ścianą półka na bagaż, szafka z minibarem i stojącym na niej telewizorem. Biurko pod oknem z wygodnym fotelem jest dobrym miejscem do pracy. W ścianie gniazdko przewodowego szybkiego Internetu, kabel czeka w szufladzie.

Łazienka jest bardzo wygodna. Jest tam duże lustro, wanna z prysznicem i suszarka – kosmetyki firmowane są marką Anne Semonin.

Apartament w Radissonie, a jest ich w sumie 10, to bardzo przestronne pomieszczenia (mają od 50 do 70 m² powierzchni) – salon z aneksem kuchennym i toaletą dla gości oraz wyizolowana część sypialna z łazienką. Salony wykorzystywane są często jako miejsca biznesowych spotkań.

ZAPLECZE BIZNESOWE Hotel dysponuje dziesięcioma salami konferencyjnymi. Na pierwszym piętrze, gdzie mieści się cała infrastruktura biznesowo-konferencyjna, największą salą jest Concerto. Składa się ona z trzech mniejszych pomieszczeń (Concerto I i III mają powierzchnię 90 m², natomiast Concerto II 147 m²), które można łączyć dzięki ruchomym ścianom. W sumie uzyskuje się salę o powierzchni 327 m² mogącą pomieścić nawet 300 osób.

Podobnie jest z salą Norwid, która ma powierzchnię 141 m², mieści do 150 gości i składa się z dwóch mniejszych sal (52 m² oraz 89 m²). Pozostałe sale na pierwszym piętrze to, ciesząca się wielkim powodzeniem sala Mickiewicz (80 m²) – z olbrzymim półokrągłym wykuszem, oświetlona oknami o wysokości blisko czterech metrów – a także Reymont (40 m²) i Sienkiewicz (34 m²). Każda z sal jest klimatyzowana i wyposażona w nowoczesny sprzęt.

Na parterze mieści się sala Vivaldi, która wykorzystywana jest również na potrzeby konferencyjne. Ma 248 m² powierzchni i pomieści 200 osób. Kolej-

ne miejsce, gdzie można zorganizować spotkanie, to sala na 11 piętrze hotelu, tuż obok baru Copernicus. Pomieści około 80 gości, z okien roztacza się piękna panorama miasta.

RESTAURACJE I BARY Dwie hotelowe restauracje – Europa oraz Renaissance – mieszczą się obok siebie na parterze. Europa serwuje śniadania w formie bogatego bufetu oraz lunchy i kolacje. Renaissance to wykwintna restauracja a la carte z fuzją kuchni międzynarodowej i polskim specjałami. Goście mają też do dyspozycji Lobby Bar oraz klub nocny Copernicus, mieszczący się na 11 piętrze budynku.

RELAKS Radisson Blu ma jeden z najlepszych w mieście klubów fitness. Jest tam profesjonalna sala ćwiczeń, sauny, basen i gabinety masażu. Goście hotelowi korzystają z Fitness World bezpłatnie. Jednak prawdziwą rewelacją jest sąsiadujące z hotelem centrum Baltica Wellness & Spa. Hotelowi goście mają tam ułatwiony dostęp, bowiem na drugim piętrze jest specjalne wejście do centrum – można się tam wybrać w szlafroku. Dodatkowo mieszkańcom Radissona przysługuje dziesięcioprocentowy rabat na wszystkie usługi.

A jest w czym wybierać. Baltica uznawana jest za jedno z najlepszych centrów Spa w Polsce, dwukrotnie, a istnieje zaledwie dwa lata, dostawało najwyższe miejsca w rankingach. Można tam spędzić kilkadziesiąt minut lub nawet cały weekend.

Na trzech kondygnacjach mieści się kompleks o powierzchni ponad dwóch tysięcy metrów kwadratowych. Jest tam spora sala fitness, możliwość skorzystania z ponad 25 rodzajów masażu ale też jedyna w mieście trójstopniowa kabina kriokomory. Korzystają z niej profesjonalni sportowcy. Strefa Wellness to łaźnia, w tym te oferujące efekty zapachowe i dźwiękowe, zabiegi kosmetyki estetycznej, grotła śnieżna dla miłośników sauny oraz porady lekarskie specjalistów. Wybór jest ogromny.

Wojciech Chelchowski

OCENA

Znany w Szczecinie i bardzo dobrze przygotowany na przyjęcie biznesowego klienta hotel z doskonałą ofertą konferencyjną i wypoczynkową.



HOTEL: POZNAŃ

Novotel Poznań Malta

WRAŻENIA W Poznaniu są dwa Novotele. Malta to mniejszy hotel z niskim budynkiem (tylko trzy kondygnacje) skrytym w zieleni. Zbudowano go 35 lat temu, jednak w 2006 roku przeszedł gruntowną modernizację – zresztą drobne prace modernizacyjne trwają przez cały czas.

Sporo tu kwiatów, szkła i nowoczesnego designu. Przed wejściem duży parking, a na patio wielka niespodzianka – odkryty basen, co u nas nie zdarza się często. Jednak największą zaletą tego miejsca jest klimat i cisza, choć wszędzie stąd blisko.

Część recepcyjna jest po lewej stronie wejścia. Sama recepcja jest niewielka, tuż za nią są schody, a obok, coraz częściej w Novotelach spotykane, stanowisko z konsolą do gry XBOX 360. **POŁOŻENIE** Trzygwiazdkowy Novotel Malta usytuowany jest przy ulicy Warszawskiej. To punkt wylotowy trasy E30 Berlin – Warszawa. Do centrum jest nieco ponad 2 kilometry. Dworzec kolejowy i tereny Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie non stop coś się dzieje, dzieli od hotelu 5 kilometrów. Lotnisko Poznań – Ławica to 15 kilometrów i niespełna półgodzinna podróż taksówką. Na zmotoryzowanych gości czekają 104 miejsca parkingowe przed budynkiem.

WYPOSAŻENIE POKOI Do dyspozycji gości oddano 149 pokoi, w których jest 298 miejsc noclegowych. Dwa pomieszczenia przystosowane zostały do potrzeb osób niepełnosprawnych, 94 pokoje objęte są zakazem palenia tytoniu.

Pokoje są przestronne, utrzymane w pastelowych kolorach. W każdym jest duże wygodne łóżko, długie biurko do pracy z wygodnym krzesłem, dwuosobowa sofa dla gości, minibar, telewizor z TV satelitarną (w tym Canal + bezpłat-

nie) oraz zestaw do parzenia kawy i herbaty. Zaletą jest niewątpliwie bezpłatny dostęp do bezprzewodowego, szybkiego Internetu na terenie całego hotelu. Jeśli przyjeżdża się do Novotelu na wypoczynek z rodziną, można skorzystać z typowego dla tej sieci udogodnienia – dwójka dzieci do 16 roku życia mieszka w pokoju wraz z rodzicami zupełnie za darmo.

ZAPLECZE BIZNESOWE Hotel dysponuje czterema salami konferencyjnymi. Najmniejszą jest Malta o powierzchni 50 m², pozostałe to Posnania, Olimpia i Warta, każda o powierzchni 70 m². Wszystkie mają dostęp do światła dziennego, są klimatyzowane i wyposażone w niezbędne sprzęty potrzebne do zorganizowania dużego spotkania – włącznie z dostępem do szerokopasmowego Internetu. Trzy większe sale można połączyć w jedno pomieszczenie – wówczas jest możliwość zorganizowania konferencji dla ponad 200 uczestników. Hotel dysponuje także dwoma mniejszymi pomieszczeniami (każde o powierzchni 20 m²), dedykowane są one kameralnym spotkaniom firmowym lub wynajmowane na rozmowy kwalifikacyjne.

RESTAURACJE I BARY Na parterze mieści się The Garden Brasserie – restauracja dla 90 gości. Serwowane są tam obfite śniadania w formie bufetu (w godzinach 6:00 – 10:00, w weekendy do 10:30, śniadanie „Ranny ptaszek” już od 4:00). Kuchnię dowodzi tam Andrzej Szafrński i gościom obecnie poleca – jako przystawkę: sałatkę z rukolą i grillowanym rostbem z dodatkiem pieczonych pomidorów koktajlowych i vinaigrette sojowo-imbrowym, jako danie główne: grillowane polędwiczki wieprzowe w bekonie z frytkami, kolorową sałatą, sosem vinaigrette i serem

FAKTY

POKOJE Novotel Malta oferuje 149 pokoi, w tym 2 dla niepełnosprawnych.

TIPY Spokojna okolica, bezpłatny Internet bezprzewodowy, wewnętrzny ogród z basenem.

CENA Pokój można wynająć już za 195 złotych.

KONTAKT Novotel Poznań Malta, ul. Warszawska 64/66, 61-028 Poznań; tel. 61 654 31 00; novotel.com



feta, na deser: carpaccio z gruszek z owocowym sorbetem. Goście mogą też zasiąść w czynnym do północy Lobby Barze z „zatopionymi” w ścianach monitorami, gdzie, przy relaksującym drinku, można oglądać sportowe transmisje.

RELAKS Hotel oferuje małe studio fitness i, czynny w sezonie, zewnętrzny basen, który ma 60 m² powierzchni. W hotelu jest także wypożyczalnia rowerów.

Wojciech Chelchowski

OCENA

Trzy gwiazdki bardzo dobrze spełniające wymagania biznesowego podróżnika, hotel leży w spokojnej, zielonej okolicy.

Na **novotel.com**
z *Family & NOVOTEL*
dzieci mieszkają bezpłatnie*



BEZPŁATNE ZAKWATEROWANIE I ŚNIADANIE DLA 2 DZIECI DO 16 ROKU ŻYCIA.

W hotelu Novotel dzieci są ważnymi gośćmi. Powitamy je upominkiem, zaprosimy do kącika zabaw, a w restauracji zaoferujemy specjalne menu. Wiele z naszych hoteli posiada ogrody oraz baseny. Dla większej wygody doba hotelowa w niedzielę kończy się o godzinie 17-tej.

11 hoteli w Polsce:
Gdańsk, Katowice, Kraków, Poznań, Szczecin, Wrocław, Warszawa
Infolinia i rezerwacja: 0 801 606 606



novotel.com **accorhotels.com**

Designed for natural living

* Bezpłatne zakwaterowanie i śniadanie dla 2 dzieci do lat 16 dzielących pokój z rodzicami lub opiekunami. Bezpłatne śniadanie przysługuje dzieciom, których opiekunowie korzystają ze śniadania.

TRIED & TESTED

HOTEL: WARSZAWA

Marriott



WRAŻENIA Wysoki na 41 pięter budynek hotelu Marriott zna każdy, kto choć raz znalazł się w Warszawie. Choć w okolicy wyrosła mu konkurencja w postaci biurowców i innych hoteli, to trudno go nie zauważyć. Tym bardziej, że jest połączony podziemnym przejściem z pasażem prowadzącym do Dworca Centralnego, zaś dolną jego część, do piętra dwudziestego, stanowią pomieszczenia biurowe. W efekcie w hotelu zawsze jest gwarno i tłoczno, tak za sprawą mieszkających tu gości (Marriott często zapelniony jest w całości), jak i osób odwiedzających hotelowe lobby czy jedną z tutejszych restauracji. Warszawski Marriott został otwarty w 1989 roku, z wielką pompą – był to wówczas pierwszy w Polsce hotel, zarządzany przez zachodnią sieć. Do historii przeszły anegdoty o tym, jak personel radził sobie z trudnościami, choćby z zaopatrzeniem – wobec niedoborów rynkowych produkty spożywcze musiały być sprowadzane z zagranicy – aby je zamówić, należało poczekać na międzynarodowe połączenie telefoniczne, co zabierało kilka dni. Do ciekawostek należy zaliczyć fakt, że z prawie 400 obecnie zatrudnionych w hotelu osób, aż 70 pracuje w nim od chwili uruchomienia. Mimo dwóch dziesięcioleci, wnętrza Marriotta wyglądają na nowe, a to dzięki temu, że są nieustannie poddawane renowacji – oczywiście, nie wszystkie, ale każdego roku jakaś część hotelu jest odnawiana. Bardzo pozytywne wrażenie robią także wszech-

obecne dzieła sztuki. Nie sposób przy okazji Marriotta nie wspomnieć o wartości dodanej w postaci rewelacyjnego widoku na Warszawę – taką panoramą może poszczycić się niewiele miejsc w stolicy.

POŁOŻENIE W Warszawie trudno o lepsze, samo centrum, tuż przy Dworcu Centralnym i Pałacu Kultury. Dojazd z lotniska zabiera kwadrans (chyba, że nawiedzi stolicę fala korków), metro jest oddalone o kilkaset metrów, linii autobusowych i tramwajowych co niemiara. W okolicy znajduje się masa restauracji, teatry, kino, centrum handlowe Złote Tarasy i oczywiście ogromna ilość firm, które są naturalnym celem gości, zamieszkujących hotel Marriott – wszak hotel ma profil wyraźnie biznesowy.

WYPOSAŻENIE POKOI Część mieszkalna hotelu obejmuje piętra od 21 do 41 (niżej są biura różnych firm, do tej części prowadzi osobne wejście). Mieści się w niej 518 pokoi. W standardowym wyposażeniu pokoju znajduje się łóżko z wygodnym, tworzonym specjalnie dla sieci Marriott, materacem o nazwie Heaven's Sleep – lub też dwa łóżka osobne. Goście mają także do dyspozycji sofę i fotele, telewizor LCD, biurko do pracy, minibar, darmową wodę do picia oraz sejf. W każdym pokoju znajduje się też żelazko i deska do prasowania. Pokoje wyższych klas mają kapcie i szlafrok, ale w standardowych można je zamawiać u obsługi. Wszystkie łazienki mają na wyposażeniu wannę z prysznicem – w pomieszczeniach o wyższym standardzie prysznic jest osobno. Marriott oferuje gościom zestaw kosmetyków własnej marki. W całym hotelu działa Internet bezprzewodowy, jest on płatny, koszt to 75 zł za dobę lub 25 zł za godzinę (można wykupić kartę z kodem dostępu).

Piętra 37, 38 oraz 39 mają podwyższony standard i są przeznaczone dla gości biznesowych. Znajdują się tutaj m.in. 62 pokoje Executive, mieszkający w nich goście mają dostęp do części klubowej, w której mogą zjeść śniadanie, zameldować się lub wymeldować, skorzystać z dwóch stanowisk komputerowych, skorzystać z oferty napoi i przekąsek. Executive Lounge czynny jest przez całą dobę.

Bardzo ciekawą ofertą są apartamenty Business. Jest ich w hotelu piętnaście, każdy z nich składa się z dwóch obszer-nych pomieszczeń. Jedno to duża sypialnia, a drugie – okazały salon z sofą i fotelami, a także dużym stołem konferencyjnym. Goście mają tu także do dys-

FAKTY

POKOJE Hotel Marriott posiada 518 pokoi, w tym 361 pokoi standardowych, 62 pokoje Executive, 60 apartamentów Junior Corner, 15 apartamentów Business, 12 apartamentów dwupoziomowych, 4 apartamenty konferencyjne, 3 apartamenty wiceprezydenckie oraz 1 apartament prezydencki.

TIPY Duża liczba pokoi o charakterze biznesowym, Executive Lounge na 38 piętrze, doskonałe warunki do wypoczynku i pracy.

CENA Koszt wynajęcia pokoju standardowego w maju wynosił od 365 złotych.

KONTAKT Hotel Marriott, Al. Jerozolimskie 65/79, 00-697 Warszawa, tel. +48 22 630 55 28, marriott.com/wawpl

pozycji aneks kuchenny, dzięki czemu apartament taki jest idealny dla kogoś, kto chce zamieszkać w hotelu na dłużej. Można tu także zorganizować niewielkie spotkanie biznesowe. W razie potrzeby apartament Business można połączyć z sąsiednim, tworzy się wówczas ogromna przestrzeń mieszkalna. Oryginalną propozycją jest apartament Junior Corner. Pomieszczenia tego typu, a jest ich sześćdziesiąt, znajdują się w narożnikach hotelu. Oprócz interesującego zagospodarowania wnętrza mają narożne pokoje kąpielowe z ogromnymi oknami – widok na Warszawę niezapomniany.

Marriott dysponuje także innymi apartamentami, z których największy jest dwupoziomowy apartament prezydencki, połączony z hotelowym barem na 40 piętrze osobnym korytarzem (w apartamencie mieszkał m.in. Michael Jackson, korytarz służył mu do gry w rzutki). W apartamencie tym znajdują się 2 sypialnie, 3 łazienki oraz salon.

Warte podkreślenia jest doskonale wyćwiczenie hotelu, przez szczelne okna nie dochodzi najmniejszy nawet dźwięk, a ruch w centrum Warszawy jest przecież ogromny. Marriott oferuje piętnaście pokoi, przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. W hotelu funkcjonuje system ochrony środowiska, jego składowymi są m.in. żarówki typu LED w całym budynku, segregacja odpadów, a także – przy dłuższych pobytach – sprzątanie pokoi nie codziennie, lecz co 3 dni, oczywiście na wyraźne życzenie gościa (w ten sposób hotel oszczędza wodę i zużywa mniej detergentów).

ZAPLECZE BIZNESOWE Marriott ma ogromną ofertę konferencyjną. Stanowi ją 18 doskonale wyposażonych pod względem audiowizualnym sal, które łącznie mają 2600 m² powierzchni. Największą z nich jest Sala Balowa, w której pomieści się do 700 osób, można ją w razie potrzeby dzielić na sześć sektorów. Nieco mniejszą pojemność (do 250 gości) ma Sala Kongresowa – znajduje się w niej scena oraz kabiny dla tłumaczy. Z kolei Sala Bałtyk dzieli się na trzy części, jest w stanie pomieścić do 500 gości.

Oprócz tych pomieszczeń Marriott oferuje inne sale, o powierzchni od 20 do 62 m². Nie trzeba dodawać, że tak ogromna liczba sal powoduje, że w hotelu można zorganizować dowolną imprezę, tym bardziej, że Marriott zapewnia obsługę kelnerską nawet dla 5 tysięcy osób. Ciekawostka: wszystkimi urządzeniami



w każdej sali steruje się przy pomocy iPoda, umieszczonego w specjalnym gnieździe w ścianie.

RESTAURACJE I BARY Ogrom wyboru. Hotel Marriott ma bowiem aż osiem miejsc „kulinarnych”. Amatorzy włoskiego jedzenia powinni zawitać do Parmizzano, w której mogą skosztować południowych dań (świetna sałatka z rukolą, pyszne tiramisu) oraz doskonałych win. Z kolei Lila Weneda zaprasza na śniadania i brunchy w postaci szwedzkiego stołu. Vienna Cafe jest kawiarnią w typowo wiedeńskim stylu, z całą masą słodczy i rewelacyjną kawą. Sushi Bar specjalizuje się w japońskich przekąskach.

La Patisserie to cukiernia, specjalizuje się w wyrobie ciast i pieczywa. Z kolei restauracja Champions ma zacięcie sportowe – to popularne miejsce, w którym goście delektują się amerykańską kuchnią przy okazji oglądania wydarzeń sportowych. W Lobby Bar goście znajdą koktajle i drinki, a jeśli wjadą na samą górę, to

czeka ich wizyta w dwupoziomowym barze Panorama (piętra 40 oraz 41), a w nim kawy, herbaty, koktajle i widok na całą Warszawę.

RELAKS I tu hotel Marriott nie zawodzi. Na poziomie minus 1 znajduje się centrum fitness sieci World Health Class Academy. Oferuje przestronną siłownię z wysokiej klasy sprzętem, saunę parową i suchą, dwa jacuzzi, basen, masaże, salon Spa o nazwie Guinot, a także całą masę zajęć z instruktorami. Wstęp dla gości hotelowych jest bezpłatny.

Andrzej Czuba

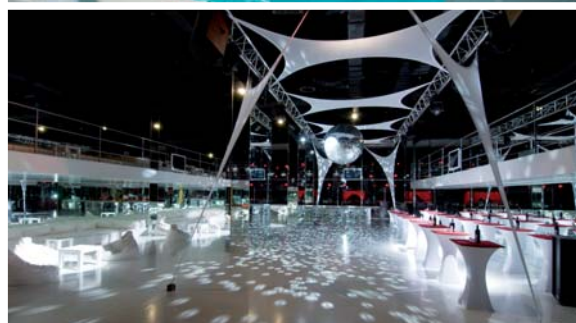
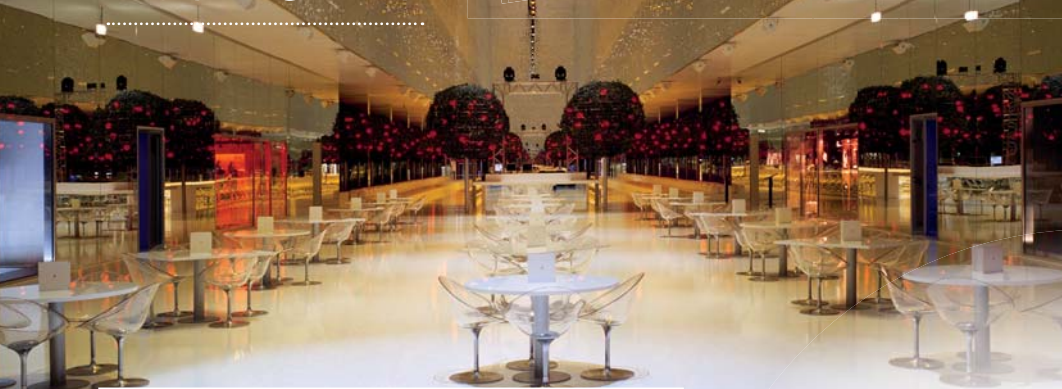
OCENA

Idealny hotel dla biznesmenów, który przyjeżdża w sprawach zawodowych do Warszawy. Wygodne pokoje, bogata oferta kulinarna, lokalizacja w centrum miasta.

HOTEL BELEK – TURCJA

Adam&Eve

TRIED & TESTED



FAKTY

POKOJE W Adam&Eve mieści się 469 pokoi, do tego 5 osobnych willi.

TIPY Design, miejsce samo w sobie – absolutnie niezwykle. Do tego ogromne zaplecze relaksacyjne i doskonała kuchnia.

CENA Pokój standardowy, rezerwowany na drugi tydzień czerwca, na stronie internetowej hotelu, kosztował 230 euro.

KONTAKT Adam&Eve, Iskele Mevkii, Belek, 07500 Antalya
tel. +90 242 710 1400, adamevehotels.com

WRAŻENIA Hotel ten nie jest hotelem – tak przekonują goście materiały reklamowe, w których Adam & Eve określany jest mianem „nieba na ziemi”. I coś w tym jest, bo obsługujące goście panie noszą miano Aniołów. Ten niezwykle hotel (będziemy go jednak tak nazywać) został zaprojektowany i stworzony w stylu hi tech. Kable, tworzące system oświetlenia LED-owego, mają tu długość 13 km, przekątna ekranu TV w pokojach to co najmniej 106 cm, naciśnięciem jednego guzika przysznica daje się zmienić w saunę, a kolorów oświetlenia mamy jedenaście. Bryła hotelu o „trawiastym” charakterze, jak i jego wnętrze, utrzymane są w perfekcyjnie minimalistycznej stylistyce.

POŁOŻENIE Hotel znajduje się w Belek, w prowincji Antalya, w południowo-zachodniej Turcji. Odległość od portu lotniczego w stolicy prowincji, która również nazywa się Antalya, wynosi 35 km, transfer trwa nie więcej niż trzy kwadranse.

WYPOSAŻENIE POKOI Pokoje to sterylne pomieszczenia o ścianach wyłożonych lustrami. Na sześciu piętrach budynku głównego Adam&Eve mieści się 469 pokoi, do tego mamy 5 osobnych willi. Liczba łóżek w hotelu wynosi dokładnie tysiąc. W standardowym wyposażeniu pokoju znajdziemy minibar, jacuzzi z koloroterapią, telewizję satelitarną, prysznic z sauną, system oświetlenia LED-owego, w którym mamy do wyboru 11 kolorów, sofę na balkonie, sejf na laptopa, a także bezprzewodowy Internet. Apartamenty składają się z większej liczby pomieszczeń, w najprostszym wydaniu z sypialni i salonu, w najbardziej rozbudowanym – z dwóch sypialni, dwóch salonów oraz dwóch pokoi kąpielowych. Hotel dysponuje pięcioma willami, różniącymi się między sobą wyposażeniem. Standardowa to sypialnia, salon, sauna, kuchnia, garderoba i dwie łazienki, a także prywatny ogród.

ZAPLECZE BIZNESOWE Hotel dysponuje ogromnym zapleczem biznesowym. Sala balowa, którą można dzielić na 3 mniejsze, mierzy 1854 m² i mieści nawet 1,5 tysiąca gości. Główna sala konferencyjna daje się podzielić na 2 części, może w niej znaleźć miejsce ponad 500 gości. Do tego oczywiście w Adam&Eve znajdują się pomieszczenia mniejsze, dla 30–70 osób. O tym, że są one wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt multimedialny, wspominać nie trzeba.

RESTAURACJE I BARY Jedna restauracja główna, 12 barów o różnych profilach kulinarnych (świetne sushi), cukiernia we francuskim stylu oraz włoska restauracyjka – to zaledwie część zaplecza kulinarnego hotelu. Goście mają do dyspozycji coś, co nazywa się UAI, czyli Ultra All Inclusive, a jest ofertą zawartą w cenie pobytu. Składają się na nią posiłki, woda, piwo, białe oraz czerwone wino. Łatwo się w tym wszystkim zorientować – pozycje wydrukowane w menu na czarno są wliczone w cenę, natomiast za pozycje wydrukowane na czerwono należy płacić osobno. Ciekawostką jest „blind restaurant”, miejsce dla 16 gości, gdzie je się w absolutnych ciemnościach, należy wezwać kogoś z obsługi, by wstać od stolika. Hotelowe Atrium jest bardzo reprezentacyjne, udekorowane 5 mln miniaturowych luster. Znajduje się tu też długi na 96 metrów Bluetooth Bar.

RELAKS Gigantyczny basen o długości 104 metrów, ze stylowymi leżakami, to doskonałe miejsce do relaksu. Do tego plaża o długości 300 metrów, basen wewnętrzny (też niemały, długość 65 m) oraz prywatne przy willach, i oczywiście cała masa sportów wodnych do uprawiania, z katamaranami na czele. Jest tu także centrum fitness, korty tenisowe, sale do squasha, boisko do siatkówki, hala sportowa do gier różnych, a do tego cała masa zajęć pod okiem instruktorów. Centrum spa ma 27 pokoi do terapii, sauny, łaźnię turecką, kabinę do aromaterapii – jest tu także 10 apartamentów Spa Suites, w których goście mają specjalny serwis.

Tomasz Koźmiński

OCENA

Hotel dla osób, które chcą przeżyć coś oryginalnego. Doskonałe miejsce na konferencję biznesową w nietypowym otoczeniu, uzupełnionym świetnym serwisem i kuchnią wysokiej jakości.

A vibrant collage of various world landmarks and architectural wonders, including the Statue of Liberty, the Great Pyramids of Giza with the Sphinx, the Burj Khalifa, Big Ben, St. Basil's Cathedral, and the Leaning Tower of Pisa, all balanced precariously on a single silver tray. The background is a solid, bright blue sky.



**TURKISH
AIRLINES**

04 2272292 / 04 2272718



INFO Firma Europcar ma długą historię. Powstała w Paryżu w 1949 roku. Obecnie jest jedną z największych sieci wypożyczalni samochodów na świecie. W Polsce Europcar działa już blisko 20 lat i ma 17 lokacji, gdzie można odebrać lub zostawić auto (w tym na lotniskach z ruchem międzynarodowym).

Wypożyczalnia Europcar na szczecińskim lotnisku jest tuż przy drzwiach wyjściowych z terminalu przylotów. Nie sposób przeoczyć tego miejsca.

FORMALNOŚCI Ładowałem w Szczecinie w niedzielę. Problem polega na tym, że lotniskowa wypożyczalnia, która tak naprawdę jest w zasadzie punktem kontaktowym, w niedziele nie pracuje. Nawet

o tym nie wiedziałem, bowiem w lotniskowym punkcie pojawił się specjalnie dla mnie pracownik firmy.

Wstępna rezerwacja obejmowała jedynie nazwisko. Musiałem więc podać dowód osobisty i prawo jazdy. Dane szybko zostały wprowadzone do systemu (byłem klientem Europcar po raz pierwszy). Po kilku chwilach dostałem do podpisania specjalny druk najmu, na odwrocie którego była bardzo szczegółowa wykładnia, dotycząca wynajęcia auta, po polsku i po angielsku. Umowa zawiera dane osobowe (jest tam miejsce dla ewentualnego drugiego kierowcy, jeśli auto wynajmowane jest dla kilku osób), planowane miejsce i godzinę zwrotu auta, no i oczywiście ceny. Dostałem także numer telefonu komórkowego do osoby obsługującej, gdyby wydarzyło się coś nieprzewidzianego.

Zaledwie po kilku minutach wyszliśmy przed terminal, skierowaliśmy się w stronę parkingu strzeżonego, gdzie czekał przygotowany dla mnie samochód. Dostałem jeszcze specjalny żeton, bowiem wyjazd z parkingu potwierdzany był właśnie wrzuceniem żetonu do maszyny, która podnosi szlaban.

Zostałem poproszony o dokładne oględziny auta, wraz ze sprawdzeniem poziomu zatankowanego paliwa. Volvo w kolorze rozmytego błękitu prezentowało się doskonale. Po chwili uznałem, że wszyst-

ko jest w jak najlepszym porządku i podpisałem jeszcze jeden dokument – przyjmujący stan ogólny auta.

SAMOCHÓD Volvo S40, z dwulitrowym silnikiem diesla, miało zaledwie 19200 kilometrów przebiegu, zarejestrowano je po raz pierwszy kilka miesięcy temu. Mówiąc krótko wóz był niemal nowy i zrobił na mnie jak najlepsze wrażenie. Zrywny, doskonale zestrojony z sześciostopniową manualną skrzynią biegów. Na liczniku 260 kilometrów na godzinę, pod maską prawie 140 koni, dodatkowo pakiet bezpieczeństwa i typowy dla tej marki komfort jazdy. Dostałem także zestaw nawigacji, zasilany z gniazda zapalniczki – więc, choć nie znałem okolicy, nie groziło mi, że się zgubię. Przyspieszanie czy wyprzedzanie na dwupasmowej trasie do Szczecina nie stanowiło żadnego problemu. Trasa z lotniska do centrum Szczecina jest doskonała. Dojazd trwa niemal tyle samo, co w zatłoczony dzień (a innych zasadniczo nie ma), z centrum Warszawy na Okęcie.

ZWROT AUTA Zwrot samochodu to najprostszą procedurą z możliwych. Umówiłem się z pracownikiem wypożyczalni, że zwrócę Volvo w poniedziałek około godziny 17:00. W punkcie lotniskowym nie było już nikogo, jednak nie miało to żadnego znaczenia. Podjechałem do parkingu dla samochodów z wypożyczalni, wcisnąłem przycisk, ktoś z terenu lotniska otworzył mi szlaban, zaparkowałem auto w miejscu, z którego je zabierałem, wypakowałem swój dobytek i poszedłem do terminala. Tam wrzuciłem klucze i, umieszczone w specjalnym etui (oczywiście zielonym), dokumenty pojazdu do metalowej skrzynki przy stanowisku Europcar. Wszystko zajęło mi kilkadziesiąt sekund. Pozostawało już jedynie cierpliwie czekać na samolot.

KOSZT Samochody w wypożyczalniach Europcar podzielone są na wiele grup. W zależności od grupy oraz innych czynników – chociażby uczestnictwa w programach lojalnościowych firmy lub korzystania ze specjalnych zniżek – wyliczana jest cena wynajmu. Najlepiej więc sprawdzać ją kontaktując się bezpośrednio z przedstawicielami firmy.

OCENA Dobre samochody, szybkie i tylko niezbędne formalności, możliwość zostawienia samochodu w dowolnym punkcie obsługi firmy – oto podstawowe zalety wypożyczalni Europcar.

KONTAKT europcar.com.pl

Wojciech Chelchowski





®

F I F T H A V E N U E

R e a l E s t a t e & I n v e s t m e n t

Oferujemy tylko słoneczne nieruchomości



• www.Fifthavenue.pl •

FIFTH AVENUE Sp.j.
ul.Nowy Świat 38/4
00-363 Warszawa
tel. 22 828 63 63

KONTROLUJ WAGĘ

Garść porad dotyczących dopuszczalnej wagi bagażu – **Alex McWhirter** udziela wskazówek odnośnie odprawy bagażowej.

ISTOCKPHOTO

Kiedyś przepisy linii lotniczych dotyczące bagażu były proste: pasażerowie klasy ekonomicznej mieli prawo do 20-kilogramowego bagażu, podczas gdy limit w pierwszej klasie wynosił 40 kg. To już przeszłość. Na prze-

strzeni lat ta różnica zatarła się, głównie dzięki dodatkowym podziałom na różne klasy, a także wprowadzeniem programów lojalnościowych. Wszystko komplikuje jeszcze fakt, że niektórzy przewoźnicy używają dodatkowych limitów na nadbagaż, by przyciągnąć klientów.

Powszechnie wiadomo, że obsługa lotniska zazwyczaj patrzy przez palce, jeśli twój bagaż przekracza limit tylko o kilka kilogramów (to może nie dotyczyć tanih linii lotniczych). Trzeba jednak liczyć się z tym, że nie ma sztywnych reguł dotyczących takiej szczodrości, zwłaszcza w obecnych czasach, kiedy przewoźnicy starają się ciąć koszty. Spalanie paliwa – a co za tym idzie koszty operacyjne lotu – wiążą się z wagą samolotu, chociaż wiele zależy także od trasy, od tego jak załadowany jest samolot, a także od tego kto akurat ma dyżur.

Przewoźnicy pobierają opłaty za każdy nadplanowy bagaż, szczególnie na trasach pomiędzy Zatoką Perską a subkontynentem Indyjskim. Dzieje się tak dlatego, że pobieranie opłat za dodatkowy bagaż (na trasach, gdzie pasażerowie zazwyczaj kupują okazałych rozmiarów pamiątki i lokalne produkty) to czysty zysk. Na dużych międzynarodowych lotniskach takich jak Dubaj czy Bahrajn, widok obsługi lotniska pobierającej z radością opłaty za nadbagaż, nie należy do rzadkości. Podobna sytuacja ma miejsce, gdy leci się z Europy do niektó-

Niektórzy przewoźnicy
używają limitów bagażowych,
by przyciągnąć klientów

rych krajów afrykańskich. Należy zaznaczyć, że podróżujący regularnie mogą liczyć na atrakcyjniejsze limity bagażowe, ponieważ pozwala im na to wysoki status jaki posiadają w swoich programach lojalnościowych. Przykładowo, „złoci” członkowie Star Alliance mogą sobie pozwolić na dodatkowe 20 kg, lub mogą zabrać jedną walizkę bez opłaty, jeśli podróżują liniami należącymi do sojuszu.

Mimo to, jak radzą nasi czytelnicy, regularnie podróżujące osoby powinny być szczególnie ostrożne, jeśli planują rezerwację biletów w liniach sojuszu Star i u ich partnerów. Powodem tego jest fakt, że nie wszyscy przewoźnicy Star mają takich samych partnerów. „Linie SA Express i Airlink nie chciały honorować mojego złotego limitu Star, choć zarezerwałem loty przez stronę South African Airways (SAA), a przewoźnicy ci należą do sojuszu SA” – relacjonował nasz czytelnik Pete Rejcht. Podobnie mogłoby być w przypadku podróży liniami

Silk Air na krajowe lotniska Singapore Airlines. W innych przypadkach być może będzie trzeba podróżować kilkoma liniami, oferującymi różne limity, mimo iż należą one do tego samego sojuszu. Kiedy nasz czytelnik Paul Forman, posiadacz srebrnej karty Cathay Pacific’s Marco Polo Club, leciał klasą ekonomiczną na trasie Manchester-

Londyn-Hong Kong liniami z Oneworld, założył, że przysługuje mu 30-kilogramowy limit Cathay Pacific. Ale obsługa BA w Manchesterze, zgodnie z obowiązujący-

mi normami przyznała mu zwyczajowy limit 23 kilogramów na trasie do Heathrow, więc za dodatkowy bagaż musiał zapłacić.

Podstawowa rada brzmi: jeśli zastanawiasz się, czy coś zabrać, lepiej to zostaw i dołączyć do programu lojalnościowego dla regularnie podróżujących. Poza tym, zawsze kilkakrotnie przeglądaj swój bagaż, a podczas lotów, lepiej dopasuj się do niższych limitów. ■

Nie ma sztywnych reguł dotyczących szczodrości linii

LIMITY DLA REGULARNIE PODRÓŻUJĄCYCH

Członkowie Gold i Silver Executive Club linii BRITISH AIRWAYS mogą zabrać dwie torby o wadze do 32 kilogramów we wszystkich samolotach i na wszystkich trasach.

Członkowie klubu CATHAY PACIFIC Marco Polo otrzymują możliwość zabrania dodatkowych 10 kg na trasach na terenie USA. Posiadacze złotej karty mogą zabrać dodatkowych 15 kg, a posiadacze diamentowej 20 kg (tylko jeden dodatkowy bagaż na trasach amerykańskich). Maksymalna waga bagażu w pierwszej i biznesowej klasie to 32 kilogramy na każdą sztukę bagażu, podczas gdy w klasie ekonomicznej limit wynosi 23 kg. Za torby ważące od 24 do 32 kg trzeba wnieść opłatę 25 dolarów za sztukę.

Posiadacze złotej karty w EMIRATES Skywards otrzymują możliwość zabrania dodatkowych 16 kg, a posiadacze srebrnej – 12 kg. Pasażerowie mogą odprawić kilka sztuk bagażu, w tym limicie, ale jedna sztuka bagażu nie może przekraczać wagi 32 kilogramów.

W programie FINNAIR Platinum, posiadacze złotej i srebrnej karty mogą zabrać 40 kg bagażu bez opłaty, bez względu na to, jaką podróżują klasą.

Członkowie klubu SINGAPORE AIRLINES Krisflyer PPS (a także ich najbliższa rodzina lecąca tym samym lotem) mogą zabrać nawet 100% więcej bagażu podróżując liniami SIA czy Silk Air. Członkowie Krisflyer Elite gold otrzymują pozwolenie na dodatkowych 20 kg na wszystkich trasach, z wyjątkiem USA i Kanady, gdzie mogą zabrać jedną dodatkową sztukę bagażu o wadze do 23 kg.

Członkowie UNITED AIRLINES Mileage Plus Premier, Premier Associate i Star Alliance silver otrzymują pozwolenie na dwie dodatkowe sztuki bagażu o wadze 23 kg każda. Członkowie Global Services, 1K, Premier Executive i Star Alliance gold mogą zabrać dodatkowo trzy sztuki bagażu o wadze 32 kg każda. Limit na odprawiany bagaż wynosi 45 kg na każdą sztukę.

Członkowie VIRGIN ATLANTIC Flying Club posiadający złotą kartę mogą wziąć jedną dodatkową sztukę bagażu w wadze do 23 kg, niezależnie od klasy, jaką podróżują.

LIMITY SOJUSZÓW

Członkom STAR ALLIANCE Gold przysługuje prawo do dodatkowych 23 kg lub trzeciej sztuki bagażu.

ONE WORLD – w zależności od linii

SKYTEAM – w zależności od linii



W stylowych wnętrzach Pałacu Sobańskich w Warszawie, gdzie mieści się siedziba Klubu Polskiej Rady Biznesu, działa restauracja Amber Room. Jako jedna z niewielu w Polsce oferuje coś, co większość z nas zna tylko z filmów: najprawdziwszą „afternoon tea” w stylu brytyjskim.

Wszystko zaczęło się w 1840 roku od Anny, siódmej Księżny Bedford. Około godziny czwartej po południu księżna odczuwała głód, a wieczorny posiłek był podawany dopiero o godzinie ósmej wieczorem, od lunchu upływało bardzo dużo czasu. Księżna prosiła o tacę z herbatą, chlebem, masłem i ciastem, którą przynoszono do jej pokoju. Stało się to jej zwyczajem i zaczęła zapraszać przyjaciółki. W ten sposób popołudniowa przerwa na herbatę stała się modnym wydarzeniem towarzyskim. Aby ją celebrować z szykiem, panie przywdziewały długie suknie, rękawiczki oraz kapelusze. Podwieczorek był podawany między czwartą a piątą

Podwieczorek

po południu i zawierał selekcję mini kanapek, ciasteczek oraz „scones”, angielskich bułeczek, podawanych ze śmietaną i konfiturą.

AMBER PO BRYTYJSKU

Jeżeli chcemy się dowiedzieć, czym jest prawdziwy angielski podwieczorek, mamy dwa wyjścia: albo wyjechać do Londynu, albo odwiedzić restaurację Amber Room w Warszawie. To właśnie to stylowe miejsce, znajdujące się w Pałacu Sobańskich, gdzie jest też siedziba Klubu Polskiej Rady Biznesu, wprowadziło do swojej oferty typowe, brytyjskie podwieczorki przy herbacie.

Co znajdziemy w menu? Oczywiście, herbatę i to, jak na tradycję przystało, angielską. Goście mają do wyboru Earl Grey i Darjeeling, dla urozmaicenia mogą skosztować różnych smaków w rodzaju mięty z nutą cytryny, herbaty zielonej jaśminowej czy malinowej. Nie zapomnijmy o herbacie mrożonej Ceylon Gold, o smakach malinowego nektaru, lawendy z nutą cytryny, owocu granatu z jeży-

ną. Do tego bogaty wybór kaw. Nie może na typowo angielskim podwieczorku zabraknąć „scones”, kruchych bułeczek. Wypiekane na miejscu, podawane są z konfiturą i waniliową śmietaną. Do tego selekcja mini kanapek. Afternoon tea jest w cenie 59 zł od osoby.

Zbliża się lato, a restauracja Amber Room ma okazały taras, który jest znakomitą miejscem do zrelaksowania się i wypicia świeżego, orzeźwiającego koktajlu. Lemon Lady to połączenie sorbetu cytrynowego z odrobiną koniaku i likieru Cointreau. Z kolei Pimm's No.1 Cup jest oryginalną wersją owocowego koktajlu w połączeniu z napojem imbirowym, autorstwa Jamesa Pimma z 1820 roku. Kolejna propozycja to Summer Gin Punch, mieszanka świeżych malin, cytryny, pomarańczy i ananasa, z dużą ilością lodu, ginem i wodą sodową.

PYSZNIE I ORYGINALNIE

Oczywiście, restauracja Amber Room to nie tylko „herbaciane” podwieczorki, ale także bogata karta, pełna oryginalnych



przy herbacie

i znakomitych dań. Wiele z tradycyjnych potraw restauracja oferuje w nowej, autorskiej formie, wykorzystując światowe trendy kulinarne. W menu pojawiają się między innymi: chłodnik z awokado z krabem, pierś z kaczki z kremową marchewką i figami, dziki łosoś pieczony w plastrach z zielonymi warzywami, czekoladowy fondant z pomarańczowym pudrem nitro oraz sernik z rabarborem. Za wszystkie kulinarne pomysły jest odpowiedzialny szef kuchni Jacek Grochowina. Wcześniej spędził 5 lat w Londynie, w Hotelu Ritz. Doświadczenie zdobywał również w londyńskich restauracjach, wyróżnionych gwiazdkami Michelin: Le Gavroche, Capitol, Tosm Aikens i The Grill w Hotelu Dorchester. Jest laureatem kilku nagród, w tym Annual Award of Excellence 2008, przyznawanej przez Brytyjską Academy of Culinary Arts.

W ofercie restauracji znajduje się m.in. Biznes Lunch. Jego skład kulinarny zmienia się codziennie – a w nim do wyboru przystawka, danie główne,

deser, a także selekcja petit fours, kawa, herbata i woda. Inną propozycją jest Menu Degustacyjne – to specjalna karta, przeznaczona dla osób, które nie mogą się zdecydować, co wybrać. Składa się z siedmiu dań: amuse bouche, smażonego foie gras z pasiflorą, małży św. Jakuba z selerem i nutą wanilii, latte z kurek z chrupiącymi skrzydełkami kurczaka, halibuta w tempurze z pomidorami, combera jagnięcego z sosem Madeira, oraz deseru do wyboru z karty.

Goście mają do dyspozycji znakomite gatunki win, dobranych przez sommeliera. Białe włoskie Caulino, południowoafrykańskie Buitenverwachting, czerwone włoskie Chianti czy Kim Crawford z Nowej Zelandii – to tylko niektóre z wielu propozycji. Biznes lunch oferowany jest w cenie 88 zł od osoby.

Restauracja Amber Room mieści się przy Al. Ujazdowskich 13, w Warszawie, czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 12:00 – 22:00, a w soboty od 18:00 do 22:00. ■

Michał Stoiński



W stronę czystego nieba

Branża lotnicza wystawiana jest na coraz większe wyzwania. Musi więc jak najszybciej znaleźć nowe rozwiązania. Polski przewoźnik doskonale zdaje sobie z tego sprawę.

Konieczność poszukiwania oszczędności, podźwignięcia się po kolosalnym kryzysie całej branży lotniczej, patrzenia w przyszłość, by dostosować się do nowych, trzeba przyznać wyjątkowo wymagających, regulacji europejskich – to kilka z wielu wyzwań stojących przed lotnictwem cywilnym. W PLL LOT świadomość takich potrzeb zaowocowała chociażby zorganizowaniem w pierwszych dniach maja dużej konferencji panelowej pod hasłem: W stronę czystego nieba. Gospodarzem spotkania był Prezes LOT-u, Sebastian Mikosz. Współorganizatorami były również: Boeing Central & Eastern Europe, reprezentowany przez prezydenta Henrykę Bochniarz oraz Urząd Lotnictwa Cywilnego z prezesem Grzegorzem Kruszyńskim. Pośród panelistów znalazło się kilkanaście osób z najważniejszych instytucji – polskich i europejskich – związanych z branżą lotniczą.

WULKAN ZAPYLIL WSZYSTKO

Dyskusja miała się wprawdzie kierować w stronę rozwiązań pomagających oszczędzać naturalne środowisko, ale oczywiście nie obyło się bez rozmowy na temat erupcji wulkanu na Islandii, który – jakby problemów w branży było mało – dokonał dodatkowo dramatycznego spustoszenia w kasie wielu przewoźników i to w błyskawicznym tempie. Te kilka dni pod koniec kwietnia udowodniły, że na szczęblu europejskim brakuje nadal kompetentnego organu, mogącego opanować tak niecodzienną sytuację. Coraz częściej także, i to wśród fachowców z górnej półki, pojawia się pytanie, czy tak spektakularna akcja była faktycznie potrzebna. Odwołano w ciągu kilku dni ponad 110 tysięcy lotów, niemal 10 milionów pasażerów zo-



stało uziemionych. Straty każdego dnia można było przeliczyć mniej więcej na 400 milionów dolarów. Kilka mniejszych linii lotniczych stanęło natychmiast na progu bankructwa. Gromy posypały się na przewoźników, których odsądzało od czci i wiary i radzono podróżnym, by domagali się odszkodowania za... no właśnie.

MNIEJ DWUTLENKU

Kwestia przerw w lataniu, spowodowanych wulkanicznym pyłem tańczącym po niebie, jest tym bardziej dyskusyjna, że rok 2010 jest rokiem kluczowym dla wchodzącej w życie unijnej dyrektywy o systemie handlu emisjami. Na podstawie emisji CO₂ w tym roku obliczane będą wszelkie limity na przyszłość. Słowem – im więcej wykaże się obecnie, tym lepiej potem, bowiem każdą nadwyżkę trzeba będzie kupić lub zapłacić karę (100 euro za każdą tonę dwutlenku węgla wyemitowaną bez uprawnień).

Lotnictwo cywilne w Europie to emitent zaledwie trzech procent gazów cieplarnianych. Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Lotniczych (IATA) nałożyło na przewoźników obowiązek stopniowego ograniczania emisji CO₂. Plan przewiduje, że już w roku 2020 transport lotniczy ma się odbywać już bez zwiększonej emisji dwutlenku węgla do atmosfery, a w 2050 powinien osiągnąć połowę tego, co emitowano w roku bazowym – przyjęto zaś rok 2005.

ŁADOWANIE NA ZIELONO

Wyzwanie ogromne, co roku trzeba będzie ograniczyć emisję o półtora procenta. Linie szukają także innych rozwiązań.

– W zeszłym roku wprowadziliśmy procedurę „zielonego podejścia” do lądowania, które minimalizuje zużycie paliwa i zmniejsza hałas, który dociera do ziemi, a także ogranicza emisję substancji szkodliwych do atmosfery. Stopniowo wymieniamy też flotę na coraz nowszą, bardziej ekonomiczną. – stwierdził Sebastian Mikosz, prezes PLL LOT.

Ekologiczne lądowanie samolotu to przyziemienie na „jałowym” biegu. W zależności od typu samolotu i wysokości, na jakiej to podchodzenie rozpoczęto, daje to oszczędność od 50 do 150 kilogramów paliwa, zmniejszając oczywiście znacznie emisję szkodliwych substancji. Przy okazji redukuje się wytwarzany przez samolot hałas od 2 do 5 decybeli.

To jedno z prostych rozwiązań, które w dużej skali może dać wyjątkowo pozytywne efekty. LOT liczy także na nowy samolot, oczekiwanego niecierpliwie Dreamlinera – maszyna ta ma być rewolucjonistą, jeśli chodzi o oszczędność paliwa, emisję CO₂ ma zredukować o 20 procent a poziom hałasu aż o 60. Pasażerowie PLL LOT mogą także już teraz obliczyć, jaki wpływ na środowisko ma ich podróż – na stronie lot.pl przewoźnik udostępnia specjalny kalkulator emisji CO₂.

Starania LOT nie mogą dziwić, bowiem polskie niebo to miejsce, które w ciągu najbliższych lat przeżywać będzie intensywny wzrost ruchu lotniczego. Przewiduje się, że będzie to na poziomie 5-7 procent do roku 2030 – to jeden z najwyższych planowanych wskaźników w całej Europie.

SESAR Z BIOPALIWEM

Większe oszczędności wymagają jednak działań systemowych i opartych o całą rodzinę europejską.

– Samoloty pasażerskie są dziś jednymi z najbardziej ekonomicznych środków transportu. Wytyczyliśmy sobie ambitne cele, aby jeszcze bardziej ulepszać środowiskowe aspekty naszych produktów i usług. Boeing jest pionierem w zakresie rozwoju alternatywnych źródeł energii, jak biopaliwa i jest aktywnie zaangażowany w rozwój systemowych rozwiązań, jak europejski

Coraz większe wymagania wymuszają na liniach lotniczych poszukiwanie nowych rozwiązań



program SESAR – stwierdziła Henryka Bochniarz, prezydent Boeing Central & Eastern Europe.

SESAR (Single European Sky ATM Research) to ogromne przedsięwzięcie, którego celem jest integracja europejskiego nieba i dopracowanie systemu i procedur pozwalających na oszczędności i dostosowanie branży do ostrych wymogów. SESAR ma być pomocny w stworzeniu „kompatybilnego” dla wszystkich systemu infrastruktury kontroli ruchu lotniczego (ATM) we wszystkich dziedzinach – nawigacji satelitarnej, zarządzaniem trasami przelotów, usprawnienia wymiany informacji pomiędzy kontrolą naziemną i samolotem.

Nielatwe jeśli weźmie się chociażby pod uwagę, że europejskie niebo to 41 państw (w tym 27 zintegrowanych w Unii – wniosek z tego taki, że nie wszyscy muszą się z nami zgadzać w pewnych kwestiach), 70 ośrodków zarządzania

ruchem lotniczym i aż 18 tysięcy kontrolerów ruchu.

Wszystko to powinno, choć łatwe to zapewne nie będzie, doprowadzić do zwiększenia przepustowości europejskiego nieba trzykrotnie oraz do zmniejszenia „uderzenia” w środowisko o 10 procent podczas każdego lotu.

Szukanie oszczędności to również nowe rozwiązania związane z lotniczym paliwem. Od z górą roku unijna dyrektywa promuje korzystanie z energii pochodzącej z odnawialnych źródeł. Badania, dość intensywne i kosztowne, trwają, jednak czas kiedy samolot będzie można zatankować paliwem uzyskanym z biomasy, to jeszcze pieśń przyszłości. Pracuje się także nad coraz bardziej oszczędnymi i efektywnymi silnikami na tradycyjne paliwo lotnicze. Efekty także są zadowalające. Będzie je można zapewne poznać już wkrótce. ■

Jakub Olgiewicz





Lek na kryzys

Wzrost liczby pasażerów o 10 procent zanotowały w ciągu ostatniego roku węgierskie linie lotnicze Malev. To efekt antykryzysowej strategii, przyjętej przez firmę w kwietniu ubiegłego roku – Malev jest dzisiaj poważnym graczem na europejskim rynku przewozów lotniczych.

MALEV / DEJAN GOSPODAREK

Historia lotnictwa na Węgrzech sięga 1910 roku, kiedy powstała pierwsza linia lotnicza Aero Joint Stock Company. W zupełnie innym świecie, istniały wtedy jeszcze Austro-Węgry. I to właśnie pod auspicjami monarchii uruchomione zostało jedno z pierwszych w świecie połączeń pocztowych (między Budapesztem a Wiedniem), a było to w okresie I wojny światowej, w 1918 roku. Po powstaniu samodzielnych Węgier zostało założone przedsiębiorstwo Malert, które

wprowadziło regularne połączenia lotnicze, tak krajowe, jak i zagraniczne. Wybuch II wojny światowej spowodował przerwanie rozwoju lotnictwa pasażerskiego – jej efektem było całkowite zniszczenie węgierskiej floty oraz lotnisk. Odbudowa nastąpiła w efekcie kooperacji węgiersko-radzieckiej, powstała wówczas międzynarodowa spółka nosiła nazwę Maszovlet. W 1954 roku przeobraziła się ona w Malev, który od tamtego czasu jest wyłącznie węgierskim przedsięwzięciem. Od lat 90-tych Malev ma w swojej flocie samoloty Boeinga.

Wówczas to także linie przeszły wiele przeobrażeń organizacyjnych, co wiązało się oczywiście ze zmianami politycznymi w Europie Środkowej. W 1992 roku udział w firmie wykupiła Alitalia, współpraca między liniami zakończyła się ponad 10 lat temu.

Dzisiaj Malev to 3 miliony pasażerów rocznie, połączenia z 50 miastami w 35 krajach. Linie należą do aliansu oneworld, ta przynależność zapewnia pasażerom możliwość dotarcia do siedmiuset miejsc na świecie w stu pięćdziesięciu krajach. Flota węgierskich linii lotniczych to 22 samoloty, z czego 18 to maszyny Boeinga.

Malev jest dzisiaj jedną z wiodących linii lotniczych, operujących w Europie oraz na Bliskim Wschodzie. Tak jak wszyscy, firma została poważnie dotknięta przez kryzys ostatnich lat, zdołała jednak ustabilizować swoją pozycję na rynku, a nawet doprowadzić do zwiększenia liczby przewożonych pasażerów. Obecny rok to w Malevie czas zmian własnościowych – węgierski rząd wykupił większość akcji firmy, ma ich obecnie 95 procent. Kryzys spowodował w liniach konieczność oszczędzania – stąd decyzja o zamknięciu przedstawicielstw zagranicznych, w tym w Polsce – co nastąpiło w październiku 2009 roku. Malev jest obecny w Polsce za pośrednictwem generalnego agenta, firmy DD Air Travel.





Jeśli chodzi o połączenia lotnicze między Warszawą a Budapesztem, to Malev oferuje dwa loty dziennie, rano i wieczorem.

Zamknięcie biur zagranicznych przyniosło liniom oszczędności na poziomie 300 milionów forintów. Malev ogłosił niedawno efekty wprowadzenia w kwietniu 2009 roku strategii anty-kryzysowej. Liczba pasażerów wzrosła od tego czasu aż o 10 procent, a udział w rynku lotniczym o dwa procent.

To nie jedyne efekty nowej strategii ekonomicznej. Poważnym zmianom został poddany program lojalnościowy o nazwie Duna Club. Linie wprowadziły nowy system punktacji, a poza tym, jak to nazywają – „narzędzia dynamizujące” – w postaci specjalnych ofert, newslettera oraz wspólnej z Citibankiem karty kredytowej. Obecnie Duna Club może się poszczycić liczbą 200 tysięcy członków, aż 3,5 tysiąca z nich zdobywa miesięcznie wyższy poziom w rankingu, a ich aktywność w ramach programu nieustannie rośnie – wykorzystanie zdobytych punktów i naliczanie nowych wzrosło w pierwszym kwartale tego roku o 22 procent.

Kolejnym istotnym punktem w strategii Malevu stał się program korporacyjny, przeznaczony dla klientów biznesowych. O skali jego sukcesu świadczy choćby fakt, że liczba firm, biorących w nim udział, wzrosła o 660 procent.

Jeśli już przy klientach biznesowych jesteśmy, to warto wspomnieć o klasie wyższej Malevu. Nosi ona nazwę Sky Club Business i zapewnia pasażerom wysoki komfort podróżowania i obsługi. Klienci biznesowi mają więcej przestrzeni między oparciami foteli, mogą także liczyć na specjalnie skomponowane menu (posiłki otrzymują także pasażerowie klasy ekonomicznej) – przy okazji dłuższych lotów mają wybór ciepłych dań, przekąski, desery oraz deski serów. W nocy obsługa podaje lekkie przekąski, do tego oferuje bogaty wybór napojów. Wina, serwowane na pokładach samolotów Malevu, pochodzą z najlepszych węgierskich winnic. Dodajmy do tego, że nie ma kłopotu z posiłkami specjalnymi, kosztownymi czy bezglutenowymi.

Jaka przyszłość czeka Malev? Na pewno linie stawiają na dynamiczny rozwój, tak pod kątem usług podczas lotu, jak i na ziemi – świadczy o tym choćby podpisana niedawno umowa z firmą wynajmu samochodów Sixt, która zapewnia poważne zniżki pasażerom Malevu, dokonującym rezerwacji auta poprzez stronę internetową przewoźnika.

W ogłoszonym niedawno raporcie kwartalnym, możemy wyczytać, że węgierskie linie lotnicze – mimo zmniejszenia zatrudnienia i ograniczenia liczby używanych samolotów – przewiozły w pierwszym kwartale tego roku

o 9 procent pasażerów więcej w porównaniu z pierwszym kwartałem roku 2009. Wygląda na to, że Węgrzy znaleźli lekarstwo na kryzys. I to skuteczne. ■

Tomasz Karpiński



Masz dość zatłoczonych plaż, a na tłumie spacerującym nadmorskimi promenadami też nieszczęśliwie Ci zależy? Wybierz wakacje w górach lub nad jeziorami.

A może nie

Na gości czekają hotele w Karkonoszach, Tatrach czy na Mazurach. Ciekawe propozycje letniego wypoczynku przygotowały zwłaszcza te spod znaku Mercure. Warto też znaleźć chwilę i zorganizować sobie np. weekendową wycieczkę do Wrocławia, Poznania czy Krakowa, zatrzymując się np. w hotelach Ibis lub Novotel. W tych ostatnich wiele atrakcji jest m.in. dla dzieci.

Lato w górach lub w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich to sprawdzona alternatywa dla nadmorskich kurortów. Hotele Grupy Orbis przygotowały na ten sezon różnorodne pakiety z ciekawym programem. Można postawić na relaks na świeżym powietrzu, zabiegi w spa, aktywny wypoczynek czy zwiedzanie polskich miast i z zapasem nowych sił wrócić do obowiązków.

KARKONOSZE LATEM

W Karkonoszach na miłośników górskich wycieczek czeka hotel Mercure Skalny Karpacz, w którym od 24 czerwca do 19 września można skorzystać z trzy i siedmiodniowych wakacyjnych pakietów, w ramach których zaplanowano atrakcje dla małych i dużych (im dłuższy pobyt, tym więcej atrakcji). Miłośnicy sportów i ruchu na świeżym powietrzu będą mogli skorzystać z zajęć aerobiku, aqua aerobiku i jogi, wziąć udział w wycieczkach rowerowych oraz spróbować swoich sił w nordic walkingu. W ramach pakietu goście mają do dyspozycji basen, jacuzzi, saunę fińską i parową, salę fitness, korty tenisowe, mogą zagrać w tenisa stołowego i bilard. Ceny siedmiodniowych pakietów zaczynają się od 1871 zł za pokój dwuosobowy (7 noclegów oraz śniadania i kolacje). Trzydniowy pobyt w pokoju dwuosobowym kosztuje 1149 zł. Tych, którzy zdecydują się na relaks wśród malowniczych karkonoskich krajobrazów zaprasza również hotel Mercure Jelenia Góra. Tu np. z weekendowych pakietów można korzystać przez całe lato, aż do 11 października. Propozycja „dla ciała” to: aqua aerobic, relaks w jacuzzi, albo chwila w hotelowej saunie. Małuchy będą mogły poszaleć w basenie z bro-

dzikiem i w pokoju zabaw, a po dniu pełnym doznań jest jeszcze ognisko lub grill w ogrodzie. Cena pakietu to 479 – 599 zł za nocleg w pokoju dwuosobowym. Dziecko do lat 16 nocuje w pokoju z rodzicami bezpłatnie, a na dodatkowy pokój dla dzieci do lat 16 goście otrzymują 50% zniżki. Spragnionym wrażeń obydwie hotele proponują również udział w wycieczkach. Do wyboru są Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska, Sztolnie w Kowarach, Skalne Miasto, ZOO Safari, Praga nocą, Drezno, Szwajcaria Saksońska, przejażdżki off-road czy wspinaczka skałkowa.

ZAKOPANE PEŁNE ATRAKCJI

Coś zupełnie wyjątkowego przygotował na tegoroczne lato hotel Mercure Kasprowy Zakopane. Od 21 czerwca do 5 września, co poniedziałek, zaczyna się sześć dni pełnych atrakcji. Można aktywnie spędzać czas lub oddawać się błogiemu lenistwu. Program jest tak bogaty, że codziennie można robić coś zupełnie innego, np. wybrać się do Słowackiego Raju, gdzie na odwrotnych czekają kaniony z wodospadami i ścianki wspinaczkowe, albo Aqua Parku Tatralandia. Można też brać udział w spływach, spróbować swoich sił na quadach lub w jeździe konnej. Spragnionym relaksu w leśnej głuszy hotel proponuje grzybobranie w tatrzańskich lasach, połączone z nauką przyrządzania zebranych grzybów pod okiem profesjonalistów. Najmłodsi goście także będą rozpieszczani licznymi niespodziankami przygotowanymi specjalnie dla nich – wjadą na Gubałówkę, odwiedzą park Trollandia, pojeżdżą na kucyku. Do dyspozycji najmłodszych będzie nowy plac zabaw oraz Kino Letnie Kasprowy, a cała przygoda zacznie się od powitalnego prezentu. Wszystkich gości hotel zaprasza też na powitalne i pożegnalne ognisko. Cena sześciodniowego pakietu od poniedziałku do niedzieli to 2324 zł za pokój dwuosobowy. W cenie są śniadania i kolacje. Zakwaterowanie dla dzieci do lat 4 jest bezpłatne, jedno dziecko w wieku 4-16 lat może nocować w pokoju rodziców za dopłatą 93 zł.

Mercure Mrongovia Resort&Spa



Wakacyjna oferta hoteli Grupy Orbis pozwala każdemu wybrać coś dla siebie

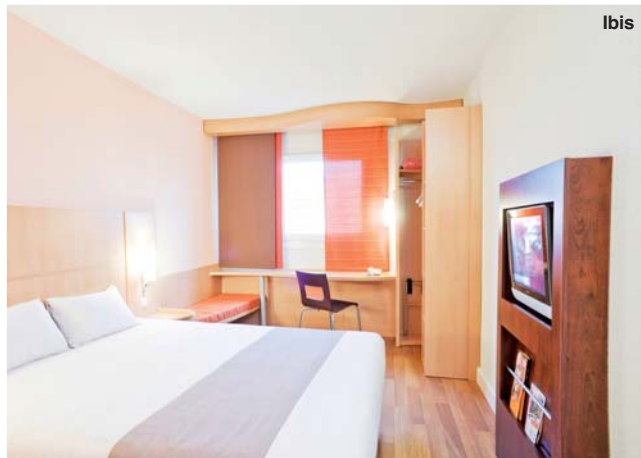


Mercure Kasprowy Zakopane



Mercure Skalny Karpacz

morze?



Ibis



Novotel



Mercure Jelenia Góra

MAZURY – CUD NATURY

Miłośnicy mazurskich krajobrazów także mają do wyboru ciekawe propozycje. Atrakcyjną ofertę przygotował hotel Mercure Mrongovia Resort & Spa. Tu goście mogą korzystać z pakietów obejmujących pobyty od 2 do 7 dni w terminie 18 czerwca – 31 sierpnia (z wyjątkiem 23-25.07.2010) spędzając czas aktywnie na łonie natury, wśród jezior i lasów. Zawsze w poniedziałki dzieci i rodzice będą mogli rozegrać mecz piłki plażowej. Dla dorosłych zaplanowano aerobic i turniej tenisa stołowego. Propozycja dla mniej aktywnych to zabawa w kalambury oraz warsztaty dekorowania stołu i sztuki składania serwetek. Wtorki to z kolei joga nad jeziorem dla dorosłych, rodzinne pieczenie ciasteczek z szefem kuchni oraz rodzinny konkurs kulinarny. Najmłodsi zaprezentują też swoje taneczne talenty na dyskotecę Mini – Hawaje z konkursem dla najlepszych tancerzy. W środy dorośli rozpoczną poranek Power Aerobikiem. Miłośnicy dwóch kółek chętnie wezmą udział w wycieczkach rowerowych o różnym stopniu trudności. Najmłodszych zaprasza do siebie tenisowe przedszkole, tego dnia dzieci pod okiem szefa kuchni przygotowują też sałatkę dla mamy. Czwartek również rozpoczyna poranne zajęcia dla dorosłych – tym razem będzie to jogging. Ale największa atrakcja to rodzinna wycieczka do Parku Zwierząt w Kadzidłowie. Dzień zakończy wieczorne bajanie, czyli wspólne czytanie bajek. Natomiast piątki upłyną pod znakiem imprez dla młodzieży i dorosłych – dla tych pierwszych przygotowano dyskotekę „Dozwolone do lat 18” a dla rodziców „Country Night” – wieczór w klubie nocnym. Tego dnia odbędą się także m.in. wyścigi zdalnie sterowanymi samochodzikami i rodzinny mecz piłki nożnej. Rodziny będą mogły wykazać się orientacją w terenie w czasie sobotnich podchodów. Na uczestników czeka nagroda – ognisko z pieczeniem kiełbasek. Wieczorem Latino Night – w południowym klimacie dla dorosłych. Dla tych, którzy nie wyobrażają sobie dnia bez ruchu na świeżym powietrzu zaplanowano Power Aerobic i wycieczki rowerowe. Program niedzieli to wyjazd do miasteczka westernowego Mrongoville, a tam spotkanie z szeryfem i zabawy w wiosce Indian. Po wyczerpującym i pełnym wrażeń dniu „na Dzikim Zachodzie” lodowy podwieczorek dla

dzieci w Chatce Baby Jagi. Codziennie wieczorem na gości czekają seanse w Letnim Kinie. Rodzice mogą skorzystać z pakietu Baby SPA – w czasie, gdy dorośli będą poddawani zabiegom pielęgnacyjnym, dzieciom rozrywkę zapewni opiekunka. Cena pakietu – od 890 do 2485 zł za pokój dwuosobowy wraz ze śniadaniami i kolacjami.

WAKACJE Z DZIEĆMI

Lato to doskonała okazja, by zwiedzić polskie miasta, tym bardziej, jeśli można skorzystać ze specjalnych ofert przeznaczonych dla rodzin z dziećmi. Takie usługi oferują hotele Novotel np. w Gdańsku, Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu czy Warszawie. W ramach programu „Family&Novotel” na dwoje dzieci do 16 roku życia, które będą dzielić pokój z rodzicami czeka nocleg i śniadanie gratis. Jeżeli wolą mieszkać oddzielnie – rodzice dostaną na drugi pokój aż 50% zniżki. Hotele Novotel oferują specjalne menu dla dzieci z ich ulubionymi potrawami, przygotowywanymi zgodnie z zasadami zdrowego żywienia. Dla najmłodszych przygotowano zabawki jako prezenty powitalne, to z myślą o nich zaaranżowano też nowoczesne, pełne kolorów kąpki zabaw, usytuowane w hotelowych lobby i wyposażone w funkcjonalne mebelki oraz zabawki edukacyjne. Marka Novotel współpracuje z producentem klocków Kapla, z których najmłodsi mogą tworzyć różne konstrukcje. Nieco starsi chętnie spędzają czas w kąciach internetowych albo grają na konsolach XBOX w gry komputerowe. Dla niemowląt bezpłatne jest niezbędne wyposażenie, m.in. podgrzewacze do butelek, łóżeczka, krzeselka i stoliki do przewijania.

TANIE LATO W HOTELOWACH IBIS

Tańszy nocleg w hotelach oferuje latem również marka Ibis. Korzystając z letniej oferty można odwiedzić Kraków, Warszawę, Częstochowę, Poznań, Szczecin, Kielce i Katowice. Za każdą noc spędzoną w hotelu goście płacą 40 zł taniej niż wynosi cena standardowa zarówno w tygodniu, jak i w weekendy. Oferta obejmuje pobyty w terminie od 9 lipca do 5 września, a rezerwacji można już dokonywać przez Internet na stronach www.accorhotels.com, www.ibishotel.com. Oferta jest o tyle wygodna, że bez ponoszenia kosztów rezerwację można zmienić albo anulować. ■

Port Lotniczy Szczecin Goleniów

im. NSZZ SOLIDARNOŚĆ



Szybki rozwój, kilka nowych inwestycji, koniunktura dla ruchu pasażerskiego i towarowego. **Wojciech Chelchowski** odwiedza szczecińskie lotnisko.

Historia lotnictwa cywilnego na tym terenie sięga ponad 40 lat. Wcześniej były tam instalacje wojskowe. Spółka Port Lotniczy Szczecin Goleniów, która zarządza obecnie lotniskiem, powstała w 1998 roku a operacyjnie przejęła działania portu od PPL dwa lata później, 1 lipca 2000 z kapitałem zakładowym sięgającym wówczas około 40 milionów złotych. Obecnie to już kwota blisko 140 milionów.

INWESTYCJE I PLANY

Przez lata dokonano wielu inwestycji, od przebudowy i remontu drogi startowej, modernizacji płyty postojowej, przez wybudowanie zupełnie nowych terminali pasażerskich, po strażnicę dla lotniskowej służby ratowniczo-gaśniczej. Cały, rozległy teren lotniska, został także solidnie ogrodzony.

Najświeższe osiągnięcie to, uruchomiona zaledwie 31 maja, nowoczesna bagażownia z systemem transportu bagaży. Firmie udało się pozyskać bardzo znaczne dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowi-

sko i kupić bardzo nowoczesną maszynę (EDS firmy L3) kontrolującą i wykrywającą w bagażach niedozwolone przedmioty. Wydajność urządzenia to 1800 sztuk bagażu na godzinę.

Wkrótce przybędą tam dwa nowoczesne wozy dla straży pożarnej oraz kompleksowy sprzęt zimowego utrzymania lotniska. Dzięki unijnemu dofinansowaniu remontu i powiększenia doczeka się płyta postojowa, wykonany będzie również remont dróg kołowania i powstaną trzy dodatkowe, by w przyszłości nie dać się zaskoczyć wzrostem ruchu. Dlatego także remont czeka całą drogę startową – zapewni to spokój na kolejne 20 lat.

Przed terminalem są dwa parkingi – P1 to parking godzinowy, mieszczący 200 samochodów. Pierwsza godzina postoju kosztuje tu 7 złotych. Pobliski P2 dla 150 pojazdów, oferuje postoje wielodniowe – pierwszy tydzień pozostawienie auta kosztuje 72 złote.

Przy postoju taksówek stoi ciekawa tablica informująca o odległościach, dzielących lotnisko od różnych miast. I tak do Szczecina jest 48 kilometrów, do Świnoujścia 75, do Kołobrze-

gu 100, do Koszalina 120, a do Berlina zaledwie 220 kilometrów.

Do samego terminala prowadzą dwa podwójne rozsuwane wejścia. To oznaczone jako „Odloty” mieści się po lewej stronie. Vis a vis wejścia jest 10 stanowisk odprawy pasażerskiej (jedno dla osób deklarujących towary do odprawy celnej), a tuż obok własne stanowisko ma tania linia lotnicza Ryanair. Przy stanowiskach mieszczą się kręcone schody prowadzące na piętro oraz winda. Za wejściem, po lewej stronie, jest kantor oraz spora lotniskowa restauracja Voyage. W pobliżu znajduje się także niewielki sklepik wolnocłowy Aelia.

Drugie wejście do terminala oznaczone jest hasłem „Przyloty”. Te krajowe i te międzynarodowe mają osobne bramki. Z prawej strony znajdują się stanowiska wypożyczalni samochodów, a po kilku schodkach wchodzi się do przestrzennej restauracji Business Shark – to kilkanaście stołów i wygodnych sof oraz foteli.

Tam także mieści się lotniskowa kawiarnia. Wyjątkowe miejsce. Niewielkie, jasne pomieszczenie z kilkunastoma krzesłkami. Na lewo od drzwi wejścio-



wych jest wykonany w całości ze szkła ołtarz w kształcie łodzi. Zresztą wszystkie religijne atrybuty w kaplicy są szklane. Na trzech ścianach wiszą trzy symbole religijne: chrześcijański, żydowski i muzułmański (oczywiście umieszczony tak, by wskazywać Mekkę).

TARAS Z WIDOKIEM

Na piętrze stoi kilka przenośnych stanowisk biur podróży (używane są gdy odprawia się loty czarterowe). Jest tam siedziba biura wycieczkowego i kilka pomieszczeń dyrekcji portu oraz Cargo. Tam też jest wyjście na taras widokowy.

Poprzedza je kontrola z przejściem przez wykrywacz metali i prześwietlaniem wartości kieszeni. Taras, jak wynika z powieszonego na drzwiach ogłoszenia, otwierany jest na 20 minut przed przylotem do Szczecina samolotów z Londynu, Dublina i Oslo. Jednorazowe wyjście kosztuje 2 złote.

Po przekroczeniu strefy ogólnodostępnej, przez jedną z dwóch ścieżek kontroli, wchodzi się na dość przestronną salę odlotów. Centralne miejsce zajmuje bar, obok na wygodnych sofach można spędzić ostatnie minuty przed wejściem na pokład samolotu. Po sprawdzeniu kart pokładowych i dokumentów tożsamości, pasażerowie nie wsiadają do autobusu ale z bagażem ręcznym pokonują kilkudziesięciometrowy odcinek na piechotę.

W strefie odlotów znajduje się także niewielki salonik Executive Lounge. Oferujący przekąski i napoje, dostępny jest dla pasażerów lotów zagranicznych tradycyjnych przewoźników. Można także wykupić tam pobyt przed odlotem swojego samolotu. Kosztuje to 70 złotych.



CZARTERY I NIETYPOWE CARGO

Od blisko 5 lat port nosi imię NSZZ Solidarność. Pierwsze statystyki wykazywały obsługę pasażerską na poziomie 40 tysięcy osób. Po wejściu Polski do Unii zaczął się boom. Ostatnie dwa lata to już 300-tysięczny wskaźnik. A możliwości są już w tej chwili zdecydowanie większe, sięgają blisko 700 tysięcy pasażerów w ciągu roku.

Wśród połączeń oferowanych z goleniowskiego portu są regularne loty krajowe do Warszawy obsługiwane przez PLL LOT trzy razy dziennie, do Oslo taniej linii Norwegian dwa razy w tygodniu, do Dublina (2 razy na tydzień) oraz Londynu (czterokrotnie w tygodniu) dzięki liniom Ryanair, a także, uruchomione przez tego właśnie przewoźnika pod koniec maja, połączenie z Liverpooliem, z którego skorzystać można będzie dwa razy w tygodniu.

Znaczną część ruchu w Goleniowie stanowią połączenia czarterowe. Okresowo turyści mogą dotrzeć do takich miejsc, jak Monastir w Tunezji, a także Hurghady i Sharm El Sheikh w Egipcie, na grecką Kretę i Zakynthos, do Słonecznego Brzegu w Bułgarii a także do Antalyi w Turcji.

Zarząd portu dużą wagę przywiązuje też do obsługi połączeń cargo. To dziedzina, która pozwala znacząco podnieść rentowność lotniska – tym bardziej, gdy wykonywane jest to na wysokim poziomie. A w Szczecinie ten poziom jest zdecydowanie doskonały. Od dwóch lat port współpracuje z przewoźnikiem Chapman Freeborn i specjalizuje się w nietypowym cargo. Odbęto się już tutaj wiele wyjątkowo skomplikowanych logistycznie operacji, chociażby transport, ważący 28 ton, drukarni do Arabii Saudyjskiej, kontenerów ze stacjami transformatorowymi do Wietnamu (przesyłka ważyła 45 ton) czy pomp do rafinacji ropy naftowej do Kuwejtu.

BĘDZIE CORAZ BLIŻEJ

Odległość, dzieląca port w Goleniowie od centrum Szczecina, wydaje się bardzo duża. Faktycznie, to grubo ponad 40 kilometrów. Jednak trzeba przyznać, że dotarcie tam wcale nie jest kłopotliwe. Zmotoryzowani podróżni mają drogę szybkiego ruchu i dobre warunki dojazdu niemal do samego centrum, więc trwa to około 45 minut. Można także skorzystać z linii autobusowej, która startu-



Port lotniczy
Szczecin-
Goleniów
planuje
wkrótce
sporo
nowych
inwestycji



je na 2 godziny i 20 minut przed odlotem każdego samolotu sprzed biura Polskich Linii Lotniczych LOT przy Alei Wyzwolenia. Autobus wraca z lotniska do miasta 20 minut po lądowaniu każdej maszyny. Podróż do centrum Szczecina taksówką kosztuje w granicach 120-150 złotych. Z lotniska operują także prywatne linie autobusowe łączące Goleniów z pobliskimi miastami.

Szykuje się jednak prawdziwa komunikacyjna rewolucja. Będzie nią, planowana do uruchomienia już wkrótce, kolejka na trasie Lotnisko – Szczecin, której przystanek zostanie ulokowany niespełna 50 metrów od terminala. Sprawi to, że komfortowa i bezpieczna podróż do miasta zajmować będzie niewiele ponad pół godziny. ■

INFORMATOR

Port Lotniczy Szczecin-Goleniów im. NSZZ Solidarność

Glewoice, 72-100 Goleniów
airport.com.pl, info@airport.com.pl

Informacja lotniskowa

+48 91 481 74 00
+48 91 418 28 64

Bagaż zagubiony

+48 91 481 75 03

PLL LOT

+48 801 703 703

Ryanair

+48 703 303 033

Norwegian

+48 703 40 30 40

Parking

+48 91 481 74 00

Postój taksówek

+48 91 481 76 90

SAMSUNG

TURN ON TOMORROW

Samsung Wave

pierwszy smartphone z systemem **bada**



Samsung Wave od pierwszej chwili zachwyci Cię doskonałym wyświetlaczem **SuperAMOLED**, na którym strony internetowe, zdjęcia i filmy obejrzysz w jakości **obrazu HD**. Docenisz system operacyjny **bada**, napędzany przez superwydajny procesor **1GHZ**. Możliwości Wave możesz jeszcze bardziej wzbogacić, dzięki różnorodnym aplikacjom dostępnym w sklepie **Samsung Apps**. Twój osobisty asystent - **Social Hub** uporządkuje i pokaże w jednym miejscu wszystkie smsy, e-maile oraz wiadomości z Facebook wysłane przez Twoich przyjaciół.

Stworzyliśmy dla Ciebie telefon tak zaawansowany, jak go sobie wyobrazisz i zaprojektujesz. Oddaj się przyjemności obcowania z Wave. Telefon jeszcze nigdy nie był tak wszechstronny... doskonały.

wave.samsung.pl

Kierunek Afryka



Linia nowej generacji dla pasażerów nowej generacji – tak opisowo przedstawia siebie Brussels Airlines, zapewniając przy tym o punktualności, możliwie najniższych cenach oraz serwisie najwyższej jakości. Przewoźnik uruchomił właśnie 4 nowe połączenia między Europą a Afryką.

Brussels Airlines to na rynku lotniczym firma bardzo świeża, choć czerpiąca z ogromnych doświadczeń. Jak to możliwe? Osiem lat temu doszło do likwidacji belgijskiej Sabeny, która funkcjonowała przez 80 lat. Na jej gruzach powstała firma SN Brussels Airlines, która w 2006 roku, po połączeniu z Virgin, przekształciła się w obecne Brussels Airlines. W 2008 roku 45 procent udziałów wykupiła w liniach Lufthansa. Mimo tak młodego „wieku”, belgijski przewoźnik ma czym się pochwalić, jest głównym operatorem, oferującym loty z i do Brukseli.

PERŁY CZARNEGO ŁĄDU

Afrykański kontynent jest jednym z kluczowych obszarów działalności Brussels Airlines. Belgijskie linie ogłosiły niedawno uruchomienie czterech nowych połączeń z Czarnym Lądem: z Akrą w Ghanie, Cotonou w Beninie, Ougadougou w Burkina Faso oraz Lome w Togo. Rozpoczną one funkcjonowanie w lipcu, loty będą się odbywały z lotniska w Brukseli. Zwiększy to znacznie portfolio połączeń z Afryką, tym

bardziej, że i liczba dotychczasowych lotów do Abidjanu (Wybrzeże Kości Słoniowej) zostanie zwiększona. Firma „zatrudnia” nowego Airbusa A330, i tu ciekawostka – powoduje to przyrost zatrudnienia o 110 osób.

Wszystkie cztery nowe porty docelowe znajdują się w zachodniej części Afryki. Skąd taki wybór? Wystarczy spojrzeć na dane. Ghana ma prawie 24 miliony mieszkańców i gospodarkę w fazie wzrostu, opierającą się na eksploatacji złóż węgla i ropy naftowej, a także eksportu kakao. Jest Ghana również atrakcyjnym miejscem dla turystów, przede wszystkim z powodu walorów przyrodniczych. Poza tym, wiele europejskich nacji, np. Belgowie i Holendrzy, Niemcy czy Anglicy, mają w Ghanie swoje, niemałe wcale, społeczności. Benin to dawna francuska kolonia o liczbie mieszkańców przekraczających 8 mln. Ten kraj znany jest jako eksporter bawełny i produktów rolniczych, a obecnie mocno koncentruje się na rozwoju gospodarczym. Nie inaczej jest w Burkina Faso, który wraz z sześcioma sąsiednimi krajami, tworzy szesnastomilionową społeczność. Togo ma prawie 7 mln obywateli i znane jest

jako „perła Afryki”, specjalizuje się w górnictwie i rolnictwie.

Wszystko to powoduje, że Brussels Airlines postrzega nowe kierunki jako atrakcyjne tak dla ludzi biznesu, jak i turystów – wszak Afryka fascynuje wielu ludzi. Loty do Akry będą odbywać się cztery razy w tygodniu, do Ouagadougou, Cotonou oraz Lome dwukrotnie w ciągu tygodnia. Wraz z nowymi kierunkami, Brussels Airlines będzie oferować w sumie 18 połączeń z Afryką.

W SOJUSZU

Przedstawiciele zarządu Brussels Airlines podkreślają czasem w wywiadach, że Afryka jest dla nich „drugim domem”, ale to oczywiście nie jedyny obszar zainteresowań belgijskich linii lotniczych. Firma oferuje loty w siedemdziesięciu kierunkach (m.in. do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Chin, Tajlandii, Indii i Ameryki Płn.) zatrudnia 3 tysiące osób, ma ponad pół setki samolotów. Głównym portem, z którego operuje, jest oczywiście Bruksela.

Brussels Airlines dysponują flotą 51 maszyn. W Europie, którą linie ob-



służą, korzystając z maszyn AVRO, Airbusów A319 oraz Boeingów 737, oferują trzy klasy pokładowe. Klasa b.business jest najwyższa, przeznaczona dla osób podróżujących służbowo, którym zależy na wysokiej jakości obsługi i komfortie podróżowania. Średnią klasą jest b.flex economy +, zaś najniższą b.light economy. Na trasach średnich i długich linie mają dwie tradycyjne klasy: Economy oraz Business. Loty międzykontynentalne obsługują cztery maszyny Airbus A330-300.

Od grudnia 2009 roku Brussels Airlines należą do sojuszu Star Alliance, który jest wiodący na świecie pod względem liczby codziennych połączeń, kierunków, a także liczby członków – należy do niego prawie 30 linii. Daje to pasażerom Brussels Airlines wiele korzyści, przede wszystkim w postaci ogromnej siatki połączeń (niemal 1100 kierunków w prawie dwustu krajach), w ramach której można korzystać z promocji, łatwego transferu bagaży, dostępu do salonów biznesowych (jest ich na świecie prawie tysiąc), czy zbierania punktów w programie lojalnościowym.

Brussels Airlines są uczestnikiem programu Miles&More, który umożliwia gromadzenie punktów za loty samolotami, w hotelach czy biurach wynajmu samochodów. Można je potem przeznaczać np. na upgrade do klasy wyższej, wynajem auta, pokoi w hotelach na całym świecie, a także zakupy w wybranych punktach. ■

Tomasz Karpwiński



OFERTA *specjalna*

Nie ma na świecie pasażera linii lotniczych, który nie chciałby się czuć doceniony. Linie Air France KLM przygotowały dla swoich klientów specjalną promocję – pasażerowie klasy biznes mogą tego lata korzystać z bezpłatnych noclegów w znanym warszawskim hotelu Sofitel Warsaw Victoria.



Nie ma nic lepszego niż wypocząć przed dalekim lotem w luksusowym hotelu. A właśnie do pasażerów, udających się w podróż międzykontynentalną z Warszawy (lub powracających z takowej), linie Air France KLM kierują swoją specjalną ofertę: nocleg ze śniadaniem i transferem na lotnisko dla jednej lub dwóch osób w hotelu Sofitel Warsaw Victoria. Osoby, które lecą w Air France klasami: pierwszą, biznes lub nową Premium Voyager (w KLM klasą World Business Class) otrzymują pakiet hotelowy za darmo, natomiast pasażerowie klasy ekonomicznej płacą za hotel stawkę specjalną.

Warszawski Sofitel Victoria to pięciogwiazdkowy hotel z najwyższej półki. W ofercie promocyjnej Air France KLM znajduje się nocleg w pokoju Junior Suite. Goście znajdą w nim zaprojektowane specjalnie dla sieci Sofitel, niezwykle wygodne łóżko My Bed, a także ekspres do kawy, zestaw do parzenia herbaty, wodę mineralną oraz kosmetyki francuskiej firmy L'Occitane. Istotnym udogodnieniem jest bezpłatne łącze internetowe, a także nielimitowany dostęp do ekskluzywnego, niedawno wyremontowanego centrum rekreacyjnego, w którym znajduje się bardzo oryginalnie zaprojektowany basen. Śniadania są podawane w formie bogato zaopatrzonego bufetu, kolację warto zjeść w doskonałej restauracji Canaletto. Hotel zapewnia także gościom, w ramach wspólnej promocji z Air France KLM, darmowy transfer na lotnisko.

Oferta promocyjna dotyczy jednego noclegu bezpośrednio przed datą wylotu, uwidocznioną na bilecie lub też jednego noclegu bezpośrednio po przylocie do Warszawy. Jest ważna jedynie dla klientów, zamieszkałych w Polsce, posiadaczy biletów Air France KLM, wystawionych na terenie naszego kraju – na podróż międzykontynentalną z wylotem z Warszawy (przez Amsterdam lub Paryż).

Po to, by skorzystać z promocji w hotelu Sofitel Victoria, wystarczy okazać bilet w recepcji. Oczywiście wcześniej należy się zorientować co do ilości wolnych miejsc, a także zarezerwować pokój – oferta promocyjna jest uzależniona od dostępności pokoi w hotelu.

Podkreślmy także, że cena promocyjna nie obejmuje wydatków dodatkowych, w rodzaju korzystania z minibaru, opłacania płatnych kanałów telewizyjnych, czy korzystania z hotelowego baru. Promocja nie dotyczy także rezerwacji grupowych, ponadto nie może być łączona z innymi promocjami Sofitel Warsaw Victoria. Rezerwacji oferty można dokonywać w Air France KLM (adres poczty elektronicznej: mail.cto.waw@airfrance.fr) lub biurach podróży w całej Polsce, posiadających umowę z IATA. Promocyjna zachowuje ważność w okresie letnim. Specjalna oferta hotelowa dla klientów klasy biznes została stworzona przez Air France KLM, aby zapewnić klientom maksymalny komfort w podróży – jeszcze zanim wsiądą do samolotu. ■

Tomasz Koźmiński

Nowość: klasa **PREMIUM VOYAGEUR**

Zafunduj sobie większy komfort za przystępną cenę podczas lotów międzykontynentalnych Air France.



- Nowa, przestronna kabina między klasą ekonomiczną i biznesem.
- 40% więcej przestrzeni, więcej prywatności, dzięki specjalnej konstrukcji fotela.
- Pierwszeństwo w obsłudze na lotnisku i wygodne transfery.
- Zwiększony limit bagażowy: 2 x 32 kg.
- 25% więcej mil w programie lojalnościowym.

Dużo większy komfort podróżowania za niewiele większą cenę.

Rezerwacja biletów: **www.airfrance.pl**, Call Center tel. **22 55 66 400**

W objęciach **Diany**

Apartamenty wynajmowane na wiele miesięcy, to coraz bardziej popularna forma działania w branży hotelowej. Mamaison Residence Diana jest tego najlepszym przykładem, twierdzi **Olga Chelchowska**.



Biznesowe i butikowe hotele oraz apartamenty do wynajęcia z logo sieci MaMaison znaleźć można w Moskwie, Pradze, Budapeszcie, Bratysławie, Ostrawie i w Warszawie. U nas firma zawiaduje hotelem Regina oraz apartamentami o nazwie Diana.

W SAMYM CENTRUM

Rezydencja Diana może pochwalić się wyjątkową lokalizacją – w samym centrum stolicy, przy ulicy Chmielnej. To zaledwie kilka kroków od Nowego Świata oraz od zabytkowego Traktu Królewskiego. Dzięki temu jednak, że rezydencja nie mieści się przy głównej ulicy, można tu odpoczywać w ciszy i spokoju, z dala od miejskiego chaosu. Goście mogą korzystać z apartamentów zarówno na jedną noc, jak i zakwaterować się na dłuższy pobyt. Jedni z pierwszych zatrzymali się tu na... prawie 3 lata.

Już po wejściu do głównego holu można poczuć się w tym miejscu jak w domu. Mała recepcja po lewej stronie, bordowe kanapy, wykończenie w ciemnym drewnie oraz delikatne oświetlenie tworzą wyjątkowo ciepłą i przyjemną atmosferę.

W rezydencji są dwie windy. Jedna z nich dowozi gości do czwartego piętra, druga do piętra piątego, gdzie znajduje się część apartamentów dwupoziomowych. Windami dociera się również na poziom minus jeden, gdzie mieści się podziemny parking, z którego mogą korzystać wszyscy



goście hotelowi. Pomieszczenia wyposażone są jak mieszkania o bardzo wysokim standardzie. Do tego dochodzi pełen zakres usług hotelowych, takich jak room service, sprzątanie pokoi czy możliwość skorzystania z pralni.

JAK W DOMU

Apartamenty, a jest ich w sumie 46, różnią się od siebie układem pomieszczeń, dzięki czemu każdy z nich ma swój indywidualny charakter. Powierzchnia najmniejszego to 45m², mieści się tu sypialnia z dużym łóżkiem, salon z w pełni wyposażonym aneksem kuchennym (lodówka, kuchenka mikrofalowa, piekarnik, ekspres do kawy a nawet talerze, filiżanki, szklanki i sztućce), kącik biurowy oraz łazienka, gdzie znajduje się zamknięta wanna, dająca możliwość korzystania z prysznica. W części dziennej Superior Suite można korzystać ze sprzętu audiowizualnego (płaski telewizor z kablem satelitarnym, odtwarzacz DVD oraz sprzęt Hi-Fi). W każdym pokoju istnieje możliwość korzystania z szybkiego łącza internetowego, zarówno poprzez kabel sieciowy, jak i za pomocą łącza WiFi. Aby goście mogli czuć się bezpieczniej, w szafie, po lewej stronie, znajduje się sejf, bez problemu mieszczący laptopa.

Apartamenty Exceptional Suite mają powierzchnię ponad 90 m². Ciekawą opcją jest możliwość wyboru łóżek – dużego podwójnego lub dwóch oddzielnych. W tych pomieszczeniach znajdują

się już dwa miejsce z biurkami do pracy, duża garderoba, dodatkowo zmywarka w aneksie kuchennym oraz jacuzzi w przestronnej łazience. Największy apartament to ponad stumetrowe, dwupoziomowe pomieszczenia. Bariery przy schodach między poziomami są dość wysokie, dające poczucie bezpieczeństwa, ale i przezroczyste, co nadaje pomieszczeniu nowoczesności i lekkości.

Goście mają możliwość zamieszkania w apartamentach o trzech rodzajach kolorystyki – od ciepłego bordo ze starym złotem przez neutralny beż z brązem, aż po chłodniejsze odcienie szarości z niebieskim. Każdy zatem może tu znaleźć nastrój odpowiedni dla siebie.

Na potrzeby spotkań biznesowych przygotowano w budynku dwie niewielkie sale konferencyjne, wyposażone

w niezbędny sprzęt. Mniejsza mieści do 12 osób, natomiast większa ponad 20. Często się jednak zdarza, że na małe spotkania wypożyczane są pokoje gościnne, co pozwala uzyskać maksimum prywatności.

Na dole mieści się ekskluzywna restauracja, gdzie można miło spędzić czas i zjeść pyszne dania, przygotowane przez szefa kuchni.

Goście kwatrujący się w apartamentach Diana, wchodzą jak do w pełni urządzonego i zaopatrzonego mieszkania. Dzięki świetnej lokalizacji i wysokiemu standardowi, zarówno wewnątrz jak i obsługi, rezydencja cieszy się dużym powodzeniem nie tylko wśród Polaków, ale i wśród gości z całego świata. Informacje na temat apartamentów Diana dostępne są także pod adresem: mamaison.com ■

Każdy apartament ma swój własny, indywidualny klimat



BIZNES Z Agencją

Przy inwestowaniu pieniędzy warto pomyśleć o nieruchomościach oferowanych przez Agencję Mienia Wojskowego.



Modlin



Karpacz

Agencja Mienia Wojskowego od 1996 roku aktywnie wspiera proces modernizacji polskich Sił Zbrojnych. Jako wyspecjalizowana instytucja nadzorowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej, gospodaruje mieniem ruchomym i nieruchomościami Skarbu Państwa. Ze środków uzyskanych przez Agencję za sprzedawane, zbędne wojsku, mienie aż 93 procent zasila Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych. Od początku swojej działalności AMW przekazała na ten cel ponad 1,3 miliarda złotych. Agencja prowadzi konsekwentną politykę zbywania nieruchomości, w jej zasobach znajduje się jeszcze wiele interesujących pozycji, które czekają na twórcze i nowoczesne zagospodarowanie. Działalność Agencji na rynku nieruchomości jest doskonałym przykładem na to, że majątek niepotrzebny już wojsku i policji, może być atrakcyjną i korzystną inwestycją na przyszłość.

Mocną stroną tej oferty jest różnorodność. Obiekty należące do Agencji Mienia Wojskowego zlokalizowane są niemal we wszystkich rejonach Polski. Cechuje je różnicowana powierzchnia, odmienność form zabudowań oraz wielorakie przeznaczenie. Począwszy od rozległych obszarów po byłych lotniskach czy koszarach, poprzez pomieszczenia magazynowe, kończąc zaś na wyjątkowo interesujących obiektach znajdujących się przy istotnych węzłach komunikacyjnych, w miejscowościach wypoczynkowych czy centrach dużych miast. Przy tej

okazji warto wspomnieć o tak atrakcyjnych nieruchomościach jak Cytadela w Twierdzy Modlin, działki na Helu, domy wypoczynkowe w Szklarskiej Porębie czy najdroższej nieruchomości w Polsce – wrocławskiej Kępie Mieszczańskiej.

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

Tym, co wyróżnia znaczną część nieruchomości oferowanych przez AMW, jest często ich unikalny i historyczny charakter. Wiele z nich to zabytkowe budowle o interesujących i oryginalnych formach architektonicznych, które po odpowiedniej adaptacji mogą służyć nie tylko do celów mieszkalnych, ale też konferencyjnych czy turystyczno-rekreacyjnych. Zabytkowe nieruchomości obok walorów estetycznych mają jeszcze jeden czynnik, który znacząco zwiększa ich szansę na znalezienie przyszłych inwestorów – obligatoryjną pięćdziesięcioprocentową bonifikatę dla nabywcy z tytułu wpisania do rejestru zabytków.



Kępa Mieszczańska



Hel

Dzięki temu propozycja adresowana jest nie tylko do dużych podmiotów, które aktywnie działają na rynku, ale też mniejszych firm i indywidualnych inwestorów. Śledząc zmieniające się trendy, Agencja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom potencjalnych nabywców, dostosowując ofertę do wymogów zewnętrznych. Pragmatyczna polityka rynkowa polega także na uwzględnianiu panujących realiów, co przejawia się między innymi w podziale dużych nieruchomości na mniejsze części oraz zagospodarowywaniu ich w drodze dzierżawy. Agencja podejmuje współpracę z władzami lokalnymi, wspierając inicjatywy mające na celu uchwalanie korzystnych planów zagospodarowania przestrzennego, które umożliwiają rozwój i modernizację poszczególnych regionów.

Agencja Mienia Wojskowego ma 7 oddziałów terenowych. Szczegóły oferty i kontakt z poszczególnymi ośrodkami można znaleźć na www.amw.com.pl. ■



Siemens i kawa



Gatunki



5M baristy



Przepisy

Potęga smaku i aromatu
na www.siemens-kawa.pl



Ekspres ciśnieniowy EQ.7 to mistrz w profesjonalnym parzeniu kawy. Futurystyczna technologia i wysmakowany design dostarczają wyjątkowej przyjemności – zarówno przy obsłudze, jak i degustacji wyśmienitej kawy. Najnowsze rozwiązania techniczne: **system senso flow**, czy **aroma pressure** pozwalają osiągnąć wyjątkowo głęboki smak i aromat, a w **cream center** powstaje idealna pianka o kremowej konsystencji. **Ruchomy dystrybutor** znakomicie ułatwia serwowanie kawy. Wszystko o ekspresach Siemens zawierają strony naszego **serwisu internetowego**. Znajdziesz tam także kompendium wiedzy o kulturze kawy: jej historii, uprawach, gatunkach oraz przepisy na pyszności z kawy – zarówno słodkie, jak i pikantne! Wejdź na www.siemens-kawa.pl i zanurz się w egzotyczny świat kawy przy filiżance gorącego espresso!

The future moving in.

SIEMENS

Niebo w rytmie flamenco

Hispańskie linie lotnicze Iberia stały się prawdziwą potęgą lotniczą w Europie. Jak wynika z danych przewoźnika, w ubiegłym roku przewiózł on, wraz ze swoim partnerem Iberia Regional/Air Nostrum, 25 mln pasażerów. Nic zatem dziwnego, że ogromną rolę w przewozowej polityce Iberii odgrywają pasażerowie biznesowi. Hiszpańskie linie oferują im, poza ekonomiczną, dwie klasy: Business oraz Business Plus, różniące się między sobą szczegółami oferty, tak podczas lotu, jak i usług na ziemi.

W POWIETRZU...

Pasażer biznesowy ma, wbrew pozorom, dość proste i oczywiste wymagania. Chce na wszelkie czynności, związane z podróżą samolotem, stracić jak najmniej czasu, a sam lot odbyć w warunkach, które zapewnią mu i możliwość pracy, i odpoczynku. Na liniach europejskich, połączeniach z Afryką Płn. i Bliskim Wschodem środkowe miejsce w klasie Business linii Iberia jest zawsze wolne. Pasażerowie mają przy tym dużo miejsca na nogi, bo odległość między rzędami wynosi 83,8 cm, szerokość fotela wynosi natomiast 44 cm. Udogodnienie to zostało wprowadzone przez hiszpańskiego przewoźnika w samolotach Airbus A-319, A-320 oraz A-321. Klasa Business Plus zapewnia oczywiście dużo większą wygodę. Fotel w tej klasie można błyskawicznie zamienić w poziome łóżko, wyposażone w indywidualny ekran dotykowy z 15 kanałami dźwiękowymi i 26 wizualnymi, a także z gramiami.

Programy w kanałach rozrywki są dostępne w języku angielskim oraz hiszpańskim (niektóre filmy także w innych językach). Bardzo przydatna w opcji video i audio na życzenie jest możliwość zatrzymywania i przewijania obrazu, a także powtarzania fragmentów filmów oraz piosenek. Niezmiennie popularną wśród pasażerów opcją jest możliwość oglądania lotu na żywo, a to za pośrednictwem kamery, umieszczonej na sterze samolotu (w maszynach A340/600) – można „kontrolować” w ten sposób cały lot.

Pasażerowie klasy Business Plus mogą wysyłać wiadomości tekstowe na telefony komórkowe lub adresy poczty elektronicznej z ekranu dotykowego, zainstalo-

Iberia to obecnie jedna z największych linii lotniczych w Europie. Tomasz Karczewski sprawdza, co hiszpański przewoźnik ma do zaoferowania pasażerom biznesowym.



Klasa biznesowa w Iberii: wygodne fotele, dobre jedzenie i techniczne nowinki

wanego przy fotelu. Możliwy jest także odbiór smsa lub maila. Koszt tej usługi wynosi 2,10 USD za wiadomość, a długość tekstu nie może przekraczać 160 znaków. W konsoli fotela znajduje się telefon, koszt minutowej rozmowy to 9,95 USD.

Oferta kulinarna w klasie Business obejmuje świeżo przygotowywane posiłki, przy czym Hiszpanie proponują pasażerom zdrową i zrównoważoną dietę, wspartą starannie dobranymi winami. Siłą rzeczy, w menu kładziony jest nacisk na kuchnię hiszpańską, a w niej

na połączenie tradycji i nowoczesnych tendencji kulinarnych. Dodajmy, że jest ona przygotowywana pod okiem słynnego w Hiszpanii mistrza kuchni Sergi Arola. W przykładowym menu pasażer biznesowy znajdzie owoce z szafranem w oliwie, rosół, grillowaną polędwicę w winnym sosie z czarnymi truflami i serem, a także ciastko karmelowe. Z kolei w menu klasy Business Plus, w której, rzecz jasna, wybór jest znacznie większy, znajdziemy specjalny rodzaj warzyw z krewetkami i sosem czosnkowym, a także kurczaka z grusz-



kami i wanilią. Nie możemy zapominać o winach, wszak Hiszpania jest jednym z mocno winiarskich krajów, pasażerowie znajdą na pokładzie wina w rodzaju Rioja Tinto czy Blanco Rias Baixas.

...I NA ZIEMI

Linie lotnicze Iberia mają kilkanaście salonów VIP, nie tylko w Madrycie i Barcelonie, ale także w innych miastach Hiszpanii i poza nią, np. w Londynie i Paryżu. Wstęp do nich mają uczestnicy programu lojalnościowego Iberia Plus, posiadacze biletów Business Class oraz Business Plus, a także klienci którzy lecą liniami sojuszu oneworld.

Najbardziej spektakularne salony VIP linii Iberia znajdują się w Madrycie, w nowym terminalu T4. Stanowiska komputerowe, dostęp do Internetu bezprzewodowego i przewodowego, faksy oraz telefony – to na potrzeby intensywnej pracy. Telewizję, prasę oraz bar z przekąskami i zimnymi oraz ciepłymi napojami – to z kolei na potrzeby relaksu. A jeśli już o wypoczynku mowa, to w madryckim terminalu goście salonów VIP znajdą specjalne pomieszczenia z wygodnymi łózkami. Na madryckim lotnisku znajdują się też sale konferencyjne, które chętnie są wynajmowane przez firmy na spotkania biznesowe. Goście, którzy korzystają z połączeń międzykontynentalnych, mogą liczyć na kolację, jest tu dostępna strefa degustacji wina, a także prysznice.

To oczywiście nie jedyne udogodnienia dla pasażerów biznesowych, jakie znajdziemy na lotnisku. Mamy wśród nich takie przywileje, jak wybór miejsca z wyprzedzeniem, specjalne stanowisko odprawy, dopuszczalny większy bagaż czy pierwszeństwo wejścia na pokład. Interesującą opcją jest możliwość skorzystania z limuzyny z szoferem. Iberia lansuje tę usługę pod hasłem „wyląduj na ziemi, a twojej głowie pozwól dalej bujać w chmurach”. Jest ona dostępna dla pasażerów klasy Business Plus, podróżujących rejsami międzykontynentalnymi. Nie wszędzie, lecz w Madrycie, Barcelonie, Santiago de Chile, Buenos Aires, Meksyku i Sao Paulo. Transfer limuzyną jest bezpłatny. Dodatkową usługą dla pasażerów biznesowych jest parking VIP, dostępny w Madrycie i Barcelonie – obejmuje nie tylko bezpłatne parkowanie przez 3 lub 7 dni (w zależności od długości lotu) i dozór, ale również ubezpieczenie samochodu. Wygląda na to, że warto w Iberii zaparkować na dłużej. ■



Tunezja **biznesowo**

Wyjątkowa historia, niezwykli ludzie, stereotyp do przełamania. **Wojciech Chelchowski** odwiedza biznesowo nastawioną Tunezję.



To kraj wyjątkowych kontrastów. Spichlerz Europy, gdy Rzymianie zakładali Kartaginę niemal dziewiętnaście stuleci temu, ośrodek handlu, awangarda ówczesnej nowoczesnej morskiej floty. Potem kolonialna zależność i wybiecie się na niepodległość, która skutkowałą niebywałym wręcz, jak na ten kontynent i arabskie korzenie, demokratycznym rozluźnieniem. Nie ma tu wielożęstwa, kobiety mają wyborcze prawa. Wieloletni prezydent, Habib Bourghiba, został wprawdzie odsunięty od, mającej trwać dożywotnio, władzy na drodze zamachu stanu – jednak była to rewolta wyjątkowo „cywilizowana” – oficjalnie zwolano sztab lekarzy, którzy uznali, że prezydent jest w wieku wymagającym udania się w stan spoczynku.

NIE TYLKO DLA TURYSTÓW

Przyjęło się, że Tunezja to typowo wakacyjny, zadeptany przez miliony turystów kraj, bez większych rewelacji. A to nieprawda. Jest tu tak wiele do zobaczenia, a oferta jest na takim poziomie, że swobodnie można zorganizować tu kilkudniowy wyjazd integracyjny lub firmową konferencję. Po prostu warto.

Dotarcie do Tunezji jest wyjątkowo proste. Kilka destynacji czarterowych, z niemal wszystkich naszych lotnisk, obsługują linie tunezyjskie, PLL LOT i mali przewoźnicy nastawieni jedynie na turystów. Lot z Warszawy do Tunisu czy Monastiru to niespełna cztery godziny w całkiem przyzwoitych warunkach – cena samego przelotu także jest dogodna. Kiedy już znajdziemy się w Afryce, program pobytu może być wyjątkowo bogaty i urozmaicony. Oczywiście przede wszystkim – historia. Wizyta w Kartaginie jest niezapomniana. Olbrzymie ruiny dają namiastkę tego, co mieściło się w tym miejscu. Niektóre kolumny, rzeźby, fragmenty mozaik zdobiących łaźnie czy domy mieszkańców, zachowały się w dobrym stanie – pozwalają wyobrazić sobie przepych i bogactwo tego olbrzymiego miasta.

Kontrastem dla bogatej historii są nowoczesne i cieszące się uznaniem, wybrednych przeciw klientów, pola golfowe. Jest ich w Tunezji kilka a w planach pojawiają się nowe rozwiązania.

Baza hotelowa jest w Tunezji doskonała. Dziesiątki hoteli o wysokim standardzie zapewniają najlepsze warunki pobytu. W Hammamecie – jednej



z najbardziej znanych w kraju destynacji turystycznych, można zatrzymać się w jednym z hoteli sieci Les Orangers – pięciogwiazdkowym Royal Azur Thalasso Golf, czterogwiazdkowym Sol Azur Beach z doskonałym zapleczem kongresowym dla kilkuset uczestników lub w Ben Azur Thalassa – trzygwiazdkowym ośrodku, który właśnie przechodzi gruntowną przebudowę. W nowej części Hammamet, dzielnicy nazywanej Yasmine i zbudowanej w ostatnich latach wyłącznie na potrzeby branży turystycznej, doskonałą ofertę ma hotel Hasdrubal Thalassa & Spa. Pięć gwiazdek na najlepszym poziomie z bajeczną częścią Spa oraz apartamentem, który umieszczony jest w Księdze Rekordów Guinnessa. Willa Salambo ma powierzchnię 1542 metrów kwadratowych i jest największym apartamentem hotelowym na świecie z osobnym garażem, wewnętrznym i zewnętrznym basenem, własnym Spa, kuchnią i kilkoma sypialniami. Można się tam zgubić.

W Sousse, miejscowości tunezyjskiej socjety, propozycją nie do odrzucenia dysponuje hotel Tour Khalef z 570 przestronnymi pokojami a w Monastirze, tuż obok międzynarodowego lotniska, bazę noclegowo-konferencyjną poleca Radisson Blu, obok którego powstaje obecnie największe na świecie centrum thalassoterapii.



Terapia wodą morską i algami staje się symbolem Tunezji



THALASSO – PROSTO Z MORZA

Thalasso to powoli nowy symbol Tunezji. Jest to relaksacyjne i lecznicze wykorzystanie tego, co daje morze – mikroorganizmów i przede wszystkim alg. W Tunezji jest już ponad 20 doskonale wyposażonych ośrodków thalassoterapii – czyni to z tego kraju drugi ośrodek na świecie, zaraz po Francji, a trzeba przyznać, że zabiegi te zyskują coraz większą renomę.

Woda pompowana jest przez system pomp z odległości co najmniej 400 metrów od brzegu oraz z głębokości około 6 metrów. Zapewnia to jej odpowiednią jakość. Nie dodaje się do niej żadnych chemicznych „ulepszczy”. Algi występują w tysiącach odmian, do celów terapeutycznych stosowane są przede wszystkim algi Laminaria. Znaczna część pacjentów (a pośród nich aż 40 procent stanowią obecnie mężczyźni) to klienci oczekujący pomocy w walce ze stresem i zmęczeniem. Takich zabiegów relaksacyjnych jest bardzo wiele, a kończą się zawsze doskonałym masażem całego ciała. Pozostali goście w centrach thalasso korzystają ze zbawiających zabiegów pomagających na schorzenia ruchowe, artretyczne, stawy i bóle kręgosłupa. Każda wizyta w centrum thalasso poprzedzana jest konsultacją lekarską.

A kolejna wizyta Business Travellera w Tunezji już wkrótce. ■

Bursztyn z Tokaju

Wielu z nas ma dość niechętny stosunek do win słodkich, wliczając w to wina z Tokaju. Wydaje się, że są zbyt infantylne i prawdziwy koneser win powinien omijać je szerokim łukiem, ale nic bardziej mylnego. O ile tylko nauczymy się odróżniać te szlachetne od tych podwórkowych.



Jeszcze nie tak dawno zdobycie dobrego wina z Tokaju granczyło z cudem. Szczęśliwie sytuacja jest dziś całkiem inna. Rocznik 1993 był przełomem, a jednocześnie powrotem do najlepszych tradycji. W odrodzeniu świetności węgryńców bardzo pomogły pieniądze – wiele firm zagranicznych wykupiło i doinwestowało produkcję Tokaju. Wśród nich znalazł się taki gigant jak AXA, Vega Sicilia (legendarny producent wina z Hiszpani), a także wybitny dziennikarz i krytyk winiarski Hugh Johnson. I znów Tokaj wrócił na mapy winiarskie świata, i to nie tylko ze względu na ich słynne słodkie Aszu.

Wina, rodzące się wśród żelazistych, gliniasto – kamienistych wzgórz Tokaju, można podzielić na trzy typy. Stawkę otwierają wina wytrawne, białe (w Tokaju praktycznie nie produkuje się win czerwonych), produkowane najczęściej w oparciu o jeden, wybrany szczep. Najczęściej jest to Furmint albo Harslevelu, ale zdarzają się również mieszanki. Użytkuje się wino o dużym poziomie kwasowości, która jest doskonale i płynnie zintegrowana z ciężkimi aromatami mineralnymi i powściągliwą, lekko przejrzejącą owocowością.

Tokaj oferuje świetne wina, trzeba je tylko umieć rozpoznać

Drugą grupę stanowią wina z późnego zbioru. Winogrona pozostawia się na krzewie aż do lekkiego przejrzenia. Powoduje to pozostawienie po fermentacji sporej ilości nieprzerobionego przez drożdże cukru. Te wina w przeciwieństwie do wytrawnych są niezwykle owocowe, miodowa słodycz uwypukla soczysty charakter rodzimych szczepów. To samo Harslevelu, które w wytrawnej odsłonie było surowe i stonowane, przy późnym zbiorze generuje niezwykłą dawkę czystej mandarynkowej ekspresji. Kiedyś wina te produkowano w większości z Sarga Muscotály czyli żółtego Muszkatu, obecnie eksperymentuje się z wszystkimi odmianami.

Trzecią grupę stanowią wina produkowane przy użyciu szlachetnej pleśni botrytis cinerea. Winogrona w warunkach dużej wilgotności powietrza i wysokiej temperatury zostają zaatakowane przez pleśń, która perforuje skórki owoców powodując szybsze odparowanie wody, a także wzbogaca aromaty zawarte w soku o charakterystyczne nuty truflowe i korzenne. Tak powstają Tokaj Szamorodni i Tokaj Aszu. Tokaj Szamorodni to odpowiednik francuskiego Sauternes. Winiarze zbierają grona w całości, które są mieszkanką owoców zainfekowanych i zdrowych. Następnie tłoczy się z nich sok i fermentuje. Ostateczny efekt jest dość przypadkowy, ponieważ proporcji owoców dotkniętych pleśnią nie da się kontrolować. W odróżnieniu od Sauternes Tokaj Szamorodni można też zrobić na wytrawny, stosując inne szczepy drożdży, które są w stanie przerobić więcej cukru i tym samym wytworzyć więcej

alkoholu. Tak powstaje wino niepodobne do żadnego innego – mocne, utlenione o zatartej owocowości, za to cieszące się aromatami beczkowymi, serowymi i koniakowymi. Drugi rodzaj win botryzowanych, zasługujących na najwyższe laury to słodkie, nektarowe Aszu. Do ich produkcji używa się wyłącznie zainfekowanych owoców, które zbiera się ręcznie. Pierwsza partia słodkiego soku wyściska się sama w kadzie, pod ciężarem owoców. Jest to wyjątkowy rarytas, butelkowany osobno jako Essencia po minimum dziesięciu latach beczkowania. Essencia jest też bardzo droga, kosztuje około 2 tys. zł za butelkę. Za to bez trudu znieśie sto lat starzenia lub więcej i będzie coraz lepsza. Resztę esencji, którą się tłoczy mechanicznie, miesza się z winem wytrawnym, w proporcjach liczonych kiedyś na puttonosze, czyli koszyki, których używano do zbiorów. Mogą być Tokaje Aszu 3, 4, 5 lub 6 puttonyos (istnieje również Aszu Essencia odpowiadająca 7 puttonyos), co oznacza, że na beczkę wina przeznaczono esencję z trzech lub więcej koszy. Obecnie proporcje ustala się mierząc poziom cukru. Im więcej puttonyos tym słodsze, gęstsze i bardziej aromatyczne wino. Jednak tym, co sprawia, że słodkie wina z Tokaju biją na głowę konkurentów, jest ich kwasowość. Może się to wydać dość dziwne, ale Tokaje Aszu są bardziej kwasowe niż większość win wytrawnych. Oczywiście jest ona zamaskowana pod gęstą słodyczą, ale bez niej wino byłoby mdłe i niewiele różniłoby się od babcinej marmolady. ■

Michał Poddany, Robert Mielżyński

Business Traveller Poland



W PRENUMERACIE
NAJPROŚCIEJ
I NAJSZYBCIEJ
W TWOIM
DOMU



Prenumerata
półroczna (5 wydań) – 46 zł
roczna (10 wydań) – 90 zł
dwuletnia (20 wydań) – 175 zł

Zamów przez Internet
www.businesstraveller.pl

Zamów mailem
redakcja@businesstraveller.pl



W rytmie czardasza

Myśląc o wyjazdach konferencyjnych, często szukamy egzotycznych pomysłów, które mają zaskoczyć gości. Tymczasem prawdziwa egzotyka znajduje się blisko nas. **Adam Makowski** szuka jej na Węgrzech, które oferują ogniste jedzenie i nie mniej ogniste przeżycia.

Budapeszt jest miastem o niezwykle bogatej historii, która sięga czasów rzymskich. Powstał z połączenia Budy i Pesztu w 1873 roku. Dziś jest jedną z najbardziej urokliwych miejscowości w środkowej Europie. Lot do Budapesztu zajmuje godzinę i 20 minut, a pogoda jest taka, jak u nas – średnia roczna temperatura wynosi tutaj 10-11°C.

Jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc jest w Budapeszcie Wzgórze Zamkowe (Vár-hegy) – tu znajduje się najstarsza część miasta, a także Zamek Królewski. Spacer po Starówce dostarcza niezapomnianych wrażeń, zabudowa zachowała swój dawny charakter. Niemniej urokliwe jest Wzgórze Gellerta czy ruiny rzymskie. Wartym podkreślenia jest rola, jaką w rozwoju miasta odgrywa Dunaj. W odróżnieniu od Warszawy, która do Wisły odwraca się plecami, rzeka stanowi integralną część węgierskiej stolicy – bulwary Budapesztu zawsze są zatłoczone, a wyprawa statkiem po rzece to jedna z tutejszych atrakcji. Miejscem, które zawsze odwiedzają przyjezdni, jest Wyspa Małgorzaty. Utworzona sztucznie przed 60 laty, ma 2,5 km długości, znajdują się na niej hotele, korty tenisowe, baseny i restauracje.

Skoro przy restauracjach jesteśmy, to w Budapeszcie znajdziemy masę doskonałych lokali. Jednym z najbardziej znanych jest Belcanto, w którym kelnerzy śpiewają pieśni operowe. W Belcanto menu zmienia się co tydzień, do tutejszych specjalów należy zupa gulaszowa, filet z okonia z pieczarkami i smażonymi pomidorami, noga gęsi z kabaczką i szpanem, sufler z cebuli i ziemniaków czy kotlet wieprzowy w sosie pomidorowym.

Kolejnym wartym odwiedzenia miejscem jest Borkatakomba. Ta restauracja może pomieścić do 200 osób, a jej znakiem rozpoznawczym są nie tylko świetne dania, ale i sposób serwowania wina – nalewane jest gościom z dużej pipety prosto do ust. Grupy mają do dyspozycji kilka sal, w tym Salę Beczek, w której można spędzić klimatyczny wieczór, jedząc kolację w środku gigantycznych, oryginalnych beczek na wino. Warte podkreślenia są występy folklorystyczne, którymi restauracja raczy gości. Cygański zespół czy muzycy grający na cytrze i cymbałach doskonale pasują do atmosfery tego miejsca.

Gundel to z kolei restauracja o ogromnych, stuletnich już tradycjach. Gościła wielkich tego świata: m.in. królową Elżbietę II, Hillary Clinton oraz papieża Jana Pawła II. Warto tu spróbować do-



Wyjazd do Budapesztu gwarantuje całą masę atrakcji





skonałych węgierskich potraw w rodzaju zupy szparagowej czy wątróbek z gęsi.

Budapeszt może pochwalić się doskonałą bazą hotelową. Pięć i czterogwiazdkowych hoteli jest tu całe mnóstwo. Hilton znajduje się w pobliżu kościoła Św. Mateusza, oprócz widoków na Dunaj, oferuje 24 sale konferencyjne na maksymalnie 660 osób, bezprzewodowy Internet

w całym budynku, a także komfortowe pokoje standardowe o powierzchni 31 m². Tutejsza restauracja o nazwie Icon należy do najlepszych w mieście. Każdy, kto spróbuje kaczki z panna cotta, będzie tutaj wracał. Dziesięciopiętrowy hotel Marriott przechodził niedawno renowację, na gości czekają w nim 342 pokoje i 22 apartamenty. Na potrzeby biznesowe Marriott przeznaczył 19 sal o powierzchni 1700 m², można w nim zatem zorganizować konferencję dowolnej wielkości. Świątnią kuchni oferuje tutejsza restauracja, a relaks goście znajdują w barze o nazwie AQVA. Kolejną propozycją hotelową może być Intercontinental, w którym znajdziemy restaurację Corso, spa o wielkości niemal 500 m² (przy okazji – Budapeszt to jedyna europejska stolica, które ma naturalne wody lecznicze i status uzdrowiska), a także dziewięć sal konferencyjnych o łącznej powierzchni ponad 1000 m². Interującym obiektem jest również Kempinski Hotel Corvinus, który ma 335 luksusowych pokoi oraz 31 apartamentów.

Przejazd kawalkadą trabantów to przeżycie samo w sobie – samochody te są reklamowane jako głośnie, niewygodne i bardzo wolne... Niepowtarzalne. Ale Budapeszt to atrakcje nie tylko w mieście, ale i poza nim – całkiem blisko stolicy znajdziemy ich bardzo wiele. Jedną nich jest Puszcza. To unikalne miejsce to nic innego, jak najprawdziwszy step, na którym czikosze (madziarscy kowboje) przez wieki hodowali konie i bydło. Dzisiaj znajduje się tu Park Narodowy Hortobágy, na jego terenie zachowano step i wioski w niezmienionym stanie – tworzą one rodzaj skansenu, który można zwiedzać pieszo, rowerem lub konno. Do atrakcji Puszczy należy zjawisko fatamorgany

występujące najczęściej w okolicy wioski Cserpes. Do Puszczy można dotrzeć z Budapesztu zabytkowym pociągami, który po drodze „porywają” czikosze.

W odległości 50 km od stolicy znajduje się miasto Esztergom, nad którym króluje monumentalna bazylika. Stoi na wzgórzu zamkowym, na którym urodził się książę Vajk, który ponad tysiąc lat temu na chrzcie otrzymał imię Stefana i koronę od papieża. Innym miastem, wartym zobaczenia, jest Wyszehrad, znany z wydarzeń politycznych, ale nie tylko – turystyczną atrakcją są ruiny zamku królewskiego (można tu urządzić turniej rycerski) oraz cytadela. Bardzo klimatycznym miejscem jest miasto Szentendre, które przypomina nasz nadwiślański Kazimierz. Pełno tu sklepików, galerii oraz ulicznych artystów, a wąskie, kręte uliczki i małe, nastrojowe kafejki, tworzą w nim niepowtarzalną atmosferę.

Nie sposób, będąc na Węgrzech, nie skosztować tutejszego wina. Myliłby się jednak ten, kto oceniałby węgierskie wina wyłącznie po tym, co można dostać w polskich sklepach. Wina węgierskie są bowiem znakomite. Najlepsze z nich są produkowane na południu – winnice znajdują się w Villány, Villánykövesd, Kisharsány, Nagyarsány oraz Siklós.

Węgrzy mają swój tor wyścigowy Formuły 1, na którym regularnie odbywają się zawody. Hungaroring warto odwiedzić, atrakcją to niebywała, ryk silników i adrenalina są tu przeogromne. Z kolei w sierpniu odbywają się w Budapeszcie zawody Red Bull Air Race, w których zawodnicy mają przelecieć określoną trasę w jak najkrótszym czasie. Widok samolotów, przelatujących pod mostami na Dunaju, to coś, czego nie da się zapomnieć. Cóż, Budapeszt to pełny odlot. ■



Frauscher Cabrio na fali

Jazda łodzią motorową 717 GT Frauscher to adrenalina na najwyższym poziomie. Nic dziwnego, że ten model dostał właśnie tytuł łodzi motorowej 2010. **Wojciech Chelchowski** rusza na jezioro.

Gmunden to niewielkie, spokojne miasteczko, ponad 250 kilometrów od Wiednia. Leży nad bajecznym jeziorem Traunsee. Tam właśnie mieści się rodzinna stocznia Frauscher.

Firma powstała w roku 1927. Założył ją w Wiedniu Engelbert Frauscher. Szybko zyskał uznanie, modele żaglówek zdobywały popularność nie tylko w Austrii. Po wojnie produkcję przeniesiono do Gmunden. W latach 50. powstały tam pierwsze modele łodzi motorowych i elektrycznych.

Dziś firmą zawiaduje trójka rodzeństwa Frauscherów. Andrea zajmująca się finansami, Michael odpowiedzialny za sprawy produkcyjne i Stefan, który zawiaduje działami sprzedaży i marketingu – w roku 2002 został mistrzem świata w popularnej w całej Europie klasie jachtów H-Boat. Wkrótce firma Frauscher przeniesie się do zupełnie nowej, znacz-

nie większej fabryki. Teren pod nią już kupiono, prace budowlane ruszą w ciągu najbliższych miesięcy.

RĘCZNA ROBOTA

Zatrudniające blisko 40 osób przedsiębiorstwo produkuje obecnie trzy typy jachtów żaglowych i siedem rodzajów łodzi motorowych i elektrycznych, które mogą być dość swobodnie modyfikowane. Tym bardziej, że większość produkcji to precyzyjna, ręczna robota. Najmniejsza z nich nosi nazwę Alassio (650 cm długości, silnik elektryczny), zaś największa jest 909 Benaco mierząca 903 centymetry i przeznaczona dla ośmiu osób.

GT to flagowy model firmy. Choć nie największy – mierzy 717 cm i ma 225 cm szerokości – to jest to po prostu wyjątkowy model w swojej klasie. Dlatego zresztą GT dostało tytuł łodzi motorowej roku 2010. Model GT jest po prostu piękny. Czarna opływowa sylwetka z dachem



Stefan, Michael i Andrea Frauscher – właściciele rodzinnego biznesu



utworzonym przez zapinany na zatrzaski materiał, w którym zrobiono plastikowe wstawki okienne. Górny pokład wyłożony pasami drewna tekowego z czarnymi lamówkami. Za to wnętrze całe w bieli. Dwa fotele, bardzo wygodne i ergonomiczne oraz tylna kanapa, gdzie zmieści się swobodnie trójka podróżnych.

Kolorystyka to oczywiście rzecz umowna. Można dostosować ją do wymagań konkretnego klienta. O nich w firmie głośno się mówi, ale akurat byłem świadkiem pakowania gotowej łodzi dla jednej z francuskich gwiazd estrady. Umieszczona na podczepionym do samochodu, stelażu z gumowymi i materiałowymi zabezpieczeniami, pokryta niemal w całości folią; była od góry do dołu... niebieska. Taki kaprys miał klient, taki kaprys firma zrealizowała.

Koło sterowe, a w zasadzie po prostu kierownica ze stylizowaną literą F w środku, jest po prawej stronie. Deska rozdzielcza mieści kilka wskaźników: poziom tankowania, komputer z oznaczeniami ewentualnych usterek, obrotomierz z cyfrowym wyświetlaczem prędkości w ki-

lometrach na godzinę (bardzo przydatne – ma się punkt odniesienia do jazdy samochodem) oraz prędkościomierz w węzłach morskich i w milach. Poniżej jest kilka przycisków kontrolnych oraz wbudowane radio.

W burcie, obok fotela kierowcy, znajduje się przekładnia przyspieszenia. Wystarczy wcisnąć przycisk i przesunąć ją do przodu. Rozwiązaniem zwiększającym bezpieczeństwo jest specjalny „zawór” z przytwierdzonym doń cienkim przewodem, który kierujący zapina sobie wokół nogi. Gdyby doszło do wywrotki i kierowca znalazłby się w wodzie, przewód zwalnia blokadę i silnik natychmiast zostaje unieruchomiony.

A silnik 717 GT, którą płynąłem, to mocarny Volvo o pojemności 5,7 litra i mocy nawet 420 koni mechanicznych.

CZAPKA Z POMPONEM

Po przekręceniu kluczyka rozległ się głęboki basowy dźwięk, przypominający pracujące na wolnych obrotach Porsche. Nagle poczułem się na wodzie jak w, tak po prawdzie marnie wygodnym, ale za to dającym masę radości, niskim fotelu tej kultowej maszyny.

Przed jazdą testową dostałem nieprzemakalne spodnie z szelkami i kurtkę. Zdziwiłem się nieco, że Mat – mój opiekun z ramienia firmy, który ubrany był dokładnie tak samo – dodatkowo wcisnął na głowę grubą wełnianą czapkę z pomponem. Przecież nie padało i nie było nadmiernie zimno. Zrozumiałem to po kilkunastu sekundach od wypłynięcia GT na otwarte jezioro.

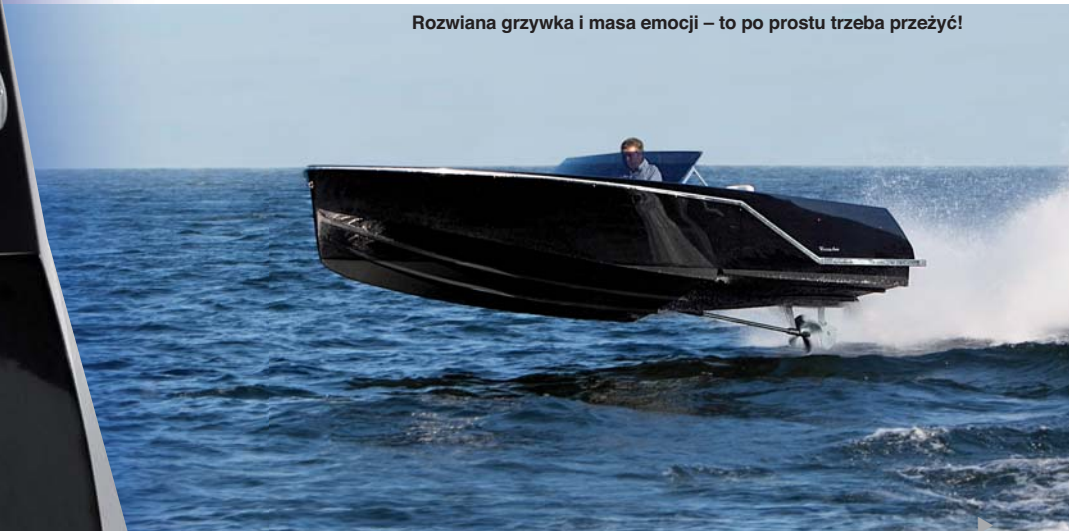
Przesunięcie manetki przyspieszenia spowodowało, że silnik błyskawicznie

dostał wysokich obrotów, spał się i jak cięciwa łuku wystrzelił nas przed siebie. Dzięki wyświetlaczowi cyfrowemu mogłem zobaczyć, że w pewnej chwili płynąłem tą łódką 101 kilometrów na godzinę – wprawdzie jest tam przednia szyba, ale pomimo tego wiatr staje się morderczy i z trudem łapie się oddech. Włosy wykonują przy tym najbardziej zwariowany taniec na głowie. Przypadłaby się czapka. Najlepiej gruba, wełniana i z pomponem.

Z niesamowitą prędkością ciąłem wody jeziora Traunsee. Każdy, nawet delikatny, ruch kierownicą sprawiał, że łódka niemal natychmiast reagowała. Kapitałną zabawą są oczywiście ostre zwroty, które można robić delikatnie ograniczając prędkość i nagle przyspieszając do maksimum – efekt piorunujący. Mat pokazał mi także inną sztukę. Płynący w pobliżu statek wycieczkowy wytwarzał niewielkie fale. Popłynęliśmy tam natychmiast i rozpoczęliśmy na nich długie skoki. Muszę przyznać, że unoszące się nad wodą setki kilogramów to warte zapamiętania przeżycie.

Po niemal godzinie szaleństwa wpływałem do portu z rozwianą grzywką i wielkimi emocjami. Łódź Frauscher GT 717 to wprawdzie dość droga zabawka, ale warta każdego wydanego na nią euro. Ceny? To bardzo indywidualna sprawa, bowiem wszystko zależy od rodzaju łodzi, silnika, standardu wyposażenia – to wszystko dostosowywane jest dokładnie do wymagań zamawiającego. Mniejsze modele można kupić już za 30 tysięcy euro – ale szczegółowych informacji warto szukać bezpośrednio w polskim przedstawicielstwie firmy. ■

Rozwiana grzywka i masa emocji – to po prostu trzeba przeżyć!



Magia fiordów

Trudno w Europie o bardziej spektakularną podróż, przynajmniej jeśli chodzi o krajobraz. **Michał Stoiński** poznaje norweskie fiordy na pokładzie statku Celebrity Constellation.

Dolina Oldedalen

O takiej podróży marzy niejedna osoba. Dlaczego? Wystarczy spojrzeć na fotografie – norweskie fiordy są na pewno jednym z cudów natury, a jeśli dorzucimy do nich lodowce, zorzę polarną i możliwość skosztowania kraba królewskiego, to zrozumimy, dlaczego wyprawa statkiem Celebrity Constellation na północny wierzchołek Europy należy do niezwyklej doświadczeń. Tym bardziej, że przecież i sam statek jest niezwykle interesujący, a pasażerom – oprócz licznych atrakcji na pokładzie – zapewnia wiele przeżyć w postaci zorganizowanych wycieczek. Oczywiście, opcjonalnych.

AMSTERDAM

Podróż trwa 12 nocy, zaczyna i kończy się w Amsterdamie. To słynne miasto samo w sobie może stanowić cel fascynującej podróży. Warto poświęcić choćby kilka godzin na to, by je zwiedzić. Niezłym pomysłem jest przejażdżka rowerowa po wąskich ulicach nad kanałami,



Amsterdam

których w Amsterdamie jest mnóstwo, równie dobrym – wycieczka statkiem rzeczny z przeszklonym dachem. Zabiera tylko godzinę, a można w jej trakcie podziwiać choćby barokowy pałac królewski przy placu Dam (mieści się tu jedna z rezydencji królowej), liczącą 550 lat świątynię Nieuwe Kerk czy też wieżę Mint Tower, w której w XVII wieku bito monety.

Amsterdam to także miasto wielu muzeów, jeśli ktoś ma nieco czasu, to koniecznie powinien odwiedzić trzy miejsca: dom Rembrandta, w którym można zapoznać się z wizjonerskim stylem pracy tego wielkiego artysty, nowoczesne w stylu Muzeum Van Gogha, gdzie każdy doceni kunszt słynnego malarza, a także dom Anny Frank, w którym znana z pamiętników z czasów II wojny światowej nastoletnia dziewczynka ukrywała się wraz ze swoją żydowską rodziną.

Amsterdam słynie z diamentów, niezłą propozycją jest wyprawa do szlifierni tych niezwyklej kamieni, można np. w firmie Gassan oglądać szlifierzy przy pracy, a przy okazji nabyć „drobną” pamiątkę. Stolica Holandii (ten kraj posiada w istocie dwie stolice, drugą jest Haga) to także miasto o ogromnej liczbie restauracji (warta polecenia jest tutejsza kuchnia argentyńska), kafejek i słynnych coffee shopów. I bardzo wielu barwnie wyglądających ludzi, bo Amsterdam od zawsze przyciąga artystów i wszelkiej maści obywateli.



Celebrity Constellation

ALESUND – TROMSO

Celebrity Constellation wypływa z Amsterdamu w poniedziałek po południu, kolejny dzień pasażerowie spędzają na morzu, a jeszcze następnego dnia rano docierają do norweskiego Alesund. To portowe miasto położone na kilku wysepkach, połączonych mostami, znane jest z architektury w stylu Art Nouveau (kolorowe fasady domów

to cecha charakterystyczna tego miasta) – w 1904 roku Alesund zostało zniszczone przez wielki pożar, a potem w ciągu 3 lat odbudowane. To jedna z opowieści, które można usłyszeć podczas przechadzki z przewodnikiem po centrum miasta i malowniczym porcie rybackim. Ciekawym miejscem jest muzeum Sunnmoere, które znajduje się na świeżym powietrzu, a w którym znajdziemy

Statek Celebrity Constellation należy do armatora Celebrity Cruises. Zabiera na pokład 2034 pasażerów. Został zwodowany w maju 2002 roku. Ma 11 pokładów, a każdy z nich jest tak urządzony i wyposażony, by pasażer czuł się, jak w luksusowym hotelu. Tym bardziej, że ma komfortowe mieszkanie, znakomite jedzenie, atrakcje sportowe, a także przedstawienia w najlepszym Broadwayowskim stylu.

Menu na statku jest wręcz wyśmienite. Wśród przekąsek znajdziemy koktajl z krewetek w sosie czosnkowym i talerz z wybranymi kawałkami mięs i serów z oliwkami i pieczoną czerwoną papryką. Pyszna jest także zupa cebulowa z serem Gruyere, nie ustępuje jej krem z homara, podawany z koniakiem. Gusta największych smakoszy zaspokoili łosoś z gotowanymi ziemniakami i grillowanymi szparagami, podawany z sosem holenderskim lub też pierś kurczaka, marynowana w ziołach, serwowana z brokułami i marchewkami opiekany w miodzie. Nie zapominajmy o winach, wśród których znajdziemy najlepsze gatunki, dobrane z winnic całego świata. Opisane menu to oczywiście tylko przykład, kulinarnych propozycji jest tu znacznie więcej, a kolacje na statku najlepiej spożywać w restauracji głównej, w eleganckiej atmosferze. Nie jest to jedyna restauracja na statku, można skorzystać ▶



Alesund





Lysefjord, widok z Stavanger Rock



Bergen



Lodowiec Jostedal



Krab Królewski

ponad 50 tradycyjnych domów, zbudowanych różnymi technikami w drewnie i kamieniu. Warto także odwiedzić stary kamienny kościół, którego jedna z części pochodzi z 1250 roku, a także „zdobyć” szczyt góry Aksla, z którego roztacza się spektakularny widok na miasto i zatokę. Niemniej spektakularne widoki zapewnia podróż na wyspę Giske, która z lądem połączona jest mostem i podwodnym tunelem. Natomiast ogromnym przeżyciem dla każdego jest wyprawa wzdłuż fiordu tak zwaną ścieżką trolli. Trollstigen to w istocie wąska asfaltowa droga, która wznosi się i opada po zboczach gór, ma 11 bardzo ostrych zakrętów, a jej nachylenie wynosi 9 procent – trzeba być naprawdę ostrożnym kierowcą, by przejechać ją bezpiecznie.

Statek odpływa z Alesund po południu, czwarty dzień podróży spędza w morzu, przekracza wówczas koło podbiegunowe – przy odrobinie szczęścia możemy natrafić na feerię świateł w postaci zorzy polarnej. Następnego dnia Celebrity Constellation dobija do Tromsø. To największe miasto północnej Norwegii, noc polarna trwa tutaj od końca listopada do stycznia, natomiast dzień polarny od maja do lipca. Miasto jest położone wśród spektakularnych fiordów, szczyty się najdalej na północ wysuniętymi atrakcjami na świecie: uniwersytetem, planetarium, kolejką linową oraz browarem Mack, który funkcjonuje od 1877 roku. Tromsø jest zwane „wrotami do Arktyki”, a atrakcje, z jakich mogą skorzystać pasażerowie Celebrity Constellation, to m.in. wyprawa do oddalonego o kilkanaście kilometrów lokalnego centrum kultury, gdzie można spotkać się z przedstawicielami ludu Sami, przejechać się psim za-

pręgiem, podziwiać renifery i odwiedzić laavo – typowy stożkowy namiot, używany na tych terenach. Inne atrakcje: wycieczka do największej tutejszej wioski rybackiej Sommaroy, w której mieszka 300 osób; zwiedzanie centrum arktycznego Polaria z ogromnymi akwariami, pełnymi fok i ryb, a także panoramicznym kinem, w którym 5 projektorów wyświetla filmy na ekranie o szerokości 21 i wysokości 3,2 m; wizyta w Katedrze Arktycznej o przekroju pionowym w kształcie trójkąta. Na pewno niezapomnianym przeżyciem jest nurkowanie w tutejszych lodowatych wodach, odbywa się ono w specjalnych kombinezonach i w towarzystwie instruktorów.

HONNIGSVAG – MOLDE – GEIRANGER

Kolejnego dnia rejsu statek rzuca kotwicę na wysokości Honnigsvag, stolicy najdalej na północ Europy wysuniętej gminy Nordkapp. Tak, to sam koniuszek Starego Kontynentu, dalej jest już tylko biegun. Pierwsza osada powstała tu 10 tys. lat temu, sprzyjał temu Gofsztrom, ciepły prąd morski, dzięki któremu temperatura w styczniu wynosi tu minus 4 stopnie, czyli więcej niż w innych miejscach tej szerokości geograficznej. Wody Morza Barentsa są tu wolne od lodu. Samo Honningsvåg to przykład ludzkiego uporu w odbudowywaniu swoich domów – miasto zostało całkowicie zniszczone przez Niemców (ocalał tylko kościół) w czasie II wojny światowej. Ciekawostką jest wizyta w Artico Ice Bar, w którym nawet ekran do wyświetlania filmów zrobiony jest z lodu, natomiast doświadczeniem z gatunku niezapomnianych uczestnictwo w połowach kraba królewskiego. Ten skorupiak może



Wodospad Siedmiu Sióstr w Geiranger Fjord

osiągać rozpiętość ramion do 2 metrów i wagę do 12 kg. Po połowach – obserwacja przygotowania dania z krabów i sam poczęstunek, rzecz jasna w namiocie laavo. Najdalej wysunięty na północ Europy punkt znajduje się na wyspie Mageroy na wysokości 310 metrów – dojazd autokarem z Honningsvåg zajmuje do tego miejsca 45 minut.

Po emocjach na Nordkapp przychodzi czas na powrót do środkowej części Norwegii. Kolejny dzień Celebrity Constellation spędza w morzu, a następnego dociera do Molde, znanego jako „miasto róż”. Bo i też z największych w Norwegii hodowli tych kwiatów Molde słynie. Z miejscowych atrakcji warta polecenia jest wizyta w skansenie Romsdal, w którym znajdują się domy Vikingów, a także wycieczka na górę Varden, z której możemy podziwiać kilkadziesiąt ośnieżonych szczytów Alp Romsdalskich, fiordy i liczne wyspy.

Kolejnym przystankiem na trasie statku jest Geiranger, popularna w Norwegii miejscowość turystyczna. Geiranger najbardziej znane jest z potężnego Wodospadu Siedmiu Sióstr, który zrzuca tysiące ton wody z wysokości kilkuset metrów. Warto się tutaj także wybrać na wycieczkę po miejscowym fiordzie, można też popływać kajakami po górskich rzekach. Co tu dużo mówić – moc wrażeń i raj dla fotoamatorów.

OLDEN – BERGEN

Olden to miejscowość mała, ale dopływa do niej kilkadziesiąt statków wycieczkowych rocznie. Dlaczego? Bo to wyjątkowo urokliwe miejsce, położone w przepięknej zatoce fiordu o nazwie Nordfjord, w pobliżu największego na kontynentalnej Europie lodowca

o nazwie Jostedal. Rozciąga się on na 487 kilometrach kwadratowych, a jego najwyższy szczyt sięga ponad 2 tys. metrów. To oczywiście definiuje tutejsze atrakcje, do najciekawszych należy wycieczka na Briksdalen, jedno z ramion ogromnego lodowca. Pamiątką są fantastyczne zdjęcia, tym bardziej, że do lodowego jezora dociera się, idąc po drewnianym moście nad wodospadem. Warta uwagi jest również wycieczka po jeziorze Loen – widok na lodowiec z łodzi to jest dopiero coś. Można także wybrać się do Fjaerland, miejscowości, która do 1986 nie miała połączenia drogowego z resztą kraju, umożliwił to dopiero siedmiokilometrowej długości tunel, wydrążony pod lodowcem.

Ostatnią miejscowością, do której dociera Celebrity Constellation podczas wyprawy na norweskie fiordy, jest Bergen. Ta dawna siedziba Vikingów, otoczona przez fiordy, góry i lodowce, jest drugim co do wielkości miastem Norwegii. Już sama przechadzka po mieście pozwala zanurzyć się w jego bogatą przeszłość. Zamek króla Haakona, Kościół Św. Marii, dom i muzeum Edwarda Griega (słynny kompozytor mieszkał tu przez 22 lata) – to tylko niektóre z wielu punktów, przy których warto tutaj zatrzymać się na dłużej. Warta uwagi jest także urokliwa dzielnica hanzeatycka, wpisana na listę zabytków UNESCO.

Ostatnią noc pasażerowie Celebrity Constellation spędzają w morzu, w drodze powrotnej do Amsterdamu. I choć Amsterdam zachwyca bogactwem kulturowym, to już w porcie odczuwa się tęsknotę za fiordami – niewątpliwie ta część Skandynawii ma w sobie coś magicznego. ■



choćby z gościny Tuscan Grille Restaurant, w której serwowane są steki. Na statku pasażerowie znajdą również kawiarnię, typowo włoską lodziarnię, a także piwniczkę z winami – można tu nie tylko degustować, ale również nabywać ogromną wiedzę na temat win i ich doboru do posiłków.

Całą gamę zabiegów relaksujących oferuje Aquaspa, doskonale wyposażone centrum fitness czeka na miłośników wysiłku. Nie brak na statku basenów oraz jacuzzi. Bardzo ciekawą koncepcją jest ogród perski, w którym można wypocząć w otoczeniu roślin – jest tu też możliwość skorzystania z prywatnej sauny. Na najwyższym pokładzie statku funkcjonuje boisko do siatkówki i koszykówki.

Wśród atrakcji goście znajdą Celebrity Theatre – to najprawdziwsza w świecie sala teatralna, w której odbywają się przedstawienia na światowym poziomie, tak pod względem scenografii, jak i choreografii. W Martini Club czekają najlepsze gatunki szampańskie oraz perfekcyjnie przygotowywane drinki (specjalność to Martini pod wszelkimi postaciami). Fortune's Casino to z kolei miejsce dla spragnionych fortuny, która, jak wiadomo, toczy się kołem od ruletki, ale nie tylko, bo



wiele tu innych gier, przy których można przeżyć chwile ekscytacji. Jest na Celebrity Constellation również biblioteka, goście mają do dyspozycji kawiarenkę internetową, jest tu także kino, które służy również jako sala konferencyjna. The Emporium to centrum zakupowe – szereg sklepów, w których pasażerowie mogą kupować m.in. kosmetyki, alkohole i ubrania znanych marek. Bardzo ciekawą inicjatywą jest coś, co określa się tu mianem „enrichment”, a co polega na wzbogacaniu i zdobywaniu wiedzy w czasie rejsu: na statku organizowane są wykłady specjalistów (można wiele dowiedzieć się na przykład na temat historii Vikingów), kursy winiarskie czy też obsługi programów komputerowych.

Goście mieszkają w wygodnych, komfortowo urządzonej kabinach, wewnętrznych i zewnętrznych, wśród tych ostatnich możemy wyróżnić kabiny z oknami, z balkonami, a także apartamenty. W cenę rejsu są wliczone wszystkie posiłki, niektóre napoje oraz wiele rozrywek na pokładzie.



Ciao, Italia!

Co powstanie, kiedy do włoskiego szyku i elegancji dodamy piękne plaże, krystaliczną wodę, świetną kuchnię i masę propozycji dla osób aktywnych? Oczywiście, wypoczynek na wysokim poziomie. **Janusz Orliński** przedstawia przepis na Club Med po włosku.

We Włoszech znajdują się cztery wioski Club Medu. Wszystkie mają w klasyfikacji tej sieci trzy harpuny, wszystkie są pięknie położonymi, komfortowymi, rozległymi ośrodkami, wszystkie wreszcie mają znakomity serwis i ofertę rekreacyjno-sportową. Przyjrzyjmy się, co mają do zaoferowania, bo jeśli ktoś wybiera się na południe Włoch, to zdecydowanie powinien rozważyć możliwość zamieszkania w jednym z ośrodków Club Medu w Kamarinie, Napitii, Metaponto lub Otranto.

KAMARINA

Gdyby spojrzeć z lotu ptaka na ośrodek Club Medu w Kamarinie, który znajduje się na Sycylii, dostrzeglibyśmy przede wszystkim ogromny basen o kształcie, przywodzącym na myśl południowoamerykańskie piramidy schodkowe. To centralna przestrzeń wioski, wokół niej dostrzeżemy masę leżaków i parasoli, a dalej zabudowania hotelowe. Teren jest ogromny, ma aż 96 hektarów – mieści się tu także pole golfowe oraz 21 tenisowych kortów ziemnych.

Kamarina oferuje 686 pokoi, rozmieszczonych w luksusowym, eleganckim





Club Med znany jest z dwóch rzeczy: systemu all inclusive oraz perfekcyjnej organizacji. To pierwsze oznacza, że w cenie pobytu mamy zagwarantowanych bardzo wiele rzeczy, np. posiłki, napoje chłodzące, wina do obiadu czy udział w wielu zajęciach, np. Akademii Tenisa czy Akademii Żeglarskiej. To drugie oznacza, że w Club Medzie gość nigdy się nie nudzi. Może oczywiście pozostać obojętnym na propozycje GO (Gentle Organizers – animatorów), ale dużo przyjemniej jest brać udział w ciekawych zajęciach, wśród których znajdziemy konkursy karaoke, ćwiczenia fitness na basenie czy turnieje piłki nożnej – wszystko to jest podane w aktywnym miksie sportu, relaksu, życia towarzyskiego i odkrywania swoich własnych możliwości. Akademie sportowe (tenis i żeglarsstwo) zapewniają zajęcia 6 razy w tygodniu, pod przewodnictwem doświadczonych instruktorów, poza nimi mamy do dyspozycji strzelanie z łuku, centrum fitness, koszykówkę, siatkówkę, squash, mini golf, piłkę wodną. Club Med Kamarina oferuje także centrum wellness, w którym można skorzystać z wielu poprawiających samopoczucie zabiegów w 7 indywidualnych salonikach czy pokojach herbacianego Zen.

hotelu oraz bungalowach, które tworzą tzw. Villaggio. Jest to labirynt wąskich uliczek i małych, ukwieconych placów, które tworzą wioskę na wzór sycylijski. Jednopiętrowe bungalowy są zbudowane z miejscowego kamienia. Hotel, nieco oddalony od centrum ośrodka, ma trzy piętra, a wszystkie pokoje są w nim wyposażone w balkony. Dodajmy – pokoje niezwykle gustowne, wyposażone w meble o stonowanych kolorach. Pokoje można łączyć z innymi, daje się wówczas zyskać bardzo dużo przestrzeni. Apartamenty w części hotelowej Kamariny mają powierzchnię do 58 m².





NAPITIA

Z Sycylii przenosimy się do prowincji o nazwie Kalabria. Tutaj, w miejscowości Napitia, znajduje się kolejny ośrodek Club Medu. Jego architektura przywodzi na myśl budowle kolonialne, a to za sprawą głównego, piętrowego budynku, który wspiera się na charakterystycznych, drewnianych słupach. Tę „kolonialność” widać również w innych miejscach, choćby w bambusowym wystroju restauracji La Terrazza. Połowę dwudziestohektarowego resortu zajmuje las sosnowy oraz rozległa plaża, na której goście znajdują leżaki, parasole, prysznice oraz bar.

Club Med Napitia oferuje 596 pokoi w budynku hotelowym oraz bungalowach, których jest osiem. Bungalowy mają piętro, na dole i na górze znajdziemy dwa pokoje. Na gości czekają trzy restauracje. La Terrazza usytuowana jest tuż przy basenie głównym, posiłki są w niej serwowane w postaci bufetu, specjalizuje się w kuchni włoskiej. The Bougainvillier to dania międzynarodowe, a w The Golfo, usytuowanej na plaży, serwowane są przekąski w porze lunchu.

Nie sposób nie wspomnieć o idei Club Medu, która pozwala rodzicom nieco odetchnąć od trudów wychowania, zaś dzieciom doskonale się bawić bez udziału rodziców. Animatorzy GO organizują kluby i zajęcia dla dzieci w każdym wieku, oczywiście z wyposażeniem stosownym do liczby lat. Wśród kategorii wiekowych wyróżniamy Baby Club Med (do 2 roku), Petit ClubMed (dzieci w wieku 2–4 lata), Mini Club Med (4–11 lat) i Juniors Club Med (11–17 lat).

Zajęcia sportowe, gry czy kreatywne zabawy wciągają dzieciaki tak bardzo, że nie zauważają nawet nieobecności mamy i taty. Tak dorośli, jak i młodzież oraz dzieci, mogą brać udział w licznych zajęciach sportowych: Akademii Tenisa oraz Żeglarskiej, grze w kęgle, grach zespołowych, a także pływaniu kajakami. W ośrodku funkcjonuje centrum spa o nazwie Decléor.

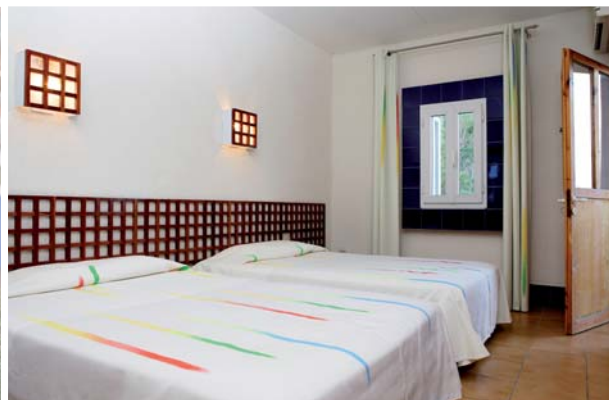


METAPONTO

Trapez, na którym można wypróbować swoje gimnastyczne umiejętności, 18 kortów tenisowych (tenis, już tradycyjnie, w świetnie zorganizowanej Akademii, w której dobywają się zajęcia grupowe przez 6 dni w tygodniu), ściana do wspinaczki, zajęcia gimnastyczne, łyżworolki, rowery, łucznictwo, katamarany i windsurfing – to niektóre z bardzo wielu atrakcji sportowych, jakie czekają na gości w ośrodku Metaponto. I jeszcze kęgle, tenis stołowy, aquafitness, centrum fitness, piłka nożna oraz wodna, kajaki i siatkówka – to kolejne propozycje ośrodka dla aktywnych. Oczywiście, wszystkie wliczone w cenę pobytu.

Wioska zajmuje 45 hektarów, przyciąga uwagę bungalowami o śnieżno-białych ścianach, położona jest w Zatoce Taranto na Morzu Jońskim. Można się po niej poruszać mini pociągiem, którego trasa przebiega przez piękny sosnowy las, wzdłuż plaży oraz basenu głównego – oprócz niego, znajduje się tu osobny basen dla dzieci. Metaponto to, jak i pozostałe ośrodki we Włoszech, idealne miej-





sce na wypoczynek dla rodzin z dziećmi (bogaty program opieki i zajęć). Piękna, piaszczysta plaża przeznaczona jest wyłącznie dla gości Club Medu. Ogrody z sosnami, eukaliptusami i drzewami owocowymi sprzyjają wypoczynkowi. Podobnie jak i wygodne pokoje, których jest tu 441. Wszystkie są ulokowane w bungalowach, wyposażonych w balkony – w Metaponto nie ma budynku hotelowego.

Kuchnia międzynarodowa, serwowana w formie bufetu, to specjalność tutejszej restauracji La Terrazza. Znajduje się w niej specjalna strefa dla dzieci o nazwie Baby Zone, w której rodzice mogą przygotowywać posiłki dla swoich pociech. Wieczorne posiłki można spożywać w stylowej restauracji włoskiej La Vecchia Lucania, w której znajdziemy regionalne specjalności.

OTRANTO

Woda jest szczególnie mocno podkreślanym aspektem w ofercie czwartej wioski Club Medu we Włoszech. Bo Otranto, położone w malowniczej zatoce w Apulii, może poszczycić się i wspaniałymi basenami, i piękną plażą, i szeroką ofertą sportów wodnych. Nurkowanie i snorkelling to znakomita okazja do poznania podwodnego, barwnego życia. Goście mogą także korzystać z rejsów łodziami motorowymi bądź katamaranami (kajaków również tu nie brakuje). Są też baseny, a w nich nie tylko spokojne dryfowanie, ale zorganizowane mecze piłki wodnej.

Bardzo ciekawie wyglądają w Otranto bungalowy, które zostały zbudowane w stylu kubistycznym, piętro sprawia wrażenia pudełka nałożonego na inne pudełko. Parterowe lub piętrowe bungalowy

Wioski Club Medu we Włoszech to okazja do świetnego wypoczynku

tworzą dwa sektory. Otaczają je zewsząd rośliny, a układ alejek i placików między nimi ma tworzyć typowe włoskie wioski.

Standardowy pokój, jak i w pozostałych resortach Club Medu, nosi nazwę Club Room. Ma prywatny taras, klimatyzację, telewizory LCD, oczywiście łazienki z prysznicami, telefon i suszarki do włosów. Apartamenty składają się z sypialni i salonu, mają także duży taras (wielkości 45 m²), wyposażony w meble ogrodowe.

Akademia Fitness to najciekawsza propozycja sportowa w Otranto. Obejmuje codzienne zajęcia z instruktorami. Goście mają też do dyspozycji wiele innych zajęć sportowych: golf, gry zespołowe oraz wodne. Wybór jest ogromny, ale to cecha wiosek oznaczonych harpunami – wakacje w Club Medzie to zawsze znakomity relaks i doskonała zabawa. ■



POZA KLUBEM, CZYLI 12 NIEZOBOWIĄZUJĄCYCH PROPOZYCJI WYCIEZKOWYCH

KAMARINA (Sycylia)

- Agrigento – wycieczka z przewodnikiem przez „dolinę świątyni”.
- Malta – wyspa o tysiącletniej historii, pełna wspaniałych zabytków.
- Etna – wyprawa na najwyższy czynny wulkan Europy.

NAPITIA (Kalabria)

- Triolo – mała wioska, miejsce na „wieczór między dwoma morzami”.
- Wyspy Eolskie – wycieczka statkiem po Morzu Tyrreńskim.
- Reggio – koniuszek włoskiego „buta”, miejscowość z VIII wieku p.n.e.

METAPONTO (Taranto)

- Alberobello – malownicza wioska, zwana „wsią smurfów”, położona w otoczeniu gajów oliwnych.
- Capri – słynna wyspa z pięknymi krajobrazami i willami gwiazd kina.
- Martina Franca – wyprawa na lokalny targ, pełen „różności”.

OTRANTO (Apulia)

- Lecce – miasto o barokowej architekturze.
- Podróż łodzią – poznanie wybrzeża od strony wody, jako opcja: nocne połowy.
- Gallipoli – malownicza wioska rybacka.

Na pytania Business Travellera odpowiada:
Alicja Kornasiewicz,
 Prezes Banku Pekao SA

Podróż marzeń

Najczęściej jeżdżę do... To zależy, czy chodzi o wyjazdy służbowe, czy urlopowe. Te pierwsze, z uwagi na przynależność Banku Pekao SA do Grupy UniCredit, najczęściej prowadzą do Mediolanu, Turynu oraz Wiednia.

Ale kilka miesięcy temu, z racji zajmowanego wcześniej stanowiska, podróżowałam najczęściej do krajów Europy Środkowej i Wschodniej, włącznie z Rosją, Ukrainą i Turcją. Nie można też zapominać o Londynie, bo posługując się terminologią lotniczą, niewątpliwie jest on hubem biznesu europejskiego. Prywatnie lubię poznawać nowe miejsca, nieznaną mi kulturę i ciekawych ludzi.

W samolocie cenię sobie... Święty spokój. To jedno z niewielu miejsc, w których można odpocząć od telefonów, maili czy sms-ów. Przynajmniej na razie. Wolałabym, żeby tak zostało, choć patrząc na rozwój technologii, zaczynam mieć wątpliwości.

Mój ulubiony hotel to... Bardzo trudno wybrać ten jeden jedyny. To również zależy od rodzaju podróży, bo inne mam potrzeby, gdy przyjeżdżam do hotelu w środku nocy po wielogodzinnych negocjacjach biznesowych, a rano przed świtem wstaję, aby zdążyć na pierwszy możliwy samolot. Ostatnio zatrzymałam się w ciekawym hotelu Hempel w Londynie, urządzonym w stylu japońskim. Ta nuta egzotyki i eleganckiego minimalizmu do mnie przemówiły. Natomiast inne są moje oczekiwania, gdy chcę spędzić wolny czas z rodziną. W tej kategorii też mam faworyta – Residence Les Cascades w Soma Bay w Egipcie, która jest prawdziwą oazą ciszy i spokoju. Generalnie preferuję hotele spokojne – takie, w których złoto skupuje z żyrandoli są ewidentnie nie dla mnie. I jeszcze jedno – w hotelu musi być ładny zapach, to sprzyja odprężeniu.

Mój pomysł na podróż... Czytanie. To się nie zmienia od wielu lat. Zawsze w podróż, szczególnie długą, zabieram wiele książek i nadrabiam zaległości w lekturze. W przerwach między kolejnymi rozdziałami lubię przemyśleć różne kwestie. Z samolotu wysiadam z listą spraw do załatwienia.

Zawsze zabieram ze sobą... Trzy tony książek. Na szczęście w klasie biznes są większe limity wagowe na bagaż.

Żałuję, że nie... Że nie latają już concordy. To były genialne, bardzo szybkie, a do tego jeszcze komfortowe i wygodne samoloty. Do końca życia nie zapomnę jak pokonałam trasę z Nowego Jorku



... na księżyc



do Londynu w 3,5 godziny. Widoki z okna lecącego concorde'a też były zupełnie inne z uwagi na dużo wyższy pułap tych samolotów. Z niego naprawdę można było zobaczyć kulę ziemską.

Ulubione lotnisko... Wiedeń Schwechat i to z kilku powodów. Po pierwsze to lotnisko samo z siebie jest doskonale zorganizowane i przyjazne. Przejście z jednego gate'u do drugiego nie nastęrcza trudności, strefy zakupowe są wyraźnie oddzielone, a obsługa przyjemna. Po drugie, co w biznesie bezcenne, na wiedeńskim

lotnisku bardzo rzadkie są opóźnienia samolotów. Po trzecie wreszcie, Schwechat jest doskonale skomunikowane z różnymi destynacjami. Stąd wszędzie można dotrzeć.

W hotelach zwracam uwagę na... Dobrą aurę. To może brzmieć dziwnie, ale w końcu to jest najważniejsze, bo hotel ma spełniać przede wszystkim funkcję przejściowego domu. Cenię sobie hotele, w których jest spokój, a obsługa jest dyskretna i nie przytłacza obecnością.

Kiedy mam przerwę, to... Niestety, rzadko mam przerwy. Bo gdy jestem w podróży biznesowej, moja agenda za-

wyczaj jest napięta do granic wytrzymałości. A gdy wyjeżdżam z rodziną, to jak najwięcej czasu chcę spędzać wspólnie. Ale – biorąc pod uwagę to, co powiedziałam już wcześniej – z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że jak znajdzie się chwila przerwy, to będzie mnie można zobaczyć z książką w ręku.

Najwspanialsze wakacje... Trudne pytanie. Mauritius, Tajlandia, Birma, Filipiny, Goa – wszędzie było pięknie. Mauritius to idealne miejsce, żeby zapomnieć o problemach i odpoczywać. Natomiast Tajlandia jest bardzo ciekawa ze względów poznawczych.

Przygoda w podróży, o której wolę zapomnieć... Niestety, odpowiadając, mogłabym opisać kilka historii. Na przykład to, jak obudziłam się w San Francisco o 7:40 rano z przekonaniem, że samolot mam o 8 wieczorem, podczas gdy po chwili okazało się, że jak się budziłam, to samolot właśnie startował. Mogłabym też opowiedzieć o tym, jak nieprzyjemne są spotkania z żebrakami w Indiach. Ale chyba najbardziej zapadła mi w pamięć wyprawa do Peru, kiedy to podczas spaceru po centrum miasta, w towarzystwie m. in. polskiego ambasadora, zostałam napadnięta i okradziona. Straciłam całą torebkę wraz z zawartością – kartami, dokumentami, lekarstwami i okularami. A ponieważ dzielnie walczyłam o tę torebkę, to jeszcze ucierpiała moja sukienka i ciało. Dziś z tej historii wyciągam jeden wniosek generalny – trzeba zawsze mieć oczy dookoła głowy, niezależnie od tego jaki kraj i z kim się zwiedza.

Wiem, że pojadę jeszcze do... Na pewno do Mongolii, po to, żeby poznać tamtejszą kulturę i historię. A druga wyprawa, na którą sobie pozwolę, jak już będę miała więcej czasu, to podróż po dawnych republikach Związku Radzieckiego. W tę wyprawę wybiorę się jednak nie samolotem, ale samochodem. I będę robiła wiele przystanków po to, żeby rozmawiać z ludźmi, żeby nie musieć patrzeć na zegarek. Ale gdyby Pan zapytał o to, jaka jest podróż moich marzeń, to odpowiedziałabym, że na Księżyc. I mam nadzieję, że niedługo i tam uda nam się dolecieć.

Świat w kadrze

Male jest piękne, a czasami nawet bardzo skuteczne w działaniu. Kompaktowe aparaty cyfrowe, określane również mianem „małpek”, są nieślusnie postrzegane jako sprzęt dla początkujących, a tym samym mało wymagających użytkowników. Kompakty w ekspresowym tempie rosną w siłę. Zaawansowane funkcje, doskonałe obiektywy, manualne ustawienia, a przy tym wszystkim – wciąż niewielkie gabaryty. Większość miłośników fotografii sięga od razu po zaawansowane lustrzanki, które dodają profesjonalizmu i doskonale leżą w dłoniach. Niestety, z powodu kiepskiego przygotowania technicznego nabywców, lustrzanki pracują głównie w trybach automatycznych, co nie pozwala na pełne wykorzystanie ich możliwości. Zaawansowane kompakty potrafią zaskoczyć doskonałą jakością zdjęć, kosztują znacznie mniej od lustrzanek, a tym samym nie rzucają się w oczy podczas podróży. Nasz redakcyjny spec od elektroniki, Darek Zawadzki, sprawdził sześć dobrze wyposażonych kompaktowych aparatów cyfrowych.

SONY CYBER-SHOT DSC-HX5V

Kompaktowe wymiary, łatwa obsługa, a przede wszystkim doskonałe zdjęcia. HX5 dysponuje szerokokątnym obiektywem 25 mm z 10-krotnym zoomem optycznym, który w połączeniu z inteligentnym trybem Sweep Panorama (automatyczne łączenie serii zdjęć w celu utrwalenia rozległego krajobrazu) daje piorunujący efekt. Jak przystało na wyrośnięty (zaawansowany) kompakt Sony nagrywa również filmy HD w rozdzielczości 1080i (format AVCHD). Do dyspozycji użytkownika jest matryca z efektywną rozdzielczością 10,2 MP, szybki procesor obrazu BIONZ, 3» ekran Clear Photo LCD, moduł GPS oraz inteligentna automatyka ułatwiająca pracę początkującym fotografom.

Cena 1399 zł.



NIKON COOLPIX P100

P100 pewnie leży w dłoni, a to niezwykle ważna cecha, która przydaje się podczas długodystansowych polowań na „obraz”. Solidna obudowa z ergonomicznym uchwytem, szerokokątny obiektyw Nikkor z soczewkami ze szkła ED i 26-krotnym zoomem optycznym (zakres ogniskowych: 26-678 mm), przetwornik obrazu CMOS, matryca o rozdzielczości 10,3 MP oraz legendarna marka, której nie trzeba chyba nikomu specjalnie przedstawiać. Nikon nie tylko robi doskonałe zdjęcia, kręci również filmy w rozdzielczości Full HD (z dźwiękiem stereo). Wygodny, 3-calowy wyświetlacz ze zmiennym kontem nachylenia bardzo ułatwia pracę. Japońscy inżynierowie zapakowali do swojej cyfrowki kawał solidnej elektroniki m.in. pięć funkcji przeciwdziałających rozmyciu obrazu, bogatą ofertę programów tematycznych ułatwiających fotografowanie, możliwość ręcznego ustawienia ekspozycji plus tzw. ekspozycję wielokrotną (w słabym oświetleniu P100 wykona 8 klatek, które połączy w obraz wysokiej jakości) oraz port HDMI ułatwiający podłączenie aparatu do telewizora.

Cena 1739 zł.





SAMSUNG EX1

Flagowy model wśród kompaktowych aparatów Samsunga. Koreańczycy wyposażyli go w doskonały obiektyw szerokokątny Schneider KREUZNACH 24 mm z imponującą jasnością $f/1.8$ i 3-krotnym zoomem optycznym. EX1 otrzymał również matrycę o rozdzielczości 10 MP, wydajny procesor obrazu DRIMeIII, system podwójnej stabilizacji obrazu (optyczna + cyfrowa) oraz 3" obrotowy ekran AMOLED. Miłośnicy manualnych ustawień z pewnością docenią możliwość pełnej kontroli nad migawką i przysłoną oraz obsługę formatu RAW. Początkujący fotografowie mogą liczyć na pełne wsparcie ze strony technologii inteligentnego rozpoznawania scen Smart Auto 2.0, działającej zarówno przy robieniu zdjęć jak i kręceniu filmów.

Cena 1799 zł.

CANON POWERSHOT G11

Jeden z najbardziej zaawansowanych, a tym samym szanowanych kompaktów na świecie. G11 niejednokrotnie towarzyszy profesjonalnym fotografom jako aparat pomocniczy, co z pewnością jest najlepszą rekomendacją. Pod klasyczną obudową kryje się matryca o rozdzielczości 10 MP, procesor obrazu DIGIC 4 oraz system Dual Anti-Noise (skutecznie redukujący szumy). Cyfrówka otrzymała solidny obiektyw: (ekwiwalent 28-140 mm), jasność $f/2.8-4.5$ oraz pięciokrotny zoom z optyczną stabilizacją obrazu (IS). Ciekawostką jest nachylany pod różnym kątem 2,8" wyświetlacz LCD Pure Color II VA – wprowadzony na wyraźne życzenie nabywców poprzednich modeli serii G. Dodatkowo: tryby manualne, gorąca stopka na zewnętrzna lampę błyskową, wbudowany trzostopniowy filtr neutralny (ND), dokładna kontrola balansu bieli, możliwość zapisu zdjęć w formacie RAW oraz złącze HDMI. Wraz z aparatem na rynek trafiła wyjątkowa oferta akcesoriów: od lamp błyskowych aż po wodoodporne etui pozwalające na pełną kontrolę nad aparatem do głębokości 40 metrów.

Cena 2249 zł.





OLYMPUS SP-800 UZ

Japończyk z super nosem do zdjęć. Model SP-800 został wyposażony w solidny, szerokokątny obiektyw z 30-krotnym zoomem optyczny i zakresem ogniskowych od 28 do 840 mm (ekwiwalent dla aparatu małoobrazkowego). Dodatkowo: matryca CCD o rozdzielczości 14 MP, podwójna stabilizacja obrazu, procesor obrazu TruePic III, 3-calowy wyświetlacz LCD (format 16:9), 2 GB wewnętrznej pamięci oraz funkcja filmowania w rozdzielczości HD (720p). Olympus uzbroił swój kompakt w całą baterię elektronicznych wspomagaczy: Technologię Kompensacji Cienia, detekcję twarzy, tryb iAuto, śledzenie AF oraz Magiczne Filtry.

Cena 1499 zł.



PANASONIC LUMIX DMC-TZ10

Panasonic przez lata brandował swoje aparaty fotograficzne submarką Lumix. Eksperyment jak najbardziej się powiódł. Lumix jest dzisiaj tym dla Panasonic, czym Handycam lub Cyber-shot dla Sony. Czyli powszechnie uznanym znakiem towarowym, który w razie potrzeby mógłby swobodnie funkcjonować w pojedynkę. TZ10 to niepozornie wyglądający aparat zdolny do naprawdę wielkich rzeczy. Na wyposażeniu: 25 mm, szerokokątny obiektyw Leica DC VARIO ELMAR z 12-krotnym zoomem optycznym (25-300 mm odpowiednik zakresu ogniskowych w aparatach na film 35 mm), 14,5 MP matryca CCD (zdjęcia o rozdzielczości 12,1 MP), procesor obrazu Venus Engine HD II z technologią inteligentnej rozdzielczości, wbudowany odbiornik GPS (bieżąca informacja o położeniu plus rejestracja długości i szerokości geograficznej robionego zdjęcia), ręczna kontrola ekspozycji, optyczny stabilizator obrazu POWER O.I.S. (Optical Image Stabilizer) oraz 3-calowy wyświetlacz LCD. Poza zdjęciami Lumix nagrywa również filmy w rozdzielczości HD.

Cena 1799 zł.





Samochód na każdą okazję

No, prawie każdą. Audi A5 Sportback w teren nie wjedzie, ale za to łączy to, co praktycznie nie do połączenia.

Ten samochód ma sylwetkę coupé – elegancką i ponadczasową, jest wygodny jak na topowe sedany przystało, a w dodatku ze swoim wielkim bagażnikiem jest funkcjonalny niemal jak kombi.

Najpierw Niemcy z Audi pokazali A5, model z nadwoziem coupé. Potem był kabriolet, a na koniec odmiana niby-kombi A5 Sportback (w wersji zwyczajnej lub – właśnie debiutującej na świecie – oznaczonej literą S, a więc sportowej). Czy od razu nie można było zbudować wszystkich tych odmian – „piątki” są przecież do siebie podobne i mają wiele

wspólnych podzespołów? W teorii oczywiście można, ale przed premierą pierwszego A5 nikt specjalnie nie chciał ryzykować. Obawy okazały się jednak płonne i całkiem niepotrzebne – eleganckie coupé z Ingolstadt (tam znajduje się centrum świata Audi) znalazło całą – nomen omen – rzeszę „wyznawców”. Najpierw tych, którzy chcieli się wyróżnić (kabrio i coupé to w gruncie rzeczy pojazdy zbyt kowne). Później dołączyli do nich wymagający kierowcy z rodzinami oraz... jasno zdefiniowanym pojęciem piękna i przestrzeni: „Mój samochód musi być szczególnie, elegancki, i z miejscem na walizki, bo to jest przecież moje auto do pracy. Aha, bez drugiej pary drzwi z tyłu nie wyjadę z salonu, bo czasem wożę gości i fotelik dla dziecka!” Trzeba obiektywnie przyznać – Niemcy potrafili wszystkim dogodzić.

NIE JESTEM CAŁKIEM ZWYCZAJNY

Taką nalepkę powinno się przyklejać na każdym „Sportbacku”, który zjeżdża z linii produkcyjnych Audi. Bo te samochody są szczególne. Począwszy od zawieszenia, przez napęd na wszystkie koła i 7-stopniowe skrzynie automatyczne, po silniki „dla królów przestrzeni”. Spokojniej i bez egzaltacji? Te jednostki są i wystarczająco mocne (od 160 do 333 koni; prędkość maksymalna tych najmocniejszych do 250 km/h), i nowoczesne

(silniki benzynowe mają bezpośredni wtrysk paliwa i doładowanie), i świetnie wyposażone (tak jak coupé – z systemem audio Bang&Olufsen, na liście opcji są sportowe dyferencjały i np. fotele z „kontrolą klimatyczną” – na życzenie chłodzone lub podgrzewane).

COUPÉ UŻYTKOWE

Jeśli porównać „a piątkę w sportbeku” (tak powie statystyczny, polski miłośnik Audi) do sedana A4 to okaże się, że A5 ma prześwit mniejszy o 3,6 cm. Niedużo, ale wystarczy, żeby Audi z daleka wyglądało na bardziej „spłaszczone” i optycznie baaardzo długie. Ma wyglądać jak coupé? I wygląda! Wystarczyło pozbyć się ramek dookoła szyb w drzwiach i zmniejszyć powierzchnię szyb – gdyby nie słupek między drzwiami, to w pierwszym momencie naprawdę łatwo byłoby pomylić „Sportbacka” z odmianą dwudrzwiową. Walory użytkowe? Pięć miejsc siedzących plus 480 litrów bagażnika oraz... pięć drzwi – może to dla niektórych zaskoczenie, ale A5 Sportback to nie sedan, a znacznie bardziej funkcjonalny liftback.

Ten samochód jak wygląda, tak jeździ – jest wspaniały. Każdy chciałby go mieć, ale to Audi – samochód nie dla każdego. Dlaczego? Cóż, za technologię trzeba płacić, niestety dość dużo – podstawowa wersja kosztuje od 140 tysięcy wwyż. Szkoda, a może... dobrze? Przynajmniej jest o czym marzyć. ■

Rafał Jemielita

autor jest dziennikarzem miesięcznika Playboy, współprowadzi program Automaniak w TVN Turbo



Michelle Mannion

odkrywa dziwaczne posągi, energetyczne jedzenie i surrealistyczną sztukę w stolicy Unii Europejskiej.



Manneken Pis

01 MANNEKEN PIS

Kto powiedział że Bruksela nie jest dowcipna? Zacznij swoją podróż od tej małej fontanny, która stała się jednym z najczęściej odwiedzanych symboli miasta i pocuj tę odrobinę ekscentryzmu ukrytą pod stateczną fasadą europejskiej stolicy. Manneken Pis znaczy „mały siusiący człowiek” i tym właśnie jest – niewielkim posągiem nagiego chłopca, siusiącego do znajdującej się poniżej chrzcielnicy. Legenda mówi, że siusiący chłopiec stał się bohaterem, po tym, jak w XIV wieku ocalił Brukselę, gasząc swoim strumieniem lont bomby, która miała wysadzić miasto. Pomnik też przeżył swoje – oryginalna wersja została odzyskana po tym, jak ukradli ją Anglicy, ale potem znowu zniknęła skradziona przez Francuzów. Została zamieniona na obecną wersję z 1619 roku wykonaną z brązu.

Podobno król Ludwik XV był tak skruszony zachowaniem swoich wojsk, że dał rzeźbie złoty kostium, i od tego czasu ten wytworny młodzieniec miał na sobie już przeszło 800 kostiumów z całego świata. Część z nich możemy zobaczyć na wystawie w Muzeum Miejskim (Brussels City Museum) przy Grand Place. Chłopiec jest ubierany kilka razy w tygodniu we wszystko, począwszy od kostiumu ratownika, po narodowy strój Wenezuelczyków, i za każdym razem, gdy dostaje nowe ubranie – siusia piwem. Wokół niego zakwitło również chałupnictwo – naprzeciwko znajduje się pub Manneken Pis, a obok mieści się również czekoladernia o tej samej nazwie, gdzie można kupić żółte i czerwone podobizny brukselskiego bohatera. Posąg mieści się na rogu Rue de l'Etuve i Rue du Chêne.

02 KRÓLEWSKIE GALERIE ŚWIĘTEGO HUBERTA

Od śmieszności do wzniosłości – przejdź przez Rue de l'Etuve na główny plac Brukseli, Grand Place, i wczuj się w gwałną atmosferę podziwiając jednocześnie imponujące budynki, które z nimi graniczą. Zobaczysz

tu między innymi stylowy ratusz miejski z wysoką iglicą. To idealny punkt orientacyjny. Idź dalej Rue de la Colline, aż dojdiesz do kolejnego miejsca postoju, Królewskich Galerii Świętego Huberta. Te dwie eleganckie sklepowe arkady zostały wzniesione w 1846 roku w stylu włoskiego renesansu. Przypominają Galleria Vittorio Emanuele II w Mediolanie i charakteryzują się pięknym szklanym sklepieniem sufitem. Rozejrzyj się wśród marmurowych fasad sklepowych, gdzie możesz kupić wszystko, od czekoladek i koronek po antyczną biżuterię i torebki znanych projektantów. Po zakupach najlepiej nagrodzić wysiłki lykiem belgijskiego piwa lub kawą w Café Deville, która doskonale nadaje się do obserwowania przechodniów.

03 RENE MAGRITTE MUSEUM

Stąd będziesz miał już tylko kilka kroków do Mont des Arts i kulturalnej dzielnicy miasta. W obszarze wokół Place Royale i Place du Musée, znajduje się ogromna liczba muzeów, od Królewskiego Muzeum Sztuk Pięknych aż po Muzeum Instrumentów Muzycznych. Nowością, czynną od czerwca ubiegłego roku, jest mieszczące się w neoklasycystycznym budynku przy Place Royal muzeum belgijskiego surrealistycznego malarza René Magritte. Znajduje się tam 250 prac artysty, a także mnóstwo nastrojowych fotografii autorstwa Duane Michals, które zdradzają charakter tego mężczyzny w melniku. Można obejrzeć tu również film, zatytułowany Margritte, Day and Night, który „ukazuje Margritte'a jako artystę i człowieka”. Jednak film trwa aż 52 minuty, czyli zapewne zbyt długo dla kogoś, kto w Brukseli planuje zabić jedynie przez cztery godziny... Czynne od wtorku do niedzieli od 10:00 do 17:00 (we środy do 20:00). Koszt wstępu to 8 euro (ponieważ muzeum zostało otwarte dość niedawno, przygotuj się na duże kolejki). 135 Rue Essegheem; tel. +32 2428 2626; magrittemuseum.be



Pałac Sprawiedliwości

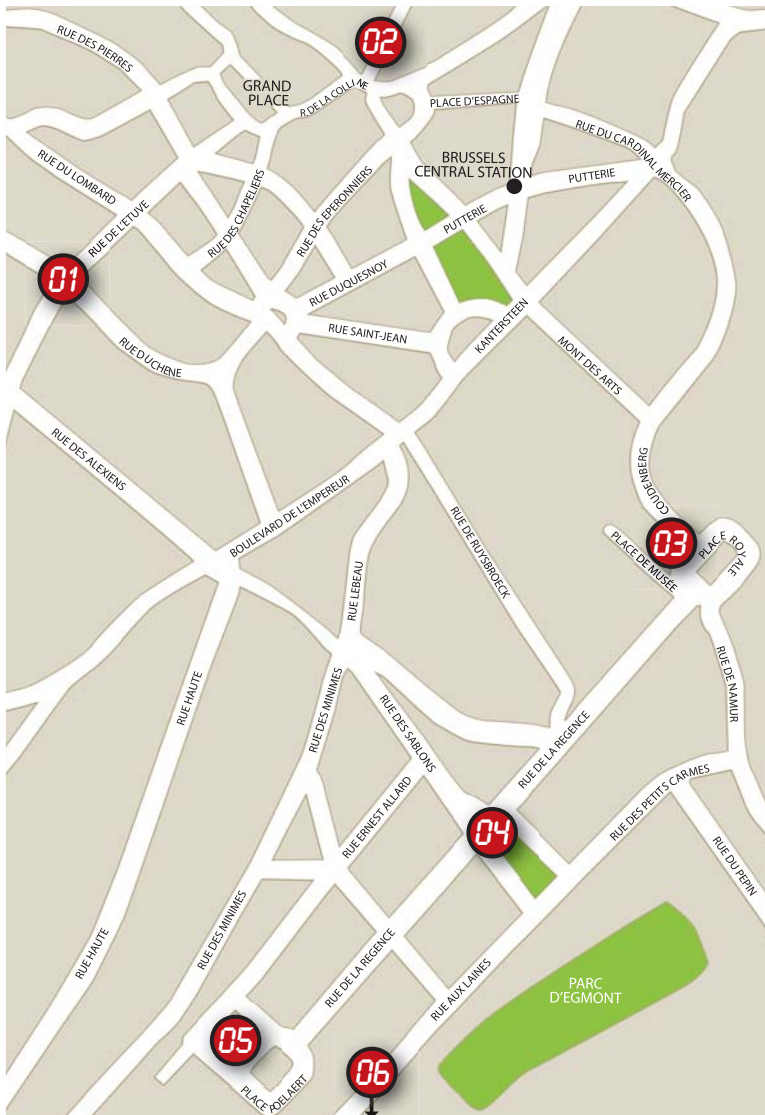
04 SABLON

Idź dalej ulicą Rue de la Régence aż do Sablon, jednej z najdroższych dzielnic miasta. Składa się ona z dwóch części, oddzielonych przez późnogotycki Kościół Notre Dame du Sablon. Po twojej lewej stronie znajduje się Petit Sablon, ładny ogród z fontanną pośrodku i posągami hrabiego Egmonta i Hornesa, ściętych na Grand Place w 1568 roku za domaganie się wolności religijnej. Wokół parku znajduje się 48 pomników, przedstawiających średniowiecznych brukselskich rzemieślników.

Po prawej stronie jest Grand Sablon – wysadzana drzewami brukowana część miasta, gdzie mieści się wiele antykwiariatów, restauracji i salonów meblarskich – w weekendy mają tu miejsce targi staroci. W samym centrum znajduje się Fontana Minerwy, dar dla miasta od angielskiego lorda Thomasa Bruce'a, politycznego uchodźcy w XVIII wieku. Mówi się, że to on wprowadził do tradycji brukselskiej podwieczorki, czego możesz doświadczyć w Wittamer, rodzinnej czekoladerni i herbaciarni. Możesz również udać się do centrum handlowego Flamant, aby kupić artykuły dla domu czy biżuterię. Ko-

01.00





Business Traveller Poland



Read more in english!
Visit businesstraveller.pl

in english

Watch Your Weight

Back in the old days the rules on baggage allowances were simple: economy class passengers could check in 20 kg, while people in first class were allowed 40 kg. Those days are gone. Over the years the differences have blurred thanks to the arrival of different classes and the advent of loyalty schemes.



The Magic of Fiords

It is a dream trip for many. Why? Look at the photos which leave no doubt that the Norwegian fiords are one of the world's wonders. Add to this the icebergs, the Aurora Borealis, the delicious king crab, and you will understand why the cruise to the Northern tip of Europe aboard Celebrity Constellation is an amazing experience. The trip starts and ends in Amsterdam, lasting 12 nights.

HOTEL: SZCZECIN

Radisson Blu

The hotel is one of the landmarks of Szczecin. It is a part of Pazim complex, with one of its buildings being the tallest construction in the city.

Rodło Square is situated in the heart of Szczecin. The hotel occupies 10 floors. The railway station is located 2 kilometers away and getting there takes only a few minutes. Goleniów airport is 45 kilometers away from the hotel, but it is relatively easy to get there by car or a taxi. You can also take a bus.

The four-star hotel is well prepared to serve business customers, offering excellent business and leisure facilities.



FACTS

ROOMS The hotel has 369 rooms, including 10 large suites.

TIPS Spacious rooms, free wifi, Baltica Wellness&Spa centre.

COST Internet rates for a standard room with breakfast start from 328 PLN.

CONTACT radissonblu.com/hotel-szczecin



Renting a room for even several months is becoming a more and more popular option in Poland.

MaMaison hotel chain operates in Eastern and Central Europe. The company offers business and boutique hotels and suites to rent in Moscow, Prague, Budapest, Bratislava, Ostrava and Warsaw. In Poland, MaMaison manages Regina hotel and Diana suites.

Diana residence is located in the heart of Warsaw in Chmielna Street. It is within an easy walk of Nowy Świat and the old Royal Route. The guests can stay in one of over 40 uniquely designed suites, just for one night or for longer. Some of the first guests stayed there for almost... 3 years.

ONBOARD: WARSAW – VIENNA

Austrian Airlines

Airbus A319 economy class

TRIED & TESTED

FACTS

SEAT CONFIGURATION 3+3

SEAT PITCH 76.2 cm

SEAT WIDTH 45 cm

COST A ticket from Warsaw to Vienna booked at the end of May on a weekday via the airline's website was available at 501 PLN.

CONTACT austrian.com



The connection from Warsaw to Vienna is available five times daily. The first flight departs at 7:55, with the following ones at 11:20, 15:20, 17:25 and 19:50.

The flight lasts about one hour, offering a quick connection with the Austrian capital and a pleasant service.



FACTS

ROOMS Novotel Malta has 149 rooms, with two of them adapted for the disabled guests.

TIPS Quiet neighbourhood, free wifi, internal garden with a swimming pool.

COST The rates for rooms start at 195 PLN.

CONTACT novotel.com

HOTEL: POZNAN

Novotel Malta

The place is rich in flowers, glass elements and modern design. There is a large car park near the entrance and at the patio - a nice surprise – there is an outdoor swimming pool, which is a rarity in Poland. The greatest advantage of this place, however, is its climate and silence, although the hotel is located within walking distance of the city centre. The railway station and the grounds of Poznań International Fair, where there are always some events going on, are located 5 km away from the hotel. Poznań-Ławica airport is situated 15 kilometers away, and a trip there by a taxi takes merely half an hour. The motorists can leave their vehicles in one of 104 parking spaces in front of the building.

Frauscher on the wave



Steering 717 GT Frauscher motorboat is a dose of adrenaline at the highest level. Not surprisingly this model has been awarded the accolade of the Motorboat of the Year 2010. Presently, the family company, which was founded in 1927, is managed by three Frauscher siblings. Andrea is in charge of finances, Michael is responsible for manufacturing matters, while Stefan, who became the world champion in the popular H-Boat class in 2002, keeps an eye on sales and marketing departments.



"SOLIDARITY"
Szczecin Goleniów
Airport

Over the years a number of investments have been made in the airport. The runway was rebuilt and repaired, the apron was modernised, and there are brand new passenger terminals and a watchtower for the airport's rescue and fire-fighting units. Also the whole, vast area of the airport was completely fenced. The most recent novelty is the modern baggage storage room with baggage transporting system. The airport is undoubtedly growing fast.



Towards the clear sky

The necessity to seek cost-saving measures, to recover from the huge crisis of the whole airline industry and think about the future in order to adapt to the new, exceptionally demanding European regulations – these are just few of many challenges which the civil aviation is about to face. PLL LOT seem to be aware of these problems, as in early May they organised a large panel conference called: Heading towards the clear sky.

Sebastian Mikosz, the CEO of LOT, was the host of the conference. The other organisers were: Boeing Central & Eastern Europe, represented by president Henryka Bochniarz and Civil Aviation Office with its president Grzegorz Kruszyński. Several of the panel members represented the most important institutions of Polish and European aviation industry.

Heading Africa



The airline of new generation for new generation of passengers – Brussels Airlines have started 4 new connections between Europe and Africa. The new destinations are: Ghana, Benin, Burkina Faso and Togo. The African continent is one of the key areas of operation of the Belgian carrier.

Car for any occasion



Audi A5 has a shape of a coupe - it is elegant and ageless, at the same time being as comfortable as you could only expect it from a top shelf sedan. Moreover, with its huge boot it is also as functional as a station wagon.

Ciao, Italia!



There are 4 Club Med villages in Italy. All of them have 3 harpoons in Club Med's classification, and are beautifully located and comfortable resorts. If you are thinking of visiting Southern Italy, you should seriously consider staying in Kamarina, Napitii, Metaponto or Otranto.

ONBOARD: WARSAW – ROME

Alitalia

Airbus A320 economy class

FACTS

SEAT CONFIGURATION 3+3

SEAT PITCH 78.7 cm

SEAT WIDTH 46,3 cm

COST A ticket from Warsaw to Rome booked without promotion in the middle of May at the Alitalia's website, cost 783 PLN.

CONTACT alitalia.com



The Italian carrier flies from Warsaw to Rome at 13.00 everyday. It is a convenient and short connection with the Italian capital. The pleasant and competent onboard service also makes the trip an overall nice experience.

Read more details in english! Visit businessstraveller.pl



? zapytaj Piotra

Dręczą cię pytania związane z podróżowaniem, cenami biletów, obsługą pasażerów, programami lojalnościowymi? Pomożemy rozwiązać ten problem. Pisz do Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl



PYŁ MNIE UZIEMIŁ

Miałam wykupiony bilet na samolot do Londynu na 19 kwietnia i nie mogłam go zrealizować z powodu wybuchu wulkanu. Na lotnisko nie mogłam się dodzwonić, opierałam się tylko na informacjach ze strony internetowej. W pewnym momencie ogłoszono, że nad Polską mogą już latać samoloty, ale mój rejs do Londynu był w dalszym ciągu odwołany – samoloty z Warszawy nie startowały. Wydostałam się po 6 dniach oczekiwania. Proszę mi wytłumaczyć, dlaczego nie mogłam wylecieć, skoro samoloty już latały?

Iwona

Pani Iwono

Sytuacja, w jakiej znalazły się wszystkie linie lotnicze wykonujące rejsy nad Europą była jedyną w swoim rodzaju. Wybuchy wulkanów w Europie nigdy nie spowodowały komplikacji

w operacjach lotniczych na tak wielką skalę. Wszyscy byli jednakowo nieprzygotowani na tak niecodzienną sytuację kryzysową. Samoloty przechodzą szereg testów i są zdolne latać w warunkach trudnych (zmiany temperatur, deszcz, śnieg, burze, silne wiatry). Pył wulkaniczny i jego wpływ na samolot nie były do tej pory przedmiotem wnikliwych badań. Z tego powodu nie zostały wypracowane odpowiednie procedury. Dodatkowo pył z wulkanów europejskich może mieć zupełnie inną strukturę i skład niż pył wydobywający się z wulkanów w innych częściach świata.

Pamiętajmy, że przede wszystkim liczy się bezpieczeństwo pasażerów. Dlatego została podjęta dosyć drastyczna decyzja o zamknięciu przestrzeni powietrznej nad Europą. W początkowym okresie wszystkie operacje lotnicze zostały wstrzymane. Zamknięcie lotnisk i przestrzeni powietrznej nad Polską oznaczało, że żaden samo-

lot nie mógł wystartować, przelatywać nad terytorium Polski i wylądować.

W pewnym momencie pył opadł na poziom, powyżej którego powietrze było czyste. Pozwoliło to na przeloty samolotów powyżej pewnego pułapu, ale w dalszym ciągu nie umożliwiało bezpiecznych startów ani lądowań. To właśnie Pani opisuje. Samoloty mogły jedynie korzystać z polskiej przestrzeni powietrznej, z zakazem schodzenia poniżej określonego, bezpiecznego pułapu. Z tego powodu Pani samolot do Londynu nie był w stanie wystartować.

Obecnie odpowiednie służby rozpoczynają współpracę z wulkanologami, aby lepiej przygotować się do podobnych incydentów w przyszłości. Producent samolotów i linie lotnicze będą korzystać z tych doświadczeń. Trasy lotów mogą także być korygowane. Zamiast lecieć trasą bardziej ekonomiczną będziemy latać dłuższą ale bezpieczną.

KOT NA POKŁADZIE

W jaki sposób mogę przewieźć kota na pokładzie samolotu? Za kilka miesięcy planuję wyjazd do Hiszpanii i chciałabym zabrać mojego ulubieńca ze sobą. Czy potrzebne będą jakieś specjalne zaświadczenia? Czy muszę ponieść dodatkowe koszty?

Ewelina

Pani Ewelino

Przewóz zwierząt samolotem jest oczywiście możliwy. Podlega jednak specjalnym procedurom. Małe zwierzęta możemy zabrać ze sobą do kabiny pasażerskiej. Zawsze wymagana jest klatka o określonych rozmiarach (maksymalny rozmiar klatki jest ustalany w zależności od linii lotniczej i typu samolotu). Klatka ze zwierzęciem musi się zmieścić pod fotelem z przodu. Zwierzęta nie powinny opuszczać klatek w czasie rejsu. Część linii akceptuje tak zwane miękkie klatki z grubego plastiku, których elementy można dowolnie zginać i w ten sposób zmniejszyć ich wymiary. Pamiętajmy, że ograniczenia dotyczą

także wagi zwierzęcia razem z klatką. Z reguły jest ustalona na 8 kilogramów. Większość przewoźników pozwala na przewóz wyłącznie psów i kotów. Ograniczenia dotyczą także ilości zwierząt na pokładzie. Z reguły jest to 1 zwierzę w 1 kabinie – na przykład 1 pies w klasie biznes i 1 w klasie ekonomicznej.

Większe zwierzęta można przewozić pod pokładem. Większość samolotów ma specjalne luki przeznaczone do ich przewozu. Pomieszczenia te są klimatyzowane i utrzymywana jest w nich odpowiednia temperatura. Przy dłuższych rejsach do klatek wstawiane jest naczynie z wodą. Czasami zalecane jest także podanie łagodnego środka uspokajającego – zwierzęta również przeżywają stres.

Informację o przewozie zwierzęcia należy koniecznie zgłosić w chwili dokonywania rezerwacji. Linie lotnicze potwierdzają możliwość zabrania pupila na pokład w ciągu 48 godzin. Zawsze należy podać wymiary klatki oraz wagę zwierzęcia z klatką. Potrzebny jest także numer paszportu (wystawia-

ny przez niektóre przychodnie weterynaryjne) oraz numer microchipa. Weterynarz również udzieli informacji, który kraj może wymagać poddania zwierzęcia kwarantannie – czasami nawet kilkumiesięcznej. Taka informacja może istotnie zmienić nasze plany podróży.

Niektóre linie lotnicze nie pozwalają na przewóz psów na wybranych trasach w miesiącach letnich. Dotyczy to ras psów z krótkim nosem. Mogą one nie wytrzymać upałów i ich gospodarka elektrolitowa może zostać zachwiana.

Za przewóz zwierząt pobierana jest opłata. Klatka jest traktowana jako dodatkowa sztuka bagażu i kwota dopłaty zależy od trasy na jakiej podróżujemy. Przepisy te nie dotyczą psa-przewoźnika, towarzyszącego osobie niewidomej. Taki pies jest traktowany szczególnie. Nie musi podróżować w klatce i nie płacimy za niego dodatkowej opłaty. Co więcej – jako pierwszy wchodzi na pokład, żeby zapoznać się z rozkładem samolotu i z załogą. Dzięki temu jego właściciel będzie się czuł bardziej komfortowo w czasie lotu.

Doświadczając piękna Doświadczając luksusu...

Każda kobieta lubi poddawać się zabiegom, które sprawiają, że pięknieje i czuje się wyjątkowa. W Malayka Beauty Center eksperci pielęgnacji urody wiedzą, jak wszechstronnie zadbać o urodę i doskonałe samopoczucie Klientek.

Dlaczego Malayka Beauty Center jest miejscem wyjątkowym?

Malayka Beauty Center jest jedynym miejscem w Warszawie, które proponuje **wszystkie metody przedłużania i zagęszczania rzęs** pojedynczymi rzęsami o indywidualnie dobranej grubości i długości, z możliwością dodatkowego zdobienia na przykład modnymi kryształkami. Efekty są zadziwiające – pomimo, że dłuższe i bardziej gęste od naturalnych, rzęsy nadal wyglądają jak własne. Są trwałe – utrzymują się nawet do ośmiu tygodni. Spojrzenie staje się bardziej wyraziste, a oczy nabierają wyjątkowego blasku.

Malayka Beauty Center to miejsce, które oferuje całą gamę zabiegów kolorystycznych, nowoczesne techniki strzyżenia i stylizacji oraz odnowy włosów. Profesjonaliści zadbać zarówno o fryzurę, jak i o nawilżenie włosów, przywrócenie im gładkości, miękkości i połysku – skuteczność profesjonalnej pielęgnacji zapewnią wykorzystywane przez nich kosmetyki ekskluzywnych marek **Alterna** i **Seishin**. Zastosowanie odpowiedniego masażu zrelaksuje, ukoji skórę głowy, a zabieg z użyciem urządzenia **MicroMist** pozwoli odżywczym składnikom wnikać głęboko w strukturę włosów.

Malayka Beauty Center oferuje ekskluzywne profesjonalne zabiegi na twarz i ciało. Proponuje najlepsze światowe marki, m.in.: **Bellefontaine**, **Andre Zagozda**, **Pevonia Botanica**, a także autorskie programy pielęgnacyjne. Malayka beauty center proponuje unikalną metodę usuwania zbędnego owłosienia na twarzy oraz precyzyjnego kształtowania linii brwi **wschodnią sztuką nitkowania**.

Malayka Beauty Center zapewnia pielęgnacyjną opiekę nad kobietami w ciąży.

Programy dobierane są przy współpracy z ginekologiem, dietetykiem, a także trenerem fitness.

Malayka Beauty Center proponuje zabiegi medycyny estetycznej, wśród których znajdują się ostrykiwania, wypełniania, peelingsi lekarskie, rozwiązania likwidujące zmarszczki i przebarwienia oraz kuracje z zastosowaniem **Macrolane** – powiększanie piersi i pośladków oraz odmładzanie skóry rąk. Oferuje preparaty renomowanych marek i najlepszą opiekę medyczną.

Malayka Beauty Center proponuje zabiegi wykorzystujące wysoko zaawansowaną technologię i najwyższej klasy aparaturę. Pozwalają one przywrócić sylwetce harmonijne kształty oraz zniwelować niedoskonałości skóry zwiększając jednocześnie jej gładkość, miękkość i elastyczność. Urządzenie **Body Mix RF** charakteryzuje się unikalną skutecznością – szybko i trwale modeluje sylwetkę, redukuje cellulit i nadmiar tkanki tłuszczowej. **Body Health** wykorzystuje właściwości masażu próżniowego – zabiegi charakteryzują się silnym działaniem drenującym i detoksykującym. Poprawiają obieg limfy w tkankach oraz redukują masę tkanki tłuszczowej. W Malayka beauty center dostępne są również najnowocześniejsze rozwiązania estetyczne oparte na technologii światła pulsacyjnego – urządzenie **Trios-Laser**. Stosowane jest ono w zabiegach usuwania nadmiernego owłosienia, a także w kuracjach odmładzających (fotoodmładzanie) i minimalizujących defekty skóry (m.in.: likwidowanie rumienia i przebarwień oraz leczenie trądziku). Ofertę uzupełnia **Royal Liner** – najwyższej klasy profesjonalny i precyzyjny sprzęt do makijażu permanentnego.





„**Rezydencja Radziwiłłowska**”, zwieńczona charakterystyczną neobarokową wieżą, to przykład eklektycznej architektury z przełomu XIX i XX wieku. Zlokalizowany w niej „**Apartament z Wieżą**” zachwyca przestronnymi (ponad 250m²) i nasłonecznionymi wnętrzami

✱

własna wieża – własny basen – własna przestrzeń

✱

podziemne prywatne SPA oraz automatyczne garaże,
a widok z jego okien na panoramę Krakowa urzeka swoim pięknem

✱

może to być wyjątkowa inwestycja lub jakże wyjątkowe „Twoje miejsce” w zabytkowym Krakowie...

✱

+48 505 435 435

www.apartament.luksusowe.org